Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 75 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 1 kwietnia 1938 r. | Rok XXXII.

Nie o formę chodzi, lecz o treść.

Dwa głosy o tym, jak się kształtować winny stosunki na Pomorzu.

W związku ze zmianą granic województwa pomorskiego i powstaniu Wielkiego Pomorza wydaliśmy (na niedzielę, 27 marca) osobny numer „Dziennika", w którym faktowi temu poświęciliśmy obszerne uwagi. Staraliśmy się w nich dać obraz rozwoju historycznego przeobrażeń terytorialnych jak również wskazać na zadanie, które na obszarze Wielkiego Pomorza powołane czynniki mają do spełnienia.

Dziś — niejako w formie uzupełnienia tamtych opisów i wskazań — zamieszczamy głosy, które wspomnianym czynnikom powinny być **drogowskazem** w stosunkach z ludnością pomorską.

Pierwszy głos pochodzi od przedstawiciela **starszego pokolenia** i jest krytyczny co do **skutków** zmian terytorialnych, o ile razem z nimi nie nastąpi **przemiana duchowa** w pewnym ściśle określonym kierunku. Oto treść tego głosu:

„Walą się słupy graniczne". Tak dudniało z ust p. posła Dudzińskiego na trybunie sejmowej, gdy referował sprawę zmiany granic administracyjnych województw pomorskiego i poznańskiego. Brakowało już tylko Bolesława Chrobrego, aby nowe słupy graniczne wbijał. To dudnienie p. Dudzińskiego nas trochę zadziwiło. Niektórzy czytali te uwagi nawet z pewnym zdumieniem. W naszym pojęciu „waliły się słupy graniczne" w styczniu 1920 r. Wtenczas też święciliśmy „zdobycie Bydgoszczy", witając na rynku bydgoskim wkraczające wojska polskie. Wówczas przysięgaliśmy też, że będziemy stali na straży niepodległości naszej i już więcej razy „zdobywania Bydgoszczy" nie będzie.

To też w dniu 1 kwietnia 1938 r. nie dla nas „walą się słupy graniczne", bo my przecież jesteśmy tej ziemi odwiecznymi posiadaczami i gospodarzami. Ale może być, że dla niektórych ludzi trzeba koniecznie „zwalić słupy graniczne". Przecież prawie 20 lat trwa walka o to, aby w słownictwie polskim określenie „Pomorzanin" czy „Wielkopolanin" nie było równoznaczne z pojęciem niższości. Bo Pomorzanin lub Wielkopolanin niej jest przecież gorszy niż ludzie z innych dzielnic, jeżeli chodzi o obsadzenie stanowisk urzędniczych. Tymczasem sam premier powiedział, że „Poznaniaka mogą diabli brać, jak widzi, kto siedzi w urzędach poznańskich". Ale ten sam pan premier dowodził z trybuny parlamentarnej, że Pomorze i Wielkopolska są dosyć nasycone elementem lokalnym, bo przecież jest kilku starostów i wicestarostów spośród Poznaniaków i Pomorzan. (O woźnych i innych funkcjonariuszach nic już nie mówiono). Skoro „zwalą się słupy graniczne", to tych Pomorzan i Wielkopolan będzie teraz zatrzęsienie. **Dzień 1 kwietnia 1938 r. to dzień masowego chrztu na prawdziwych Poznaniaków i Pomorzaków.** (To czasem nie kawał primaaprilisowy.)

„Zwalenie słupów granicznych" w ten sposób **nie usnnie poczucia krzywdy,** wyrządzanej Pomorzanon i Wielkopolanom i nie zatrze śladów krzywdzenia nas przez prawie dwadzieścia lat. To „zwalenie słupów granicznych" nie przytępi naszej czujności. My nie przestaniemy nadal wykazywać, kto te ziemie dla polskości utrzymał i kto je Rzeczypospolitej oddał z powrotem.

„Słupy graniczne" istniały tylko w fantazji rozmaitych ludzi, którzy ducha ludu tutejszego nie znali i nie znają. Takie **„zwalanie słupów granicznych" nic tu nie pomoże, jeżeli nie zostaną usunięte niesprawiedliwości i krzywdy ziemiom tym wyrządzane.** Dopóki na tej ziemi — z równą sprawiedliwością dla wszystkich miast i wiosek — nie będzie rządził lud w nią po kolana wrośnięty, dopóty „zwalanie słupów granicznych" nic nie pomoże.

* * *

Głos młodego pokolenia. Co młode pokolenie Pomorzan sądzi o stosunkach na Pomorzu, o tym poucza nas „Biuletyn Pomorski", wydawany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza w Warszawie, w zeszytach styczniowym i lutowym. Opisują w nim akademicy pomorscy i śmiało przypuszczać można, że głosy ich są niesfałszowanym wyrazem opinii pomorskiej.

W zeszycie styczniowym Biuletynu czytamy, że na Pomorzu „próbowano rozbić nasze społeczeństwo", łamano słabe charaktery obietnicami kariery, ale te czasy już

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rezultaty rozmów polsko-litewskich

są więcej niż skromne.

Warszawa, 31. 3. (tel. wł.). Rezultaty ostatnich rozmów polsko-litewskich w Augustowie w ogólnych zarysach dadzą się ująć jak następuje:

Tor kolejowy na linii Wilno — Landwarów — Koszedary — Kowno będzie gotowy do użytku na 9 kwietnia br. Do tej daty mają być wykonane próby.

Odbudowa torów na liniach normalno-torowych Suwałki — Trakiszki — Mariampol — Kowno i Orany — Olita oraz na linii wąskotorowej Nowoświęciany — Poniewież potrwa dłużej i będzie zdecydowana po przeprowadzeniu **odpowiednich studiów, koniecznych ze względu na zniszczenie dużych odcinków po stronie litewskiej.**

W najbliższym czasie zawarta zostanie umowa resortowa dla uregulowania szczegółów bezpośredniej komunikacji kolejowej przez Zawiasy do użytku przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów obu państw. Umowa ta będzie opierać się na międzynarodowych konwencjach kolejowych.

Droga kołowa Suwałki — Kalwaria — Mariampol otwarta została 29 marca. Droga Mejszagola — Wiłkomierz otwarta zostanie 15 kwietnia br., droga Ejszyszki — Orany — Olita 1 maja br., droga Landwarów — Zawiasy — Kowno 1 sierpnia br.

Samochody poselstw i ich personelu oraz urzędników państwowych będą korzystały ze swobodnego wjazdu na teren sąsiedniego państwa na podstawie przepustek wydawanych przez MSZ lub dane poselstwo.

Oba rządy rozpatrzą możliwość uruchomienia komunikacji kołowej na innych drogach przecinających granice, które wymagają gruntownego remontu.

Jeżeli chodzi o **komunikację lotniczą** ustalono dwie bramy wlotowe: 1) Zawiasy — Jewie wzdłuż toru kolejowego. 2) Suwałki — Kalwaria — wzdłuż szosy. Dokonywanie poszczególnych lotów będzie mogło odbywać się **począwszy od 31 bm.** za uprzednim zezwoleniem. W najbliższym czasie odbędą się próbne loty techniczne.

Korespondencja pocztowa między wszelkimi urzędami państwowymi a poselstwami odnośnych krajów odbywać się będzie na podstawie przepisów konwencji światowego związku pocztowego, zawartej w Kairze w 1904 r. Aż do chwili uregulowania bezpośredniego połączenia kolejowego, poczta przekazywana będzie na punkcie granicznym, na szosie Zawiasy — Jewie raz dziennie, w każdym kierunku. **Gazety i czasopisma przeznaczone dla poselstw i ich personelu będą wysyłane bezpośrednio przez redakcje pism. Pierwsza wymiana poczty nastąpi 31 marca o godz. 20.**

Komunikacja telefoniczna i telegraficzna odbywać się będzie na podstawie przepisów międzynarodowej konwencji tele-komunikacyjnej podpisanej w Madrycie w 1932 r. Uruchomiona ona zostanie 31 bm. na dwóch liniach: Warszawa — Suwałki — Kalwaria — Kowno i Warszawa — Wilno — Kowno. Rozmowy telefoniczne **będą mogły być prowadzone nie tylko z gmachu poselstwa i z mieszkań prywatnych personelu poselstwa, ale także ze wszystkich urzędów w obu krajach.**

Porozumienie przewiduje również **możność komunikowania się za pomocą radiostacji warszawskiej i kowieńskiej.**

Wszystko to ma służyć poselstwom. **Dla zwykłych śmiertelników Litwa pozostała zamknięta na siedem spustów!**

Poseł polski przekroczył granicę litewską.



Powitanie pierwszego posła R. P. w Kownie min. Charwata na granicy polsko-litewskiej przez naczelnika sąsiadującego z granicą powiatu mariampolskiego (w mundurze), w chwili przekroczenia przez min. Charwata granicy litewskiej w drodze do Kowna.

Porozumienie się mniejszości przeciw Czechom.

Praga, 31. 3. (PAT). Donoszą z Uzhorodu, iż mniejszościowy poseł węgierski na Rusi Podkarpackiej **Korlath wystąpił z inicjatywą utworzenia komitetu porozumiewawczego wszystkich mniejszości na Rusi Podkarpackiej.** Porozumienie to miało być wzorowane na analogicznym sojuszu, który dochodzi **do skutku na Słowaczyźnie** przy współudziale **Niemców, Węgrów i Słowaków.** Wiadomość o inicjatywie posła Korlatha wywołała **przygnębiające wrażenie w czeskich kołach politycznych.**

„Slovak" mówi Czechom prawdę.

Praga, 31. 3. (PAT). „Slovak" występuje z ostrym artykułem, zawierającym krytykę polityki rządowej. Zaznacza on, że

cała koncepcja republiki czechosłowackiej jako dalszego ciągu narodowego państwa czeskiego jest najzupełniej fałszywa!

Czesi zlekceważyli fakt, iż republika czechosłowacka mogła być pomyślana **jedynie jako związek państw**, złączonych ze sobą różnymi węzłami federacyjnymi, gwarantującymi pełny rozwój poszczególnym narodom, zamieszkującym Czechosłowację. Dziś **każdy wstrząs polityki międzynarodowej naraża na szwank jedność państwa czechosłowackiego.**

„Slovak" konkluduje następującym zwrotem:

Nigdy nie zostaniemy sługami Pragi. Jesteśmy przygotowani do tego, by sami sprawować rządy w Słowacji. Podejmiemy się tego zadania i wykonamy je bez względu na to, jak długo będą nam stawiali opór centraliści z Pragi.

—::—

Czang-Kai-Szek był w niebezpieczeństwie.

Hankou, 31. 3. (PAT). Czang-Kai-Szek w pobliżu Kweiteh w prowincji Honan znajdował się w wielkim niebezpieczeństwie, Kiedy **samolot jego, eskortowany przez 14 chińskich samolotów pościgowych został zaatakowany przez 24 samoloty japońskie.** W walce powietrznej, jak donosi Reuter ze źródeł chińskich, strącono **5 samolotów japońskich i dwa aparaty chińskie.**

Skirpa u min. Becka.

Warszawa, 31. 3. (PAT) Wczoraj w południe nowomianowany poseł republiki litewskiej w Warszawie **p. Skirpa udał się do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych i złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. Józefowi Beckowi.** Następnie poseł Skirpa przedstawił ministrowi spraw zagranicznych członków poselstwa litewskiego w Warszawie radcę Trimakasa oraz sekretarza poselstwa Kariukcztisa.

Telefon już działa.

Suwałki, 31. 3. (PAT) W dn. wczorajszym w obecności przedstawicieli dyrekcji pocztowych polskiej i litewskiej odbyło się połączenie linii telefonicznej na granicy polsko-litewskiej w Gromadziszkach.

O godz. 17 min. 48 odbyła się pierwsza rozmowa, posiadająca charakter próby technicznej pomiędzy Warszawą a Kownem.

Dzięki ustawieniu na linii polskiej wzmacniaczy w Białymstoku i Suwałkach, rozmowę słychać było doskonale.

Poseł Charwat składa wizytę.

Kowno, 31. 3. (PAT) Poseł R. P. w Kownie p. Charwat złożył wczoraj w południe **oficjalną wizytę litewskiemu ministrowi spraw zagr. Lozorajtisowi,** który następnie rewizytował min. Charwata w jego apartamentach.

Poseł litewski w Warszawie.



Do Warszawy przybył pierwszy poseł Rzeczypospolitej Litewskiej w Polsce płk. Kazimierz Skirpa, dotychczasowy delegat Litwy do Ligi Narodów. Na zdjęciu — p. min. Skirpa w towarzystwie radcy Kościałkowskiego i sekretarzy poselstwa litewskiego w Warszawie, po przybyciu na dworzec główny w Warszawie.

Nie o formę chodzi, lecz o treść.

(Ciąg dalszy).

minęły i znowu zwierają się szeregi Pomorzan.

„Ostatnie procesy i wydarzenia na Pomorzu wykazały, że najlepszy gracz polityczny, najbardziej ambitny służalec kultury wschodniej ostatecznie upaść musi, bo ludność pomorska karku nie ugnie i zawsze wierna swym zasadom stała i stać będzie na straży praworządności, uczciwości i moralności w każdym przejawie życia państwowego czy prywatnego. Religia katolicka w tym względzie stanowi podstawowy kodeks postępowania i przyznać trzeba, że nasza macierz polska na tym tylko zyskać może".

„Dlatego chcemy również być gospodarzem tego kraju, chcemy, aby ludowi pomorskiemu przewodniczył Pomorzanin inteligent, chcemy podnieść poziom administracji na Pomorzu przez silne duchowe związanie ludu z władzami, chcemy walczyć przeciwko umniejszeniu walorów Pomorzan, chcemy bratać się ze wszystkimi Polakami dobrej woli, którzy przychodzą służyć sprawie Pomorza, za co im jesteśmy wdzięczni i uznajemy ich zasługi, ale chcemy **żądać usunięcia tych, którzy nie rozumiejąc duszy i intelektu pomorskiego, jego światopoglądu, przynoszą nam rzekomo „lepszą kulturę" i wykonują rządy jak gdyby okupacyjne".**

Wreszcie młodzi pisarze żądają, aby na tym eksponowanym odcinku kraju nie tworzono „siedliska nędzy i biedy ludzkiej" (tworzenie „poniatówek").

W lutowym numerze „Biuletynu" czytamy znowu:

„Faktem jest, że mieliśmy fachowców Pomorzan na różnych odcinkach administracji, mieliśmy wojewodów Pomorzan, starostów, kuratorów, mieliśmy Pomorzan i w Centralach. **Nieomal wszyscy oni zostali usunięci z urzędów.**

Czy polska racja stanu na tym zyska? Pytanie chyba zbyt retoryczne". (Nie wymagające odpowiedzi).

W końcu młodzi pisarze pomorscy zachęcają ziomków, aby garnęli się do służby państwowej, choć trudno im się będzie wyrzec własnych poglądów politycznych („do sanacyjnego reżimu nikt się nie pali!"). Wszelako jest to nieodzowna konieczność.

„Kto mnie chce przekonać — pisze autor tych uwag — że Pomorzanin powinien iść na kresy, bo tego potrzebują — to mu powiem, że się myli. Przede wszystkim **pierwszym naszym obowiązkiem jest zagwarantować bezpieczeństwo Pomorza,** a dopiero gdy tu będziemy silni, możemy sobie pozwolić na ekspansję. Bez silnej koncentracji na Pomorzu nie ma mowy o ekspansji. Czy chcecie powtórzyć błędy polskie przedrozbiorowe, kiedy to pchaliśmy się na wschód bo tam życie było łatwiejsze, a ustępowali z zachodu, bo tu nas naciskano tak, że o mało nie straciliśmy kolebki narodu — Wielkopolski. Na zachodzie musi być Polska najsilniejsza, stąd oddziaływać musi na resztę kraju".

Oto najważniejsze żądania i pragnienia młodego pokolenia rdzennych Pomorzan. Ich głosy nie powinny przebrzmieć bez echa, bo nacechowane są głęboką troską o dobro Polski. Ci, którzy obecnie celebrują rozmaite uroczystości w związku z powstaniem Wielkiego Pomorza, niech się pilnie w te głosy wsłuchują, bo tylko w ten sposób uniknąć będą mogli błędów, których zaprawdę dosyć już na „małym" Pomorzu popełniono, a nie daj Boże, aby ze zwiększeniem obszaru Pomorza zwiększały się błędy.

Runęła hala.

Frankfurt n. M., 31. 3. (PAT). Część rusztowań znajdującej się w budowie 2-giej hali Zeppelina **runęła wczoraj po południu z niestwierdzonych dotychczas przyczyn.** Pod gruzami znalazło **śmierć 3 osoby.**

Odznaczenie dla poległych lotników.



Mussolini wręczył w Rzymie medale wojenne wdowom i sierotom po 83 lotnikach poległych w Abisynii i w Hiszpanii.

Mussolini mówi o sile Włoch

z wiarą i ufnością w potęgę swego Imperium.

Rzym, 31. 3. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu senatu Mussolini wygłosił mowę, poświęconą całkowicie sprawom uzbrojenia i obrony narodowej. Przemówienie swe zaczął o godz. 17, oświadczając, iż pragnie poinformować senat, co uczyniono dla armii, marynarki i awiacji w ciągu 13 lat, od czasu gdy objął kierownictwo włoskimi siłami zbrojnymi.

Włochy — zaznaczył Mussolini — posiadają jako naturalną granicę Alpy. Granica ta jest nie do przebycia, jeżeli się zamknie kilka przełęczy. Pod ochroną tych granic żyje i rozwija się naród, liczący obecnie 48 milionów, a który w ciągu 10 lat **osiągnie liczbę 50 milionów.**

Powołując pod sztandary wszystkich od 21 do 55 roku, Włochy mogą zmobilizować 8 milionów, a nawet 9, gdyby powołano młodzież od 18 do 20 lat. Otrzyma się więc 4 do 5 milionów, walczących w pierwszej linii. Wykazuje to śmieszność polemik pewnych kół z poza Alp, według których wojna afrykańska osłabiła Włochy, podobnie jak i stworzenie dwóch korpusów armii w Libii, lub udział ochotników włoskich w wojnie hiszpańskiej. Przeciwnie, wzmocniło to Włochy pod wszystkimi względami. **Wszyscy posiadający doświadczenie z jednej czy też z trzech wojen w pewnym momencie stworzą jedną lub więcej armii szturmowych.**

Następnie Mussolini przeszedł do zagadnienia materiałów wojennych, koniecznych do zmobilizowania armii. W 876 zakładach przemysłowych — oświadczył Mussolini — pracuje około **600.000 robotników bez przerwy dla sił zbrojnych.** Obowiązuje ich dyscyplina wojskowa.

Przechodząc do zagadnień związanych z marynarką, Mussolini oświadczył, iż Włochy mają nie tylko prawo, ale i obowiązek posiadania marynarki wojennej godnej tej nazwy i że Włochy posiadają obecnie **najsilniejszą flotyllę łodzi podwodnych na świecie.**

Rozbudowa lotnictwa.

Lotnictwo włoskie zaczęło potężnie rozwijać się dopiero po dojściu do władzy faszyzmu. Od r. 1924 do r. 1934 przeszło ono przez okres organizacyjny, w czasie którego dokonano lotów nad morzem Śródziemnym i ponad oceanami. W lipcu 1934 r. przeznaczono kredyty nadzwyczajne 1.200 milionów na awiację. Od czasu tego upłynęły 4 lata. **Lotnictwo włoskie należy obecnie do pierwszych w świecie.** Włoskie siły lotnicze rozporządzają kilku tysiącami zupełnie nowych aparatów. **Około 58.000 robotników** w licznych zakładach przemysłowych, na całym obszarze królestwa **pracuje nad budową aparatów lotniczych i motorów.**

Włochy mogą mieć od 20—30 tys. lotników, a cała organizacja lądowa lotnictwa jest doskonała. Pobudowano liczne lotniska i pewną ilość lotnisk ukrytych oraz składów dla materiałów pędnych i wybuchowych. Postęp dokonany w budowie bomb i torped powietrznych jest zadowalający. Doktryna wojny powietrznej jest oparta na zasadzie, iż **wojna powinna być prowadzona w ten sposób, by wywołać zamieszanie u nieprzyjaciela,** wpływając na stan moralny ludności. Wojna powietrzna będzie miała coraz większe znaczenie w przyszłych konfliktach.

Napoleon jest Włochem!

Przemówienie swe Mussolini zakończył następującymi słowami: „Odrzucamy wszelkie iluzje i utopie. Oto dlaczego porzuciliśmy Genewę, gdzie te iluzje i utopie panują. W stosunku pomiędzy narodami decydujący jest ich potencjał wojenny. W pierwszym rzędzie naszego potencjału,

umieszczamy siłę ducha,

która nigdy nie była tak mocną, jak obecnie.

Napoleon Bonaparte, ten **Włoch(!!!),** który znalazł we Francji odpowiednie środki, by pozwolić rozwinąć się swemu geniuszowi nadludzkiemu — przewidział to. Kiedy marszalek Francji Suchet zapytał cesarza podczas wojny hiszpańskiej, czy może rozporządzać dywizją włoską Palombini'ego, Napoleon odpowiedział: Dobrze, masz rację, gdy Włosi pewnego dnia będą najlepszymi żołnierzami świata. Oto czego pragniemy: aby **proroctwo Napoleona zamieniło się w rzeczywistość faszystowską i rzymską naszych czasów.** (Co powiedzą Francuzi na zabranie im Napoleona? — red.).

Jakie kary na masonów

przewiduje ustawa o zwalczaniu masonerii?

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym sejm, na ostatnim swym posiedzeniu rozpatrzy **projekt ustawy, wniesiony przez pos. Budzyńskiego — o zwalczaniu masonerii.**

Projekt ten, **uchwalony już na komisji sejmowej,** ma brzmienie następujące:

Art. 1.

Zabrania się działalności związków (lóż) masońskich we wszelkich postaciach: **jawnej, tajnej i zamaskowanej.**

Art. 2.

Kto na obszarze Państwa Polskiego bierze udział w działalności jawnych, tajnych lub zamaskowanych związków masońskich, współdziała z takimi związkami, lub w jakikolwiek sposób wykonuje działalność takich związków, **podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 oraz grzywny.**

Art. 3.

Tej samej karze podlega, kto będąc obywatelem polskim dopuszcza się za granicą czynów, wymienionych w art. 2, niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa.

Art. 4.

Osoby, biorące udział w działalności związków (lóż) masońskich a otrzymujące zaopatrzenie z funduszów publicznych w formie pensji, emerytur, czy darów z łaski, **tracą prawo do stanowisk zajmowanych i poborów.**

Art. 5.

(1) Cały majątek ruchomy i nieruchomy jawnych, tajnych i zamaskowanych związków (lóż) masońskich, bez względu na to czy jest ulokowany na imię związku, instytucji lub któregokolwiek z członków, **przechodzi na własność Skarbu Państwa.**

(2) Wszelkie zmiany w przewłaszczeniu majątku jawnych, tajnych lub zamaskowanych związków (lóż) masońskich, **dokonane w przeciągu ostatnich lat 5 przed wydaniem niniejszej ustawy, są nieważne,** jeżeli w czasie właściwym nie uzyskały na to przewłaszczenie specjalnego zezwolenia władzy.

Art. 6.

W razie skazania za przestępstwo, wymienione w art. 2 i 3 sąd orzeka **utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych** na czas nie krótszy od lat 5.

Art. 7.

Listę członków związków (lóż) masońskich rozwiązauych ogłasza się w Monitorze Polskim.

Art. 8.

Kto przeciwdziała wykonaniu niniejszej ustawy, kto pomaga w ukrywaniu przestępców albo ich majątku, podlega karze z art. 2 ustawy.

Art. 9.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 10.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Skargi Polaków gdańskich

będą badane w tempie „przyspieszonym".

Gdańsk, 31. 3. (PAT). Wczoraj przyjęci zostali przez wiceprezydenta Senatu Hutha, zastępującego nieobecnego prezydenta senatu Greisera, **obaj posłowie polscy: Bronisław Budzyński i Antoni Lendzion,** którzy przedstawili mu szereg spraw, dotyczących położenia ludności polskiej w Gdańsku. Posłowie polscy przedstawili **trudności, na jakie natrafia ludność polska.** Są to przede wszystkim: **sprawa szkolnictwa, pośrednictwa pracy, wymawiania dzierżaw i mieszkań, krzywdzenia przy udzielaniu wsparć i zapomóg, zmuszania do wstępowania do grup zawodowych narodowo-socjalistycznych, przewłaszczania nieruchomości i przedsiębiorstw.**

Wiceprezydent senatu Huth obiecał „zbadać w tempie przyspieszonych" przedstawione mu skargi i w wypadkach, stwierdzających słuszność skarg, postarać się o ich usunięcie.

* * *

Mówi ruskie przysłowie: „Pop swoje — chłop swoje". Senat gdański wciąż Polsce maśli a jego urzędnicy jak broili, tak i nadal broją.

Zakaz wywozu zbóż

został zniesiony przez radę ministrów.

Warszawa, 31. 3. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 28 bm. uchwaliła **rozporządzenie o zniesieniu zakazu wywozu pszenicy, żyta, produktów ich przemiału, owsa oraz otrąb.**

Jednocześnie rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o **zniesieniu zakazu wywozu niektórych pasz** (wysłodków buraczanych, oraz wszelkich makuchów i śruty nasion oleistych).

Rozporządzenia powyższe **wejdą w życie z dn. 1 kwietnia rb.**

Nowy rząd rumuński.

Bukareszt, 31. 3. (PAT) Nowy rząd rumuński złożył wczoraj wieczorem przysięgę w pałacu królewskim.

Skład nowego rządu jest następujący: premier patryarcha Miron Cristea, minister spraw wewnętrznych — Calinescu, który równocześnie jest ad interim ministrem pracy i zdrowia, min. spr. zagranicznych — Petrescu-Comnen, dotychczasowy podsekretarz stanu w min. spr. zagr., min. obrony narodowej — gen. Argestanu, dotychczasowy dowódca korpusu stołecznego.

Miron poszedł, Miron wrócił.

Bukareszt, 31. 3. (PAT) Na posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w pałacu królewskim pod przewodnictwem króla, premier patriarcha Miron złożył królowi sprawozdanie, w którym stwierdził, że powierzone rządowi zadanie — opracowania nowej konstytucji i uspokojenia narodu rumuńskiego — zostało wypełnione, wobec czego

wszyscy członkowie gabinetu składają swe teki do dyspozycji monarchy.

Król podziękował premierowi za dokonane dzieło, przyjął dymisję rządu i oznajmił, że nowy gabinet utworzony będzie jeszcze w tym samym dniu. Przewodnictwo gabinetu **objął ponownie patriarcha Miron.**

Z procesu przeciwko dr. Drobnerowi.

Kraków, 31. 3. Na wczorajszej rozprawie przeciwko dr. Drobnerowi, trybunał zakończył przesłuchiwanie świadków.

Jako ostatni zeznawali b. inspektor pracy w Krakowie inż. Czarnecki, b. poseł na sejm z ramienia P. P. S. Dubois i red. M. Statter.

Po zakończeniu postępowania dowodowego, trybunał postawił przysięgłym pytania.

Dzisiejsza rozprawa rozpocznie się od przemówienia prok. dr. Ojrzanowskiego.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie 1-go kwietnia br.

Majtela Hajman skazana na 7 lat więzienia.

Rybnik, 31. 3. Sąd okręgowy w Rybniku wydał wczoraj wyrok przeciwko 9 osobom, oskarżonym o działalność komunistyczną.

Główna oskarżona Majtela Hajman skazana została na 7 lat więzienia, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich i 600 zł grzywny, Emil Szypuła na 3 i pół roku więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i 160 zł grzywny, osk. Emil Czempas na 1 i pół roku więzienia, 3 lata pozbawienia praw obywatelskich i 160 zł gdzywny, Helena Czempas na 8 mies. więzienia, 3 lata pozbawienia praw obywatelskich i 80 zł grzywny, osk. Antoni Pierchała na 4 lata więzienia, 5 lat pozbawienia praw i 80 zł grzywny, osk. Jerzy Lamuzga na 5 lat więzienia, 5 lat pozbawienia praw i 300 zł grzywny.

Resztę oskarżonych z braku dowodów winy uwolniono.



Zdawałoby się na pozór, że komu jak komu ale harcerstwu w dzisiejszych czasach powodzi się bardzo dobrze. Jego długoletni przewodniczący wojewoda śląski Michał Grażyński jest człowiekiem obrotnym, energicznym, wpływowym. Harcerstwo idzie ręka w rękę z władzami i wzamian cieszy się poparciem władz. Rośnie liczba młodzieży harcerskiej, rośnie zamożność Związku Harcerstwa Polskiego, przybywa szkół instruktorskich, stanic, domów harcerskich. I na zewnątrz harcerstwo polskie zdobywa sukcesy, imponując innym na zlotach międzynarodowych swoją liczbą, sprawnością, organizacją.

Zdawałoby się, że wszystko jest jak najlepiej. Wprawdzie bardziej niezależnie myślący działacze harcerscy opuścili szeregi organizacji, którą tworzyli, wprawdzie nie wszyscy godzą się z nadmiernym podporządkowywaniem harcerstwa władzom szkolnym i administracyjnym, wprawdzie polityczne pociągnięcia wojewody Grażyńskiego i jego kombinacja z „czwórporozumieniem“ wywołują poważne zastrzeżenia i uchwały protestacyjne okręgowych zjazdów harcerskich, wprawdzie niektóre wydawnictwa, jak ostatnio broszura podharcmistrza Kulińskiego, rzucają dość ciekawe światło na przeobrażenia ideowe harcerstwa — jednak to wszystko jak i wiele innych zarzutów równoważy, zdawałoby się, wspaniały rozwój harcerstwa, fakt, że dzięki poparciu władz coraz więcej młodzieży znajduje zdrowie i siły w obozach harcerskich.

Obozy harcerskie — to bodaj najlepszy sposób wychowywania zdrowych i oddanych krajowi obywateli. Dla nich samych można wiele wybaczyć dzisiejszym kierownikom harcerstwa, dla nich też harcerstwo cieszy się — mimo wszystko — nieodmiennym poparciem i sympatią społeczeństwa.

I oto przychodzą wiadomości z Warszawy, że te obozy harcerskie są zagrożone w swoich podstawach. Mianowicie już w najbliższym czasie wprowadzony będzie przymusowy udział młodzieży szkolnej w obozach przysposobienia wojskowego, maturzystów — w obozach Junackich Hufców Pracy, a w przyszłości i akademików w obozach Legii Akademickiej. Te przymusowe obozy pozbawią obozy parcerskie całej starszej młodzieży, pozbawią przede wszystkim elementu instruktorskiego, bez którego nie można sobie wyobrazić wychowawczego oddziaływania obozów.

Nad harcerstwem zawisła gradowa chmura. Pozbawienie jego obozów starszych harcerzy i instruktorów stawia pod znakiem zapytania całą działalność i wartość harcerstwa. Czas najwyższy uderzyć na alarm! Czy też wojewoda Grażyński, który tyle zrobił dla podporządkowania harcerstwa władzom, potrafi teraz odwrócić cios, który grozi harcerstwu właśnie z ręki władz?

—:—

Humor polityczny.

HITLER I MATEJKO.

Berlin, uroczyste otwarcie wystawy sztuki polskiej — kanclerz Hitler zwiedza salony wystawy w towarzystwie Goeringa i w asyście posła polskiego w Berlinie, ambasadora Lipskiego oraz komisarza wystawy dra Mieczysława Tretera.

Sala honorowa — dzieło Jana Matejki „Batory pod Pskowem“.

— To obraz znakomitego polskiego malarza historycznego XIX wieku... — objaśnia amb. Lipski.

— Dzieła Matejki znam nie gorzej od was — kończy kanclerz. — U ojca mego było wiele roczników czasopism ilustrowanych, z nich poznałem twórczość Matejki. Znam i „Hołd Pruski“ i „Grunwald“...

MUSSOLINI GODZI SIĘ Z ANGLIĄ.

Gdzie dwaj się biją — tam trzeci korzysta
stare przysłowie, sprawdzone stokrotnie
i doskonale wie każdy statysta,
że miewa ono rację też — odwrotnie:
gdzie dwaj się godzą — zwykle trzeci traci,
bo koszty zgody — ktoś musi zapłacić!

(„Goniec Warsz.“).

TOTALIZM.

— Co to jest totalizm?

— Jest to ustrój, w którym wolno robić **wszystko, na co się nie ma ochoty!**

ROZSTANIE Z POZNANIEM

I AWANS DLA BYDGOSZCZY!

Bydgoszcz rozstaje się z Poznaniem, aby wreszcie zaawansować. Z drugiego miasta Wielkopolski staje się pierwszym miastem Pomorza. Przytłaczana dotychczas, tłumiona wielkością i wspaniałością Poznania, bydgoska „wielka wieś z tramwajami“ rozpoczyna nareszcie zupełnie samodzielne życie największego w swoim województwie ośrodka, ambitnie przeciwstawiającego samorzutny rozmach rozwojowy — sztucznemu forsowaniu o połowę mniejszego miasta wojewódzkiego — Torunia.

Bydgoszcz zdobywa **prawo pierwszeństwa.** Pierwszeństwa, którego nikt wobec rzeczywistości nie może podać w wątpliwość, któremu nikt nie może zaprzeczyć.

Dotychczas Bydgoszcz grała zawsze — obok Poznania — podrzędną rolę. Doceniano wprawdzie jej znaczenie gospodarcze, prężność jej pełnego inicjatywy handlu i przemysłu, ale poza tym traktowano — po macoszemu, czego dowodem — pozbawienie całego szeregu największych urzędów i instytucji na korzyść wyraźnie protegowanych miast: Torunia i Gdyni.

Już to ci „nasi“ i nie nasi potrafili gdzie trzeba uszyć odpowiednie buty naszemu miastu, tak niegościnnie i bez entuzjazmu przyjmującemu lud Izraela...

Teraz Bydgoszcz jest pierwsza na Pomorzu, i pierwszą musi być na zawsze!

NA POLU GOSPODARCZYM.

Od dawna znana jest całej Polsce **szczególnie charakterystyczna cecha Bydgoszczy jako ośrodka gospodarczego.** Od najdawniejszych czasów, notowanych przez kronikarzy wielkopolskich i bydgoskich, sławne było miasto pełnymi śpichrzami, portem, mennicą i drzewem spławianym w olbrzymich ilościach. Tutaj szlachta przybywała z Pałuk, Krajny, Kaszub i Kujaw, tutaj osiedlała się i bogaciła, korzystając z dobrodziejstw rzeki Brdy.

Położona na głównym trakcie handlowym pomiędzy Polską południową a Gdańskiem, Bydgoszcz rozwijała się szybko w Polsce królewskiej, miała też swój **„złoty okres“ w drugiej połowie XVI i w początku XVII wieku,** — w r. 1620 posiadała już 18.000 mieszkańców. Należała wówczas nie tylko do największych, lecz również najzasobniejszych miast Rzeczypospolitej. Była wtedy wielkim centrum handlowym, punktem rozdzielczym towarów dla Gdańska i dla kraju. Wojny i pożary zniszczyły miasto, tak, że Prusacy biorąc je w zabór w 1772 roku zastali tu zaledwie 800 mieszkańców. Nie szczędzili Prusacy pieniędzy, celem zgermanizowania miasta, hojnymi subwencjami popierali handel i przemysł reprezentowane przez Niemców. Powstają więc liczne fabryki i warsztaty. Bydgoszcz rozwija się szybko, staje się typowym miastem przemysłowo-handlowym. Charakter ten zachowała do dziś, stała się centrum handlowym dla kupiectwa z Pomorza, Kujaw i północnej Wielkopolski, jest „kluczem, który otwiera Polsce dostęp do morza“...

TRADYCJA I KULTURA.

Prusacy pisali z przekąsem, przeważnie tylko okolicznościowo, gdyż na poważniejszą monografię, poświęconą Bydgoszczy nie silili się, że miasto to nie posiada żadnej tradycji, przez kilka wieków pozostawało bez żadnej historii, a znaczenia nabrało dopiero przez wcielenie do monarchii pruskiej... Przesadzali oczywiście historycy i pseudohistorycy pruscy, — niemniej nie ulega wątpliwości, że ani tradycją ani kulturą nie może się Bydgoszcz równać z takim na przykład Poznaniem!...

Poznań jest od dawna jednym z głównych ognisk życia społecznego, kulturalnego i narodowego. Już w XVI wieku miał sławną Akademię Lubrańskiego, różne kollegia, seminaria, przez hojnych fundatorów licznymi dobrami obdarzane, miał swoich Raczyńskich, Działyńskich, Mielżyńskich, Chłapowskich, Kwileckich, Niegolewskich, którzy w magnackiej pasji fortuny zapisywali instytucjom naukowo-kulturalnym, miał pionierów kultury społecznej — Marcinkowskich, Żupańskich, Moraczewskich, Libeltów, Cieszkowskich, miał Towarzystwo Przyjaciół Nauk itd. Tego wszystkiego Bydgoszczy brakowało. Oprócz Kościeleckich i kilku innych dobroczyńców, ogół nie interesował się rozwojem kulturalnym miasta. Nie było tu odpowiedniej atmosfery, w tym mieście nastawionym na handel i produkcję przemysłową.

A jak jest dziś? A jak będzie jutro?

Dziś stara się Bydgoszcz niewątpliwe braki w dziedzinie kultury i sztuki uzupełnić, zaległości odrobić, inne wyprzedzające ją ośrodki dopędzić. Praca to niełatwa i na dłuższy czas obliczona. **Dobrodziejstwem dla miasta i dla całego Pomorza byłby uniwersytet,** lub jakakolwiek wyższa szkoła, której potrzebę odczuwa się dotkliwie. Zupełnie inne oblicze kulturalne przybrałoby miasto!

Nie ma jednak co liczyć, abyśmy się w bliższym czasie mogli stworzenia wyższej uczelni w naszym mieście spodziewać. Nawet poznańska WSH nie może jakoś uzyskać praw akademickich, gdyż brak jej jeszcze kilku sił wykwalifikowanych... **Musimy się zatem wziąć do rzetelnej pracy, aby, radząc sobie chwilowo bez wyższej uczelni na miejscu, nie ustępować poziomem miastom uniwersyteckim!...** A to nie takie trudne. Trzeba sobie tylko jasno uprzytomnić cel, trzeba tylko chcieć pracować.

PIĘKNY CEL.

Aby tworzyć kulturę (jak dowodzi F. Bujak w „Nauce Polskiej“), aby ją rozwijać, nie potrzeba specjalnych środków materialnych. Cechą charakterystyczną kultury polskiej w kilku ostatnich dziesięcioleciach stało się, że tworzyli ją ludzie pochodzący z warstw niezamożnych, często ubogich. Zaczynali oni pracę w ciężkich warunkach materialnych, a niekiedy w nich pozostawali do śmierci. Tylko ci ludzie, którzy nie pozwalają się przytłoczyć i pochłonąć doszczętnie życiu codziennemu, zawodowemu i rodzinnemu, albo też pustemu próżniaczemu życiu towarzyskiemu, znajdują czas na oddawanie się wyższym i poważniejszym zamiłowaniom.

Oddalenie od ognisk uniwersyteckich nie może być wytłumaczeniem bezpłodności kulturalnej, naukowej. W zasadzie wszędzie i wszystko można badać, jak wszędzie w ogóle można się starać podnieść kulturę, podnieść siebie i otoczenie. Człowiek naprawdę twórczy stara się stworzyć sobie warunki do wykonania zamierzonych prac i prawie zawsze mu się to udaje, jeśli tylko szczerze do tego dąży. **Jeśli nie ma odpowiedniej atmosfery, należy ją stworzyć. Trzeba tylko chcieć! Chcieć!**

Radosnym objawem jest, że w inicjowanych coraz częściej imprezach kulturalnych R. A. K. w Bydgoszczy, **tak wielki udział bierze młodzież, tyle okazuje zainteresowania, zapału i chęci twórczej.** Nie ulega wątpliwości, że Bydgoszcz może się stać nawet w niedalekiej przyszłości poważnym ogniskiem kulturalnym, promieniującym na całe Pomorze. Gdyby się to udało zrealizować, gdyby kultura Bydgoszczy zdobyła taką prężność i rozmach jak jej handel i przemysł, — nikt nie miałby prawa nam zarzucić, że nie jesteśmy prawdziwą stolicą Pomorza.

A więc, Bydgoszczanie — — — do czynu!

Jerzy Bartnicki.

I z Litwą można się dogadać



— tylko trzeba znać odpowiedni język.

Matura za bezcen.

Jak się likwiduje ósmą klasę w gimnazjach?

Felietonista wileńskiego „Słowa“ omawia nieprawdopodobne i w założeniu swym **więcej niż niemoralne udogodnienia, jakie w tym roku władze szkolne dają maturzystom.** W bież. roku bowiem kończy ostatecznie żywot gimnazjum starego, przedjędrzejewiczowskiego typu. Ministerstwo oświaty nie chce ze względów oszczędnościowych tworzyć w przyszłym roku specjalnych klas ósmych dla obciętych przy egzaminie, to też maturzystom powodzi się obecnie lepiej.. niż szachom perskim.

„Matura jest wyznaczona na 20-go kwietnia, by obcięci mieli czas podciągnąć się do drugiego terminu — na jesieni. Wszyscy mają być dopuszczeni do matury, bo jest przepis, że niedopuszczony musi czekać cały rok“.

Po prostu wpycha się wszystkim maturę siłą do ręki z okrzykiem: **tylko sobie idźcie czym prędzej!** Ministerstwo chce się pozbyć uczniów starego typu, wydano więc przedziwne przepisy:

„Ponieważ z nadmierną ilością dwójek nie można zostać dopuszczonym, więc **nauczycielom polecono poprawić stopnie na 3-ki.** I tak jeśli uczeń od 2 lat ma niedostatecznie z łaciny i matematyki, a postanowił zdawać z francuskiego i fizyki, to musi otrzymać z tamtych przedmiotów 3-ki. Solidnych, uczciwych nauczycieli, co traktują zajęcia w szkole poważnie i uważają, że stopnie odzwierciedlają zapas umiejętności ucznia — **takich sumiennych nauczycieli po prostu krew zalewa.** Jak to? Tuman nie odróżnia kwadratu od trójkąta, nie wie ile jest deklinacji i będzie miał na cenzurze — dostatecznie! Jeśli nie zda matury i będzie potem się legitymował w życiu tą cenzurą to ludzie pomyślą, że jednak o matematyce i łacinie on ma jakieś pojęcie. A w rzeczywistości **przeciętna noga stołowa ma obszerniejsze wiadomości.**

Tak samo jeśli hebesina miała dwójki z chemii i geografii, przedmiotów w 8-mej klasie już niewykładanych, to teraz mu się je przerobi na przyzwoite trójeczki. W ten sposób **głąb o 4 dwójach otrzymuje dzięki ochocie ministerstwa do pozbycia się go ze szkoły cenzurę bez niedostatecznych!“**

Słusznie „Słowo“ podkreśla niemoralność takiego postępowania, kończąc swoje uwagi następującym stwierdzeniem:

„Zamiast tych wykrętów, naciągań, przymuszań nauczycieli do oszustwa, lepiejby było uchwalić amnestię: **z okazji 20-lecia Niepodległości wszyscy uczniowie 8-mej klasy dostają maturę bez względu na swe umiejętności.** O wiele logiczniejsze i moralniejsze załatwienie sprawy“.



Pałasz husarski dla Marszałka. W darze od Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wojska otrzymał marszałek Śmigły-Rydz piękny pałasz husarski, wykonany podług projektu jednego z członków Towarzystwa, rotmistrza Minzera.

Włamanie do grobowca. Do grobowca ks. Zamoyskiego w Zagórzu włamali się złoczyńcy, którzy po rozbiciu trumny zrabowali złoty łańcuch oraz wyłamali złote zęby z czaszki.

Roboty publiczne. Rozpoczęto prace przy robotach publicznych w Częstochowie, zatrudniając około 1.300 robotników.

Odroczenie terminu odsłonięcia pomnika płk. Nullo. Zapowiedzane na 8-go maja odsłonięcie pomnika płk. Nulli, uległo przesunięciu na dalszy termin, wobec spodziewanej wizyty ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano. Odsłonięcie pomnika w Olkuszu nastąpi w czasie wizyty gości włoskich.

247 tysięcy mieszkańców liczy Kraków. Liczba mieszkańców miasta Krakowa wykazuje obecnie 247 tysięcy, a liczba placówek gospodarczych w mieście 10.688.

Zaludnienie Katowic. Liczba mieszkańców z końcem miesiąca lutego wynosiła w Katowicach 133.285, w tym 65.812 mężczyzn. Pod względem wyznaniowym przedstawia się zaludnienie jak następuje: katolików 118,000, prawosławnych i grekokatolików 137, ewangelików 5.679, żydów 9.069, zaś innych wyznań — 329.

Była tancerka dostała pomieszania zmysłów w kawiarni. W jednej z kawiarń wileńskich siedziła przy stoliku starsza siwa pani, zatopiona w czytaniu gazet. Nagle na dźwięk zagranej przez orkiestrę skocznej melodii zerwała się i poczęła tańczyć. Przekonano się, że dama dostała nagle obłędu. Po stwierdzeniu jej nazwiska okazało się, że nieszczęśliwą jest eks-tancerka kabaretowa.

Kongres górników. Zakończył się kongres górników. Wśród uchwalonych rezolucji jest żądanie wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy w górnictwie oraz podwyższenia płac. Pierwsze żądanie stawiane jest na platformie międzynarodowej, w zależności od podobnych postulatów w innych krajach.

Rozbudowa Mościc. Państwowa Fabryka Związków Azotowych uruchomiona jest prawie całkowicie do ostatecznych granic swej zdolności produkcyjnej. Fabryka przystępuje do budowy nowych obiektów fabrycznych, celem powiększenia swej zdolności produkcyjnej. Przyjmowanie robotników już się rozpoczęło.

300 robotników utraci pracę. W hucie szklanej „Dąbrowa" w pow. Łuków wymówiono pracę od 9 kwietnia 900 robotnikom. Po tym terminie będzie przyjętych tylko 600 robotników, a 300 utraci pracę. Powodem wymówienia pracy jest przeprowadzenie selekcji wśród dotychczasowych pracowników fabryki.

Lekarstwa znacznie potanieją. W najbliższym czasie ukaże się nowa taksa aptekarska, według której lekarstwa potanieją mniej więcej o 15 procent w porównaniu z obecnymi cenami. Nowa taryfa podaje też, jakie mają być zyski aptekarzy na specyfikach.

15 milionów złotych dała zbiórka na Pomoc Zimową.

Najwięcej złożyli ci co mają najmniej.

W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem min. Kościałkowskiego posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Sprawozdanie z przebiegu tegorocznej pomocy zimowej złożył dyrektor Gnoiński, po czym sprawozdania składali przewodniczący poszczególnych sekcyj.

Dotychczasowy rezultat akcji pomocy zimowej wynosi na dzień 1 marca rb. w świadczeniach gotówkowych **15.200.000 zł, czyli nieco mniej, niż przewidywano.** Przyczyną pewnego zmniejszenia wpływów jest przede wszystkim znikomy udział w akcji niektórych grup społecznych. Tak np. **właściciele nieruchomości wpłacili zaledwie 419.000 zł,** zaś wolne zawody 209.000 zł, również nie dopisały świadczenia od lokali, które przyniosły zaledwie 256.000 zł. **Na czele poszczególnych grup ofiarodawców kroczy, podobnie jak w roku ubiegłym, Świat Pracy, który wpłacił dotąd 2.790.000 złotych.**

Przeprowadzona poza zbiórką pieniężną zbiórka materiałowa przyniosła naturalia wartości 5.977.000 zł, ogólny więc rezultat zbiórki wyraża się na dzień 1 marca rb. wotą 21.177.000 zł.

W związku z niedostatecznym udziałem w dziele Pomocy Zimowej niektórych grup społeczeństwa, naczelny wydział wykonawczy uchwalił **rozszerzenie i wzmożenie kontroli społecznej.** Intensywna akcja kontrolna prowadzona będzie na terenie całego państwa, poczynając do dn. 1 kwietnia rb. i trwać będzie nawet po zakończeniu Pomocy Zimowej, aż do całkowitego wywiązania się poszczególnych grup z przyjętych na siebie obowiązków obywatelskich i społecznych.

Jakie miasta zmienią województwa

z dniem 1 kwietnia?

W związku ze zmianą granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego, z dniem 1 kwietnia rb. zajdą następujące zmiany w przynależności administracyjnej miast:

z województwa poznańskiego do pomorskiego przejdą: Barcin, Bydgoszcz, Fordon, Gniewkowo, Inowrocław, Kcynia, Koronowo, Kruszwica, Łabiszyn, Łobżenica, Miasteczko Kraińskie, Mrocza, Nakło, Solec Kujawski, Szubin, Wysoka i Wyrzysk;

z województwa warszawskiego do pomorskiego miasta: Aleksandrów Kujawski, Brześć Kujawski, Ciechocinek, Chodecz, Dobrzyń nad Drwęcą, Dobrzyń nad Wisłą, Kowal, Lipno, Lubień, Lubraniec, Nieszawa, Przedecz, Radziejów, Rypin i Włocławek;

z województwa pomorskiego do warszawskiego: Działdowo i Lidzbark;

z województwa łódzkiego do poznańskiego przejdą: Błaszki, Dąbie, Dobra, Golina, Kalisz, Kleczew, Kłodawa, Koło, Konin, Pyzdry, Rychwał, Słupca, Ślesin, Stawiszyn, Turek, Uniejów i Zagórów.

Echa tragicznej śmierci ś. p. Leona Reichela

z Brodnicy.

W procesie Związku Nauczycielstwa Polskiego z „Dziennikiem Bydgoskim" obrona wniosła o przesłuchanie kilkunastu nowych świadków, którzy mieli zeznawać na okoliczność przesiedlenia z Pomorza bez powodu **nauczycieli, którzy nie przystąpili do „Ogniska".** W związku z tym miała być poruszona sprawa tragicznej śmierci śp. Leona Reichela, b. kierownika szkoły w Brodnicy.

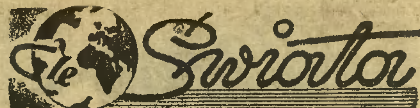
Sąd Apelacyjny w Poznaniu wnioski obrony polecił zaprotokołować, lecz załatwił je odmownie — nie chcąc do tych spraw wracać.

Dowiedziawszy się o tym ze sprawozdania z sali sądowej, pani Scholastyka Reichelowa, wdowa po kierowniku szkoły śp. Leonie Reichelu z Brodnicy, — nadesłała nam obszerne pismo z różnymi załącznikami — stwierdzającymi, że śp. Leon Reichel nie **popełnił samobójstwa,** gdyż przyczyną jego zgonu był (według orzeczenia nieżyjącego już dziś lekarza) **zanik nerek.**

Zmarły kierownik szkoły nie otrzymał dekretu przeniesienia.

Do swego wyjaśnienia, które w obronie czci zmarłego chętnie umieszczamy, dołączyła pani Reichelowa tekst przemówienia wygłoszonego nad grobem jej śp. męża przez p. nauczyciela Kotewicza — jako delegata inspektora szkolnego p. Sieleskiego (który nie wygłosił przemówienia „z powodu silnego wzruszenia"). W przemówieniu tym znaleźliśmy znamienne wynurzenia:

„Ostatnie chwile Twego życia zatrute zostały nieuzasadnionymi pogłoskami — my jedynie wiemy, jaką Ci krzywdę wyrządzono..."



— **Tajemnicze uszkodzenie samolotów angielskich.** Gotowe do odbioru 5 bombowców w akładach „Fairey" w Stockport, zostały przez zbronicze ręce uszkodzone.

— **Przywódca demokratów greckich Andrzej Michalakopoulos** zmarł na wygnaniu na jednej z wysp morza Egipskiego. (Na wygnaniu, jak wiadomo, zmarł również Venizelos).

— **Emigranci polityczni opuszczają Czechosłowację.** W ostatnich czasach opuściło Czechosłowację około 1500 emigrantów politycznych.

— **Katolicy na równi z komunistami.** „Gestapo" w Würzburgu skonfiskowało katolicki „Dom Pracy" w tym mieście, fundację katolicką dla robotników, a skonfiskowało ją z powołaniem się na rozporządzenie przeciw — komunizmowi...

— **Ponad 1 mil. nowych motorowych wozów w Anglii.** Na przyszły kwartał zostało zgłoszonych do władz skarbowych w Anglii 1 mil. nowych wozów motorowych, przeważnie samochodów osobowych oraz motocykli. Liczba wozów motorowych w Anglii podniesie się w ten sposób do 2.820.000 z czego na samochody osobowe przypada 1.800.000, ciężarowe 520.000, motocykle do 500.000.

— **Runął most na autostradzie.** Na kilka dni przed otwarciem autostrady na odcinku Berlin — Erckner, która jest budowana jako wypadowa z Berlina na Frankfurt n. Menem, zawalił się jeden z mostów w porze nocnej. Przedtem zarysowały się już przęsła, widocznie z powodu złego materiału. Władze wdrożyły dochodzenia.

— **Przed sądem wojskowym w Kiszyniowie** toczył się proces 18 rybaków, oskarżonych o szpiegostwo na korzyść Rosji sowieckiej. Część członków szajki zbiegła. Sześciu oskarżonych skazano na 20 lat ciężkiego więzienia, jednego z oskarżonych na 25.

— **Ilu Austriaków popełniło samobójstwo.** Liczbę popełnionych samobójstw „politycznych", począwszy od dnia 12 marca, obliczają w Austrii na 94.

— **Figura św. Krzysztofa na skrzyżowaniu ulic w Bombaju.** W Bombaju, jednym z największych miast Indyj, poświęcono w dniach ostatnich statuę św. Krzysztofa, patrona automobilistów. Aktem tym rozpoczęto tam kampanię, podjętą w celu zwalczania lekkomyślnych katastrof samochodowych.

— **Turcja zapomniała zawrzeć pokój z republiką San Mariano.** Miniaturowa republika San Mariano w czasie wielkiej wojny stanęła w bloku z Włochami przeciw Turcji. Do tej pory jednak nie zawarła pokoju. Ostatnio przybył do San Mariano jeden z kupców tureckich. Gdy stanął w hotelu, został aresztowany. Jako powód podano, że San Mariano znajduje się w stanie wojny z Turcją. Rozpoczęto kroki dyplomatyczne. Okazało się, że republika postąpiła prawnie, gdyż Turcja istotnie zapomniała zawrzeć pokój.

— **Orkan, jaki nawiedził wybrzeże Norwegii** w ubiegłym tygodniu, był największym w przeciągu 17 lat. W okresie trwania orkanu zatonęło 40 rybaków.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.
(Ciąg dalszy)

47)

— Czy nie zauważył pan, którędy wyszedł kamerdyner?

Murchie pośpiesznie wypił herbatę.

— Naturalnie — odpowiedział — wycierając usta chustką od nosa. Wyszedł do przedpokoju.

— Tak po ciemku?

— Miał w ręku latarkę. Jej blask zwrócił moją uwagę i drugi raz wychyliłem się przez poręcz i spojrzałem w jego stronę. Pan przecież wie, jakim pedantem jest Larking, jeśli chodzi o bezpieczeństwo domu. Kręci i dłubie bez końca przy zamku, zasuwach i łańcuchu.

— Nie — rzekł bardzo stanowczo Rodney. — On nie mógł iść do przedpokoju w tym celu. Wiedział doskonale, że jeszcze nie wszyscy wrócili, czego dowodem jest to, że późną nocą dostaliśmy się z Aliną do mieszkania jedynie za pomocą mojego klucza od zatrzasku.

Powieki człowieczka zadrgały nerwowo.

— Prawda... prawda... Nie przyszło mi na myśl. A jednak Larking stał przy drzwiach frontowych, w chwili gdy go ostatni raz widziałem.

Nastała dłuższa chwila ciszy. Alina, która obserwowała Rodney'a, zauważyła, że stał nieruchomo, patrząc przed siebie błędnymi oczyma. Po paru minutach odwrócił się do sekretarza:

— A o której godzinie widział go pan ostatni raz przy wejściu?

— Nie powiem dokładnie, zaledwie o pół do pierwszej. Ale czy nie lepiej zapytać jego samego?

Murchie poszedł do dzwonka, ale Rodney zawołał ostro.

— Poczekaj pan — i głos jego brzmiał tak dziwnie, że sekretarz spojrzał na niego z przerażeniem. Wtedy Alina wtrąciła żywo:

— Larkinga nie ma w domu.

Czuła, że dłuższe badanie Murchiego nie doprowadzi do żadnego rezultatu i chcąc wywołać odprężenie sytuacji, która groziła zaognieniem, zmieniła temat zapytaniem:

— Może jeszcze herbaty, panie Murchie i coś do przegryzienia. Przecież pan jeszcze nic nie jadł?

— Dziękuję pani!

Wziął z talerza cienką kromkę chleba z masłem. A że miał wadę w układzie zębów, mlaskał w bardzo zabawny sposób, patrząc surowym wzrokiem w oczy Rodney'a. Ruch żującej ciężkiej szczęki podkreślał jeszcze więcej jego agresywną postawę.

— Nie wiedziałem, że Larkinga nie ma — odezwał się Rodney — zresztą nie miałem zamiaru go dziś rozpytywać. Ale panie Murchie, niech pan sobie przypomni, czy Larking przypadkiem nie otwierał lektyki?

Mówił głosem normalnym, ale przymykał oczy i spoglądał z ukosa na sekretarza, obserwując, czy twarz jego nie zmieni wyrazu. Murchie przyśpieszył żucie tartynki, połknął, o mało się nie zakrztusiwszy resztkę herbaty, postawił filiżankę na stole i odwróciwszy się do Aliny, rzekł z ukłonem:

— Dziękuję pani.

Poprawił binokle i powiedział z godnością:

— Nie, nie zauważyłem tego, ale przyznam panu, że dziwią mnie bardzo te zbyt szczegółowe pytania co do każdego ruchu Larkinga. Nie potrzebuję panu mówić, że gdyby sir Charles wiedział, że pan podejrzewa jego starego kamerdynera, byłby bardzo niezadowolony.

— Nie posądzam Larkinga, stary ośle — odezwał się Rodney wzburzony — ani nikogo. Tylko przewiduję, jakie pytania postawi detektyw i jakich odpowiedzi zażądał.

— A co lektyka ma z tym wspólnego? — zapytał z rozdrażnieniem sekretarz.

Rodney spąsowiał. O mało nie wybuchnął gniewem, ale odpowiedział z całym spokojem opanowanego człowieka:

— Nic! Coś mi tak przyszło przez głowę.

Murchie zapiął ostentacyjnie ostatni guzik od marynarki.

— Ja w każdym razie w tym ręki maczać nie będę.

Z uroczystą miną opuścił pokój.

— To dopiero! — obruszył się Rodney, zwracając się do Aliny, gdy sekretarz już był za drzwiami — co ty, mój kochany partnerze, myślisz o nim?

— Czemu nie wspomniałeś mu o znalezionym rewolwerze? — spytała.

— Uważałem, że będzie lepiej poprzednio udowodnić jego alibi. Wuj Eustachy przyjdzie dziś do nas. Od niego wyciągniemy trochę więcej szczegółów co do wczorajszych wyczynów Murchiego.

Podszedł do okna i patrzył długo na ulicę. Po chwili milczenia dodał:

— Jesteśmy coraz bliżej rozwiązania. Obawiam się czegoś.

— Ale Rod — rzekła Alina łagodnie. — Ty chyba nie posądzasz Murchiego?

— W tej chwili więcej mnie trapi postawa Larkinga. Wiemy, że był na poczcie, a o pół do pierwszej widział go Murchie w domu. Co robił w przerwie?

— Zapytamy go.

Rodney gryzł wargi nerwowo. Pod wpływem natężonych myśli żyły wystąpiły na jego czole. Głowił się nad zagadką. Musiał ją rozwiązać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dla Naszych Pań

Dwojaka miara
wobec pracy społecznej kobiet.

Są to już zapomniane czasy, kiedy kobieta zajmowała się wyłącznie domem. **Życie organizacyjno-społeczne otwiera dla kobiet w Niepodległej Polsce coraz to nowe horyzonty.** Czas i warunki sprawiły, że wiele dziedzin życia publicznego uległo dziś chwilowemu zahamowaniu wbrew naszej woli. Oczywiście odbija się to również w sposób ujemny i na życiu i sprawach kobiecych.

Pracowałyśmy przez rok. każda na swoim odcinku pracy. Gdy słońce zaczęło przygrzewać, przypomniałyśmy sobie, że chociaż to dopiero koniec marca, mamy już wiosnę i niezadługo będzie trzeba spełnić **„rachunek sumienia"**. Nie ten z okresu wielkiego postu, kiedy każda praktykująca kobieta uważa za swój obowiązek odbyć doroczną spowiedź św. i nakłonić, a nawet błagać, aby to samo uczynili domownicy. Mówimy o „rachunku sumienia", jaki się odbywa co roku na walnych zebraniach organizacyj, do których należymy. Kolejno wszystkie organizacje odbywają roczne zebrania, szczególnie dotyczy to **terenu ziem zachodnich, gdzie życie organizacyjno-społeczne wśród społeczności kobiecej stoi na najwyższym poziomie i to nie od roku lub dwóch, ale z okresu zaborców.** Tam mamy wzory najlepszej, bezinteresownej pracy obywatelskiej. To trzeba sobie szczerze i otwarcie powiedzieć. Stowarzyszenia kobiece pracowały w trudnych warunkach, z wyjątkiem kilku uprzywilejowanych organizacyj kobiecych.

Obecnie **trzeba walczyć z obojętnością i niechęcią, jaka udziela się kobietom w szczególności.**

Obserwujemy ogólnopolskie zjazdy, jakie się odbywają na terenie całego kraju. W Warszawie odbyły się w ub. dwutygodniu: **zjazd ogólnopolski kobiecego PW i zjazd jubileuszowy Zw. Pracy Obyw. Kobiet.**

Całym sercem witałyśmy zjazd PW kobiecego. Nie przestraszało nas, że usadowiły się tam u „góry" osoby, które od lat się nie zmieniają, dobierane nie zawsze pod kątem przydatności i fachowości, ale pod kątem ideologii. Choć czas już, aby i tu dopuścić siły młode i pełne zapału. **Karnie maszerujące szeregi zdobyły sobie „ulicę Warszawy": witano je serdecznie, owacyjnie.** Zdobyły one sobie uznanie obecnych nie tylko władz rządowych, wojskowych, ale i obywatelskich.

Zjazd tegoroczny odbył się szczególnie uroczyście, gdyż zbiegł się z chwilą pamiętną, gdy **obie Izby ustawodawcze uchwalały jednogłośnie obowiązek pomocniczej służby wojskowej dla kobiet.** Już od lat patriotyczny ogół kobiet domagał się tego, jako największego zaszczytu służenia ze wszystkich sił Ojczyźnie. Obrady stały na wysokim poziomie. Stwierdzono stały rozrost organizacyjny PW. I da Bóg w krótkim czasie **wszystkie bez wyjątku młode Polki znajdą się w tym szeregu.**

Drugi zjazd zwołany został przez Zw. Pracy Obyw. Kob. w 10-lecie istnienia. Organizacja ta powstała po maju 1926 r. z myślą, aby służyła reżimowi politycznemu w pierwszym rzędzie. **I choć BBWR zostało rozwiązane, zostało kobiece BB, — ZPOK.** Widziałyśmy ZPOK przy pracy wyborczej na rzecz wiadomego stronnictwa; on dostarczał kontyngentu nie tylko na ławy poselskie, ale i tam, gdzie odbierano przeróżne odznaczenia państwowe i... wielkie subsydia. Z okazji pewnego procesu wyszło na jaw, że **pobrano bagatelkę, bo półtora miln. zł.** Obowiązkiem niejako pp. starostów i wojewodów było popieranie tej organizacji — za przykładem władz centralnych. I obecnie w dzień zjazdu rozwinięto całe bogactwo i przepych uroczystościowy. Uruchomiono wszystko. Dlatego też pisałyśmy na wstępie o nielicznych, ale istniejących organizacjach kobiecych bardzo uprzywilejowanych. W tych warunkach i ich praca społeczna była inaczej oceniana, a i nastawienie społeczeństwa do ZPOK jest bardzo różne. Właśnie w 10-lecie trzeba przypomnieć i to, że **władze tej organizacji pierwsze były w potępianiu i rzucaniu obelg na dostojnika Kościoła w wypadkach krakowskich, one stanowiły czoło pochodów protestacyjnych!**

Po wyczerpujących obradach stwierdzono, że w ZPOK ramy organizacyjne pozostaną takie same, jak dotychczas. ZPOK cechuje bowiem elastyczność form pracy przy niezmienności założeń ideowych.

Z. Zaw.

Związek Pań Domu
Oddział w Bydgoszczy

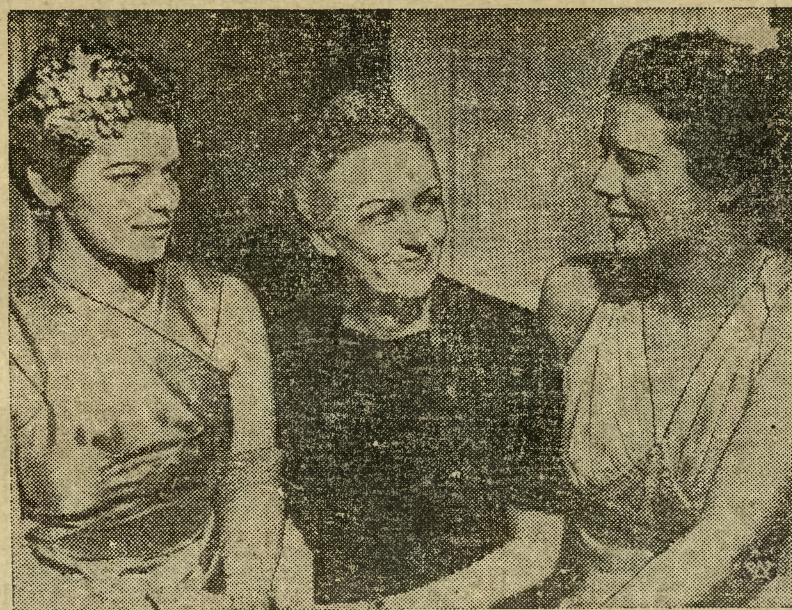
urządza w sali „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha od 3 do 9 kwietnia **propagandową wystawę gospodarczą**, urozmaiconą pokazami i pogadankami z zakresu pracy pani domu.

Wystawa obejmuje prace kobiet miasta i wsi, nowości gospodarcze, kulinarne i in. Wystawa otwarta codzienie od godz. 10—20. Zamknięcie wystawy nieodwołalnie dnia 9 kwietnia. Wstęp 30 gr, dla młodzieży 15 gr. Wycieczki zbiorowe otrzymają zniżki.

Każdy kapelusz jest modny.



Jeszcze przed dwoma laty panie z niedowierzaniem odnosiły się do woalki. Dawano ją tylko z przodu, spuszczając leciutko na twarz. W bieżącym sezonie wiosennym **całe kapelusze ozdabiane są dekoracją z woalki,** płaskie główki, duże ronda — wszędzie będzie można ulokować jakąś fantastyczną kokardę z woalki. Dzięki powodzi fasonów fantazyjnych, **nie ma po prostu ustalonych granic formy wiosennego kapelusza.** Każda pani może dobrać fason odpowiedni do swojej urody i własnego gustu.



Amerykanki zdobią głowy kwiatami.

Do niedawna jeszcze, wieczorem na przyjęcia, ozdabiały panie główki w diademy z prawdziwych kamieni, lub też ładnych imitacyj. Obecnie Amerykanki lansują nowy sposób ozdabiania fryzury wieczorowej. Tą ostatnią nowością są dekoracje z kwiatów. Na zdjęciu trzy najmodniejsze fryzury amerykańskie, nagrodzone na konkursie w Chicago.

Jak pracują Polki amerykańskie?

Ośrodkiem, który skupia wokół siebie największą ilość kobiet polskich na ziemi amerykańskiej jest **Związek Polek, który w bież. roku obchodzi 40-lecie istnienia.**

W roku 1898 grono gorących patriotek polskich na ziemi amerykańskiej postanowiło założyć stowarzyszenie, któreby bardziej złączyło samotne rodziny polskie.

Chociaż początek był ciężki i założycielki miały wiele trudności do pokonania, to jednak raz będąc na właściwej drodze, prowadziły prace w powziętym kierunku i w stosunkowo krótkim czasie powstała pierwsza i największa organizacja kobieca nie tylko w Ameryce ale i w świecie.

Związek Polek zyskiwał swe zwolenniczki wśród szerokich mas wychodźtwa i miał szczerych przyjaciół, w pierwszym rzędzie wśród duchowieństwa polskiego, które doceniało potrzebę istnienia tej organizacji dla zachowania polskości wśród tamtejszej Polonii.

Związek Polek co jakiś czas urządza ogólne zjazdy, które w wielkiej mierze przyczyniają się do wzbudzenia zainteresowania się organizacją wśród kobiet-Polek, dotychczas jeszcze nie zrzeszonych.

Obecnie obchodząc swój jubileusz, Polki, zrzeszone w Związku z dumą podkreślają fakt, że **od początków swego istnienia na właściwym gruncie stojąc, przez 40 lat rozszerzają zakres swej pracy.**

Co gotujemy na obiad.

I.
Kapuśniak z kartofelkami
Pierożki z mięsem
Sałata z surowych jarzyn

II.
Zupa cytrynowa z grzankami
Pieczeń wołowa z jarzyną
Kompot z jabłek

III.
Zupa kartoflana
Makaron z jajami i serem zapiekanym
Kaszka puchowa z bitą śmietaną

IV.
Krupnik polski
Pieczeń z fasolą na kwaśno
Galaretka żórawinowa

V.
Zupa pomidorowa z kaszką perłową
Jaja sadzone na sosie śmietanowym
Surówka owocowa, mieszana

VI.
Zupa grzybowa z kluseczkami
Cielęca wątróbka smażona
Kompot z pomarańcz

VII.
Zupa z drobiu z francuskimi kluseczkami
Kaczka faszerowana
Leguminka śmietankowa w kruchym cieście.

Kącik Pani domu.

Mazurek z jabłkami.

Do rzędu tradycyjnych przysmaków wielkanocnych należą mazurki. Dziś podajemy przepis na bardzo smaczny mazurek z jabłkami:

20 dkg mąki, 8 dkg tłuszczu, 5 dkg pudru, 1 żółtko i skórkę cytrynową. Wszystko to posiekać nożem, przy końcu krótko wyrabiać ręką. Rozwałkować okrągły lub kwadratowy placek z brzeżkiem, upiec w dość gorącym piecu. Zagotować w ⅓ szklance wody 20 dkg cukru. Do tego wziąć ½ kg jabłek obranych i poszatkowanych, które należy gotować w syropie do gęstości. Poza tym 5 dkg skórki pomarańczowej i 5 dkg orzechów włoskich łuskanych pokroić, wymieszać z masą, wyłożyć na kruchy spód i równo rozsmarować. Potem wstawić na kwadrans do pieca dobrze uprzednio rozgrzanego.

Rady praktyczne.

— **Świeże plamy krwi na białych tkaninach** należy czyścić w sposób następujący: Splamiony materiał namoczyć na kilka godzin w wodzie z dodatkiem potasu, a potem zeprać w ciepłej wodzie. Można także namoczyć w wodzie zimnej z dodatkiem soli i zeprać delikatnie w wodzie mydlanej. Bardzo często praktykuje się w ten sposób, że plamę naciera się mieszaniną benzyny i mydła, potem oczyścić te miejsca i sprać wodą.

Na zestarzałe plamy bierze się silnie rozcieńczony kwas solny z dodatkiem soli. Trzeba wielokrotnie zanurzać i spierać wodą. Małe plamki, np. pochodzące od ukłucia igłą, czyści się wodą utlenioną.

Najczęściej jednak wszystkie zupełnie świeże plamy usuwa ciepła woda z małym dodatkiem amoniaku.

— **Białe pantofle** czyścić benzyną, a następnie przetrzeć nabieranym na czysty gałganek talkiem. Tak samo oczyści się pasek.

— **Plamę po oparzeniu** smaruje się przez kilka dni na noc maścią bizmutową, a później, aż do wyrównania koloru pastą Lassara.

Z zagadnień ogrodniczych

Z łopatą i grabiami na powitanie wiosny.

(w) Wiosna się budzi. Już odczuwa się ją w powietrzu i w silniejszych promieniach słonecznych, już widzi się ją w ożywiającej się trawie, a tu i ówdzie w pierwszym kwieciu wiosennym. W pełnym kwieciu stoi wilcze łyko, zakwitły również derenie. Tuż po nich osypią się jaskrawo żółtym kwieciem forsycje, okryją koralowymi płatkami cydonie japońskie. Na gwałt wyrastają narcyzy i tulipany. Rozpoczyna się zwycięski pochód wiosny. Prawdziwie szczęśliwymi nazwać można tych, którzy mogą wyjść na powitanie wiosny z grabiami i łopatą i obcować z przyrodą na własnym kawałku ziemi. Jakże miłą jest praca w ogródku, którą rozpocząć już można pełną parą. Zajęcia ogrodowe mnożyć się będą odtąd z dnia na dzień. Obecnie trzeba korzystać z każdego cieplejszego dnia, by przygotować grzędy pod zasiew warzyw i kwiatów, oczyścić je z resztek roślin i chwastów, przekopać i wyrównać grabiami. Należy uwolnić od ciepłego okrycia róże, gdyż wskutek ciepła zaczęłyby pod przykryciem za silnie pędzić. Powinny jednak pozostać nadal pod lekkim nakryciem, bo liczyć się jeszcze trzeba z nawrotem mrozów, a **róże są na wiosnę znacznie wrażliwsze** na silniejszy spadek temperatury, niż w jesieni. Po odkryciu można je zaraz przyciąć, a rany na gałązkach zasmarować maścią ogrodniczą. Zasadniczo należy pędy przycinać nad oczkami, wychodzącymi na zewnątrz, gdyż w ten sposób pęd, wychodzący z oczka kieruje się również na zewnątrz. Zasada ta dotyczy róż wielkokwiatowych. Róże bukietowe przycina się dość krótko nad ziemią. Róże pnące nie wymagają specjalnego cięcia. Usuwa się z nich tylko pędy najstarsze, życiowo osłabione oraz pędy zbyt cienkie.

W ogródku ozdobnym należy wygrabić żelaznymi grabiami trawniki i podsiać je w razie potrzeby. Uporządkować rabaty, pousuwać zeszłoroczne suche badyle bylin, jeżeli tego nie uczyniono w jesieni. Spulchnić ziemię wokoło bylin. Byliny letnie i jesienne są zazwyczaj silnie rozwinięte, tworzą duże krzaki, w których partie środkowe duszą się i zamierają powoli z braku światła i pokarmów. Należy przeto obecnie wszystkie przejrzeć, a silniej rozrośnięte podzielić. Wpłynie to korzystnie na obfitość kwitnienia i pozwoli na rozmnożenie cenniejszych okazów. W rachubę wchodzą tutaj płomyki trwałe, astry trwałe, chryzantemy, ostróżki, jastruny i wiele innych. Wiosennych bylin teraz dzielić się nie powinno, lecz **dopiero po ich przekwitnienu.** Z kwiatów jednorocznych **można już siać** na miejsce stałe nasiona **smagliczki, rezedy, groszku pachnącego, nasturcji, maciejki,** których dla ich upojnych woni nie powinno braknąć w żadnym ogródku, na żadnej grządce kwiatowej. Ewentualnych przymrozków kwiaty te się nie obawiają, a wcześniej wysiane, zakwitną również wcześniej.

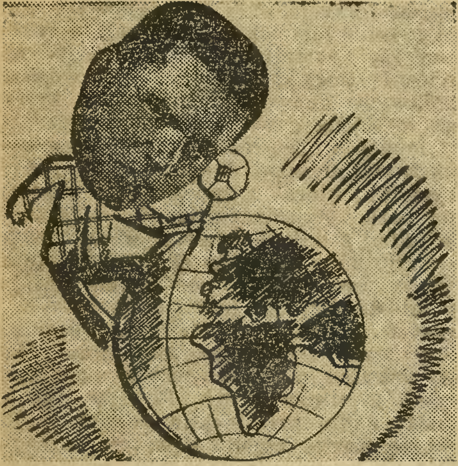
Grządki pod warzywa powinny być przekopane i nawiezione już w jesieni, obecnie się je tylko spulchnia i wyrównuje. **Sadzić można już cebulę dymkę, groch** (z fasolą jednak czekać trzeba do połowy maja), **siać marchew, pietruszkę, koper, szpinak, rzodkiewkę, buraki ćwikłowe.** Wysiewać dobrze nasiona. Kupować je należy w solidnych składach (najlepiej w firmach, ogłaszających się w naszym piśmie), które biorą odpowiedzialność za jakość nasion. Pamiętać jednak trzeba, że najlepsze nasienie może nie powschodzić odpowiednio, jeżeli warunki gleby i siew będą nieodpowiednie. Na glebach plewnych, ubogich w próchnicę, w zaskorupiałej powierzchni, kiełki zaduszą się łatwo. Kto więc w czas nie zaradzi złemu przez **pokruszenie skorupy** i dopuszczenie do wschodzących roślin powietrza, ten może narazić się na drugi wysiew. Z reguły grubość nakrycia ziemi odpowiada grubości nasienia, na ogół wypada nieco grubiej na glebie lżejszej. Nasiona zakopane zbyt głęboko nie otrzymują dostatecznej ilości powietrza, wskutek czego kiełkują źle lub nie kiełkują wcale. Po wysiewie należy **nasienie przyklepać lub nieco przygnieść** albo przywałować. Nie należy robić zagonów (grządek) zbyt szerokich, najwyżej 1,20 m. Do kiełkowania jest zawsze konieczna wilgoć. Dlatego też należy **rozsadnik podlewać często polewaczką o gęstym sitku,** ażeby ziemia była wilgotna, a tym samym kiełkowanie było [illegible] liwe.



Poznań, w marcu.

Intrygowała mnie przez długi czas sprawa egzotycznych reportaży nadawanych coraz częściej przez nasze radiostacje. Jest to typ lekkiej, a jednak bardzo pouczającej audycji, w czasie której reporter radiowy urządza sobie (i słuchaczom oczywiście) coś w rodzaju spacerku po globusie z mikrofonem sprawozdawczym, tak, jak w tygodniku filmowym oprowadza nas reporter z kamerą.

Udało mi się któregoś dnia być w rozgłośni właśnie w porze nadawania takiej audycji, noszącej tytuł „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata“.



Z głośnika płynęły dźwięki, jakieś dziwne, niesamowite, nieartykułowane, jak to zwykliśmy często określać. Jakieś krzyki, mogące równie dobrze być pieśniami, czy zawodzeniem, w takt uderzenia w bęben. Co też to być może — próbowałem odgadnąć, — na pewno jakaś ceremonia w kraju dzikusów nieznanego mi bliżej gatunku. Rzeczywiście, nie pomyliłem się. Już za chwilę usłyszałem głos reportera objaśniający, że jesteśmy w tej chwili w Afryce i uczestniczymy w tańcach karłowatych Pigmejów przed ich wyruszeniem na polowanie. Będą polowali na antylopy, — oczywiście na antylopy karłowate. Reporter tłumaczy przez chwilę rozmaite obyczaje tych Pigmejów. Potem jeszcze trochę tego specyficznego hałasu, który naprawdę trudno trafnie nazwać, — i następny obrazek.

Jesteśmy teraz przy wodospadzie Niagara. Słyszymy huk i łoskot spadających mas wody. Znowu krótki tekst objaśniający i przenosimy się o setki i tysiące kilometrów do innej części świata.

Takich obrazków bardzo interesująco objaśnianych składa się na audycję kilkanaście. One dają nam 25 minut egzotyki. Prawdziwy spacer po globusie.

Jak się to robi? — Z takim pytaniem zwróciłem się do autora i wykonawcy tego cyklu audycyj. Pan Kazimierz Pluciński udziela mi informacyj bardzo chętnie. Po koleżeńsku — jak dziennikarz dziennikarzowi.

Przede wszystkim, precyzuję pytanie, interesuje mnie strona tematyczna reportażu. Chciałbym wiedzieć skąd pan czerpie tematy, skąd pan to wszystko wie. Nie sądzi pan chyba, że uwierzę, że sam pan to oglądał i słyszał. Musiałby pan przecież kilkakrotnie objechać świat...

Ma pan najzupełniejszą rację. Tematy czerpię prawie wyłącznie z lektury. Widzi pan, wyłapuję skrzętnie ciekawostki zamieszczane w pismach i periodykach. Oczywiście muszą być to rzeczy bardzo oryginalne i naprawdę warte wyzyskania w reportażu. Z pism polskich korzystam bardzo mało z przyczyn natury zasadniczej. Moja kopalnia to prasa i periodyki amerykańskie i angielskie. A poza pismami dużo tematów dostarczają mi moi przyjaciele rozlokowani po całym świecie... Są to przyjaciele, użyjmy tu tego terminu „korespondencyjni“ — osoby, z którymi utrzymuję kontakt listowny. — Już wiem jakie będzie następne pytanie — głowę dam, że chciał mnie pan zapytać jak ich zdobyłem. Wyjaśnię panu to bardzo chętnie. To historia najprostsza jaka być może.

Napisałem do szeregu osób listy, otrzymałem odpowiedzi i tak się to zaczęło. A teraz już pisujemy do siebie regularnie. Pana zapewne znowu dziwi, że się to udało. Przyzwyczaił się pan pewnie, przynajmniej jeżeli o korespondencję chodzi, do naszych nienajlepszych polskich stosunków, kiedy to tylko wyjątki odpowiadają na listy. Nie brak takich co nie odpisują i w innych krajach, na ogół jednak odpisują. Dzięki temu zdobywam co miesiąc sporo cennego materiału, który wyzyskuję w reportażach radiowych, w swej pracy publicystyczno-dziennikarskiej i literackiej.

A jak pan „udźwiękowia“ te ciekawostki? — rzucam dalsze pytanie.

— A — mówi mój uprzejmy rozmówca, to się robi rozmaicie. Częściowo ilustruje się reportaż specjalnymi płytami gramofonowymi, które radio sprowadza z filmowych



przeważnie wytwórni amerykańskich, część „robi się“ samemu. Takie efekty prostsze, jakiś wiatr, deszcz, burzę, tupot kopyt końskich itp. Ale i to na ogół prosta sprawa. Trochę się trzeba wysilić, aby reportażowi nadać jak najwięcej autentyzmu.

W tym miejscu przerywam, znowu gratulując panu Plucińskiemu powodzenia w tej dziedzinie, bo przecież jego reportaże są autentyczne, mimo, że naprawdę są tylko „omal, że autentyczne“.

Tylko jak mnie pan będzie „demaskował“, śmieje się p. Pl., niech się pan o mnie oględnie wyraża... tylko pod tym warunkiem... przepraszam.. jest jeszcze drugi: żadnych takich określeń w rodzaju: wielki, niezrównany, genialny itp.

(hb.)

„Kurier Carski“.



Kinematografia światowa sięgała już po rozmaite tematy, opiewające bohaterstwo, poświęcenie, miłość i inne cnoty ludzkie, wśród tysiącznych niebezpieczeństw i zdradliwych przepraw bohaterów. To jednak, co wytwórnia zrealizowała w filmie pt. „Kurier Carski“, osnutego na tle głośnej powieści Juliusza Verne, jedynie Ameryka z jej bogactwem i możliwościami technicznymi mogła wykonać. A więc niesłychany nakład pracy, środków i uciążliwości jakie zużyto na to, aby „Kurier Carski“ znalazł należytą oprawę filmową pokonano wprawdzie z trudem lecz pomyślnie. Zwłaszcza sceny batalistyczne (10.000 żołnierzy) przedstawiają się imponująco. Akcję filmu przeprowadzono w dwóch częściach świata, tj. w Europie i Azji i rozciąga się ona na dystansie tysięcy kilometrów, pełna egzotyzmu świata nieznanego. Główną rolę odtwarza Antoni Walbrook (Wolbrück na naszej ilustracji), Akim Tamirow, Elżbieta Allan i inni.

Kościół i hierarchia kościelna w Austrii.

W związku z połączeniem Austrii i Niemiec ciekawie jest wniknąć w szczegóły, dotyczące stosunków kościelnych pomiędzy tymi dwoma krajami.

Liczba mieszkańców Austrii wynosi podług spisu ludności z roku 1930 równo 6.650.000. Z tego katolików jest 6 milionów, protestantów 260.000, żydów — 350.000. W samym tylko Wiedniu mieszka 1.865.000 katolików.

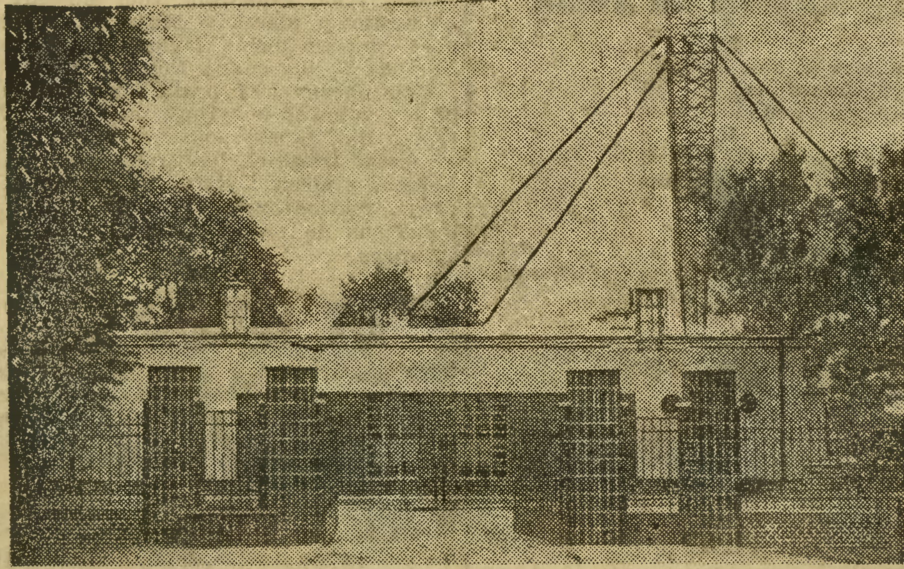
W całych Wielkich Niemczech (Grossdeutschland) wyznaje zatem obecnie religię katolicką 27 milionów t. j. mniej więcej 36 proc. Kościół katolicki w Niemczech (jest wciąż mowa o połączonych Niemczech) liczy obecnie 8 prowincyj kościelnych o 22 biskupstwach. Do Austrii należą: 2 arcybiskupstwa, 5 biskupstw i 1 administracja apostolska. Na czterech uniwersytetach: w Wiedniu, Salzburgu, Grazu i Insbrucku istnieją wydziały teologiczne. Poza tym Wiedeń, St. Pölten, Linz, Salzburg, Graz i Klagenfurth posiadają seminaria duchowne. Co do hierarchii kościelnej, to przedstawia się ona następująco:

1. Arcybiskupstwo Wiednia: arcybiskup kardynał Innitzer. W Wiedniu rezyduje również nuncjusz apostolski. 2. Arcybiskupstwo Salzburga: arcybiskupowi Salzburga przysługuje od kilku stuleci tytuł „Prymasa Niemiec“. 3. Biskupstwo Linzu z siedzibą w Linzu. 4. Biskupstwo Gurk z siedzibą biskupią w Klagenfurth. 5. Biskupstwo Sekowii z siedzibą biskupią w Grazu. 6. Biskupstwo St. Pölten z siedzibą w St. Pölten. 7. Biskupstwo Innsbruck-Feldkrich z sidzibą w Innsbrucku. Do niedawna było biskupstwo Innsbruck-Feldkirch administracją apostolską. 8. Administracja apostolska Burgenland z siedzibą w Eisenstadt. Administratorem jest arcybiskup Wiednia, w którego imieniu sprawuje rządy generalny wikariusz.

Największymi diecezjami są diecezja Wiednia i St. Pölten, liczące po 1.5 milionów wiernych. Następnie Graz — około 1 miliona wiernych i Linz — około 900.000. [illegible] diecezje liczą przeciętnie około [illegible] ków.

Nareszcie Bydgoszcz doczekała się radiostacji.

W uznaniu zasług Bydgoszczy dla radiofonizacji kraju (Ogólnopolska Wystawa Radiowa) Polskie Radio wybudowało w Bydgoszczy nową rozgłośnię. Piękny gmach rozgłośni, mieszczący się w lesie przy szosie gdańskiej, tuż za osiedlem, reprodukujemy na zdjęciu. Uroczyste otwarcie rozgłośni bydgoskiej nastąpi w jutrzejszy piątek, o godzinie 12 w południe.



Komu kadzą?

D'Annunzio czy Rappaport Rüble?

Niedawno temu **zmarł czołowy poeta Włoch, Gabrielle d'Annunzio.** Pisma polskie, wśród których nie brak było katolicko-narodowych, poświęciły zmarłemu wiele miejsca i... kadzidła. Żadne jednakże bodaj nie przypomniało, że d'Annunzio był tym, który, wykorzystawszy powojenne osłabienie tworzącej się Jugosławii, **zabrał jej w awanturniczej wyprawie w 1919 roku słowiańskie miasto i port Rielcę (Fiume).**

Zazdroszcząc sukcesów Mussoliniemu, który przygniótł jego sławę bohatera narodowego swym potężnym indywidualizmem, d'Annunzio dobrowolnie wycofał się z życia politycznego, zamknął się w swej pięknie i rozkosznie urządzonej willi i w niej, jak w więzieniu, trawił **uczucie bezgranicznej nienawiści do faszyzmu i jego twórcy.** Dopiero pod koniec swego żywota pogodził się z włoskim dyktatorem.

Rolę d'Annunzia jako pisarza skreślił, omawiając jego zgon, organ Watykanu „Osserwatore Romano“ w następujących słowach: .

„Ze względu na niszczący wpływ pism d'Annunzia na społeczeństwo umieścił je kościół na indeksie. Będąc świadectwem wyjątkowego talentu, były one równocześnie **odblaskiem światopoglądu człowieka, który zerwał z moralnością katolicką.** Całkowity zbiór pism d'Annunzia, ogłoszony w wydaniu narodowym, w niczym nie pouczy, przyszłych pokoleń o wartościach moralnych, a pozostanie tylko dokumentem wypaczenia wielkiego geniuszu“.

A teraz niedyskretne pytanie: skąd wziął mu się ten „wielki geniusz“?

Otóż stąd, że **przedchrzestne jego nazwisko** (nie wspomniało o tym — o ile mi wiadomo — żadne pismo polskie) **brzmiało Rappaport Rüble.**

Wiadomo zaś, że żydowskie ministerstwo propagandy umie z niesłychaną zręcznością i wielkim sprytem zrobić z każdego Pasternaka - Tuwima, a Tuwima wynieść na piedestał wieszcza tego narodu, którego językiem Tuwim przypadkowo włada.

Nie dziw, że d'Annunzia wynoszą pod niebiosa pisma żydowskie i półżydowskie, lecz dlaczego naśladuje je bezkrytycznie prasa istotnie polska, katolicko-narodowa?

(dm).

—::—

Zdrowe poglądy ludowca z Zachodniej Polski.

„Zielony Sztandar“ w dalszym ciągu drukuje streszczenia przemówień z kongresu Stronnictwa Ludowego. Odzywały się głosy rozmaite. Byli tacy, którzy żądali współpracy z Polską Partią Socjalistyczną, co widocznie nie bardzo się podobało delegatom z Zachodniej Polski. Niejaki Sworowski z Poznańskiego — pisze „Zielony Sztandar“ — „w jędrnych słowach ujmuje odrębność warunków życia b. zaboru pruskiego i wynikający stąd nieco odmienny sposób zachowywania się ludowców tej dzielnicy. „My jesteśmy bardziej zimni i opanowani — mówi — ale jak przyjdzie do czynu, pójdziemy“... **Chcemy współpracy z robotnikami, choć nie uznajemy marksizmu,** bo chłop musi trwać przy ziemi przez siebie dzierżonej. **Współdziałać chcemy ze wszystkimi ludźmi uczciwymi, dla dobra Polski“.**

Oto stanowisko godne uświadomionego chłopa polskiego, któremu czad czerwony nie padł na duszę.

—o—

ROZMOWY O LITWIE.

Rozmowy o Litwie nie ustają. W kawiarni braci Studnia jeden obywatel wyznania handlowego mówi do drugiego współwyznawcy:

— Co cóś? Litwa sie zgodziła?

— Panbyś sze nie zgodził, panie Gie, jakby nad panem stali z pałką?

— Zgodziulemby sie...

— A jakby te pałkie schowali i pośli — to panby dotrzymałeś to, co pan obiecałeś?

— Uś! Śmieszny człowiek pan jesteś, panie Eh...

Kronika toruńska

Toruń, dnia 31 marca 1938 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Pod Lwem — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

REPERTUAR KIN:
Aria: „Ziemia błogosławiona“.
As: „Szeik“.
Mars: „Życie ulicy“.
Świt: „Manewry huzarskie“.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:** Czwartek, 31. 3. Toruń — przedstawienie szkolne, godz. 16. Piątek, 1. 4. Toruń — „Gdzie diabeł nie może“, godz. 20. Sobota, 2. 4. Toruń — „Miłosierdzie“, godz. 20.

— **Nowe granice wielkiego Torunia.** Jak wiadomo, z dniem 1 kwietnia br. nastąpi oficjalne włączenie Podgórza do Torunia. Ostatni „Dziennik Ustaw R. P.“ z dn. 28 marca br. (nr 19) publikuje właśnie rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie granic miasta Torunia. Według tego rozporządzenia wyłącza się z gminy wiejskiej Podgórz gromadę Rudak, gromadę Stawki, z wyjątkiem terytorium b. obszaru dworskiego Podgórz-Poligon oraz wschodnią część gromady Mała Nieszawka, obejmującą grunty określone parcelami katastralnymi obręb Nieszawka — karta 2. Z gromady Różankowo w gminie wiejskiej Lulkowo wyłącza się grunty określone parcelami katastralnymi obręb Czerwonawoda — karta 2 i włącza się je do miasta Torunia.

— **Co z niego wyrośnie?** Przed toruńskim sądem grodzkim toczył się proces przeciwko niej. 18-letniemu Hansowi Kordowskiemu oskarżonemu o dokonanie kradzieży wraz z dwoma kolegami, niej. Jerzym Pękackim i Maksymilianem Różyckim. Młody Kordowski znany jest policji toruńskiej jako nałogowy przestępca, karany kilkakrotnie i umieszczony w zakładzie wychowawczo-poprawczym w Koźminie. W kwietniu ub. r. Kordowski wraz z wyżej wymienionymi skradli na szkodę p. Fiszera piecyk. Z piecykiem tym szli w kierunku Chełmińskiego Przedm., gdzie natknęli się na policjanta, na którego widok poczęli uciekać. Policjant po dłuższej pogoni ujął Kordowskiego. Na rozprawie Kordowski, jak było do przewidzenia, do winy się nie przyznał i tłumaczył się tym, że na kradzieży nie był, tylko pomagał nieść kolegom piecyk za „jedną nogę“. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego uciekł na widok policjanta — Kordowski odpowiedział, że zrobił to dlatego, iż policjant ich gonił. W wyniku rozprawy sąd skazał Kordowskiego, biorąc naturalnie pod uwagę jego dotychczasową karalność, na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Może pobyt w tym zakładzie zrobi z niego człowieka. Ano — przyszłość wykaże.

— **„Układ sił politycznych dzisiejszych Niemiec“.** Przypominamy, że na powyższy temat w ramach „Piątków Uniwersyteckich“ w Toruniu w dniu 1 kwietnia br. w auli gimn. im. Kopernika o godz. 19.30 wygłosi odczyt zast. prof. U. P. dr Marian Z. Jedlicki. Wstęp na odczyt 50 i 20 gr.

— **Urząd skarbowy w Toruniu** podaje do wiadomości, że od dnia 1 kwietnia br. posiadać będzie nast. połączenia telefoniczne: nr tel. 27-15 — naczelnik urzędu, nr 15-15 — referent podatku dochodowego, przemysłowego, spadkowego od darowizn i opłat stemplowych, nr 15-68 — dział rachunkowo-kasowy, nr 28-41 — dział egzekucyjny, nr 28-42 zastępca naczelnika, referat podatku od nieruchomości i od lokali oraz pow. komisja klasyfikacyjna, nr 28-43 — dział katastralny.

— **Nieszczęśliwy wypadek motocyklowy.** Przy zbiegu ulic Szewskiej i Chełmińskiej najechana została przez motocyklistę W. Stollera niej. Zofia Kościecha, lat 40, zam. przy ul. Waldowskiej 83. Kościecha odniosła poważne obrażenia ciała i odstawiona do szpitala miejskiego na Mokrem pozostaje pod opieką lekarza. Niebezpieczeństwo życiu jej nie zagraża. Kto ponosi winę wypadku, ustalą dochodzenia, które prowadzi policja.

— **Zarząd Konfraterni Artystów** uprzejmie komunikuje, że w ramach dzisiejszego wieczoru czwartkowego frater inż. Ign. Tloczek mówić będzie na temat osobistych wspomnień o śp. prof. Stanisławie Noakowskim. W trakcie referatu wyświetlany będzie zbiór fotografii dzieł Noakowskiego.

Plan inwestycyjny Pomorza

oraz sprawa zatrudnienia bezrobotnych.

Toruń, 31. 3. (Tel. wł.) We wtorek, 28 marca br. w godzinach wieczornych przybył z Warszawy do Torunia dyrektor Funduszu Pracy pan płk. Michał Gnoiński w towarzystwie wicedyrektora F. P. p. dr. Stanisława Paczyńskiego.

Nazajutrz we wczesnych godzinach rannych odbyła się u p. wojewody pomorskiego Wł. Raczkiewicza konferencja z p. dyrektorem Gnoińskim w sprawie planu inwestycyjnego Pomorza na rok 1938/39 oraz w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. Na konferencji tej omówiono najpierw całokształt zagadnień inwestycyjnych Pomorza uwzględnionych w ogólnym planie realizacji na rok najbliższy, a następnie p. wojewoda przedstawił dezyderaty co do włączenia do tego planu szeregu dalszych dodatkowych inwestycyj. Sprawy powyższe referował p. inż. Stanisław Sieradzki, dyrektor wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Toruniu.

Po rozpatrzeniu wszystkich spraw jeszcze w godzinach przedpołudniowych p. wojewoda wraz z p. dyr. Funduszu Pracy w towarzystwie p. dr. Paczyńskiego i inż. Sieradzkiego wyjechali **do Gdyni,** gdzie odbyli konferencję z Komisarzem Rządu m. Gdyni p. mgr. Sokołem. Omówiono na niej całokształt potrzeb gdyńskich i inwestycji przewidzianych planem realizacji na rok najbliższy. W konferencji tej wziął również udział dyr. Urzędu Morskiego p. inż. Łęgowski.

Po zakończeniu obrad pan wojewoda wraz z panem dyrektorem Gnoińskim i towarzyszącymi im osobami dokonali przeglądu rozpoczętych ważniejszych prac inwestycyjnych na terenie Gdyni.

Późnym wieczorem p. wojewoda powrócił do Torunia.

Do rzemiosła miast i powiatów przyłączonych do Pomorza

Izba Rzemieślnicza w Toruniu wydała następującą odezwę:

Zarządzeniem kompetentnych władz, tereny, które zamieszkujecie, zostają włączone do administracji Pomorza.

Witamy was serdecznie!

Pracowaliście usilnie i wytrwale nad doskonaleniem rzemiosła, wyniki waszej pracy wydały obfite plony. Przychodzicie uświadomieni społecznie, organizacyjnie silni, przychodzice jako element twórczy.

W docenianiu tych walorów jakie wnosicie do życia zbiorowego Pomorza — Izba Rzemieślnicza w Toruniu jako przedstawicielka samorządu gospodarczego rzemiosła i rzeczniczka interesów rzemieślniczych żywi nadzieję, że staniecie zgodnie do współpracy nad dalszym doskonaleniem niwy rzemieślniczej i że to harmonijne współdziałanie pozwoli na osiągnięcie idealnych form oraz podniesienie życia gospodarczego na tym eksponowanym terenie, jakim jest Wielkie Pomorze — zaplecze portu Gdyni i wybrzeża morskiego.

Tego przy powitaniu można sobie życzyć dla dobra narodu i państwa.

(Od redakcji: Ciepłe słowa, to za mało! Organizacyjnie silne rzemiosło na przyłączonych terenach ma chyba prawo domagać się udziału we władzach Izby Rzemieślniczej w Toruniu, choćby na razie — aż do wyborów — z nominacji).

Do rzemiosła powiatu działdowskiego.

Przed 18-tu laty przyłączono ziemie waszego powiatu do Pomorza; od tego też czasu pracowaliśmy razem. Ośmnaście lat wspólnej i wytrwałej pracy pozostawia pewne ślady, a są nimi przywiązanie i zrozumienie się.

Dlatego też Izba Rzemieślnicza w Toruniu, jako przedstawicielka samorządu gospodarczego rzemiosła, jako dotychczasowa rzeczniczka waszych interesów — w chwili, gdy ze względów wyższych teren wasz zostaje administracyjnie odłączony **żegna was serdecznie,** dziękując za współpracę na niwie rzemieślniczej oraz życząc, abyście nadal pracowali w tym samym niezmordowanym tempie dla dobra narodu i państwa.

Kryształ z Kapadocji

za węgiel polski.

Pan inż. **Colimaçao Fourchao przedstawiciel ciężkiego przemysłu Kapadocji,** przybyły ostatnio na zaproszenie **„Wspólnoty Interesów“** do Polski, udzielił nam przed wyjazdem do Katowic wywiadu, w którym łaskawie podzielił się z nami wrażeniami, jakie odniósł, ujrzawszy po raz pierwszy Gdynię, do której przybył drogą morską.

— Jestem doprawdy bardzo szczęśliwy (je suis enchanté) mówił p. Colimaçao, — z poznania waszego pięknego portu, który jako piąty port Bałtyku zdołał w tak szybkim czasie dokonać tak zdumiewających osiągnięć. O wybrzeżu polskim dużo czytałem już dawniej i pragnąłbym ujrzeć **te szklane domy, które tak fascynujące opisywał wasz wielki pisarz.**

— Czy pan inżynier z artystycznego punktu widzenia intresuje się szklanymi domami?

— N... non, — odpowiada z szczerością nasz szanowny gość. — Owszem przyznaję, że gra świateł, zwłaszcza o zachodzie i na tle morza mogłaby stwarzać **feeryczne wprost wizje,** ale my w Kapadocji nie możemy zajmować się sztukami pięknymi, w dzisiejszych zwłaszcza czasach. Mamy natomiast, jak pani zapewne wiadomo, największe huty szklane na świecie. Sądzę, że wasza budowa domów ze szkła, stwarza możliwości bardzo szerokie dla naszego eksportu **brykietów z kondensowanych odpadków kryształowych,** oraz dla żeliwnych rur z dętego szkła jako też dla rżniętych plakietów zdobiących niezwykle każdą elewację. Dlatego chciałbym tu w Gdyni zobaczyć te szklane domy, żeby móc i w tej dziedzinie wyrobić sobie merytoryczną opinię przed nawiązaniem gospodarczej współpracy.

— A czy w Kapadocji — zapytujemy — szkło jest w użyciu jako materiał budowlany? Czy jego kruchość i łamliwość nie okazała się niepraktyczną?

Inż. Colimaçao popatrzył na nas ze zdziwieniem: — **A porcelana** Madame? Czyż nie jest przysłowiowo wprost krucha? A przecież w Holandii...

— Ach oui, naturellement, — spieszymy naprawić gaffę.

— A szkło! entuzjazmuje się **właściciel potężnego portfelu akcyj szklanych** kapadocyjskich - posiada nie tylko wszystkie zalety kafli, jak niezwykłą łatwość zmywania ich i utrzymywania w drobiazgowej czystości bakteriologicznej, lecz i **przezroczystość** — tę cudowną zaletę, dzięki której helioterapia (leczenie słońcem) umożliwiona jest w formie niemal że przymusowej.

— Czy eksport tych szklanych wspaniałych wyrobów Kapadocji ma **już** szeroki zasięg? — zapytujemy.

— Kolosalny! — uśmiecha się z zadowoleniem p Colimaçao Fourchao. — Co prawda Europa jest niemal, że na szarym końcu, za to np. Argentyna stoi obecnie w najpierwszym szeregu naszych odbiorców. Mamy już jednak **własną linię żeglugową i do Lulea, gdzie często zawijają wasze okręty i do Rejkiawiku.** Północ w ogóle powinna być doskonałym odbiorcą naszych brykietów kryształowych, ze względu na **szczelnienie** chronicznie zapuszczonych od zimna.

— Pan inżynier wspomina o linii żeglugowej. **Czy Kapadocja myśli o ewentualnym połączeniu drogą morską z Gdynią?** Mamy już 52 linie, więc...

— To będzie zależało od konferencyj, które będziemy prowadzili w Katowicach. O ile **węgiel polski zacznie ogrzewać piece fabryk kapadocyjskich** możliwe, że będziemy wyrównywać rachunki szkłem...

*

Właśnie nadszedł przedstawiciel gdyńskich przedsiębiorstw budowlanych. Musimy więc pożegnać naszego rozmówcę.

Nie wiemy jaki będzie wynik konferencyj katowickich. Wyznajemy jednak otwarcie, że wolelibyśmy węgiel sprzedawać za gotówkę. Kryształ — kryształem, na to zawsze czas, a dobry pieniądz „nie jest zły!“

Milion pomarańcz tonie w porcie gdyńskim.

Gdynia. Jak już donosiliśmy, gdyńscy importerzy owocowi są w rozpaczy z powodu nadejścia 32000 skrzyń zgniłych pomarańcz. Makabryczna scena topienia 1 miliona pomarańcz zaczęła się już wczoraj i trwać będzie przez cały dzień dzisiejszy.

Lamentujący żydzi stoją na nabrzeżu, a w wodzie niemal „głowa przy głowie“ pływa niezliczone mnóstwo kulek złocistych, nad którymi z piskiem unoszą się chmary przestraszonych mew. Woda podnosi się **co kwadrans o kilka centymetrów.** Do chwili w której piszemy te słowa, zatopiono już **450.000 sztuk.** Jak nas informują ze strony miarodajnej, do 800.000 pomarańcz nie grozi w żadnym wypadku najmniejsze niebezpieczeństwo. Potem jednakże poziom wody zrówna się całkowicie z nabrzeżem i istnieje możliwość wypchnięcia lżejszych kutrów na ląd. Zmobilizowana pożarna straż portowa w pełnej koncentracji oczekuje na tę ewentualność, aby natychmiast **stoczyć walkę z pomarańczowym żywiołem** i wypchnąć go elektrycznym prądem gaśnicowym poza falochrony.

Jak się dowiadujemy, największe straty poniosła firma **Feltera,** która straciła 23.000 skrzyń pomarańcz.

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 31 marca 1938 roku.

Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:
Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 18-44.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:
Bajka. „Kalif Bagdadu“.
Bodega: „Ogród Allacha“.
Morskie Oko. „Huragan“.
Miraż - Orłowo: „Na Sybir“.
Lido. „Ubóstwiana“.
Lily - Chylonia. „Golgota“.
Polonia. „Moje szczęście to ty“.
Zorza. „Noc przed bitwą“.

— **Walne zebranie delegatów morskiego L. M. K.** odbyło się uroczyście 30 bm. w Gdyni na sali K. T. W. Ze względów technicznych sprawozdanie podamy jutro.

— **Dziś premiera Huraganu — najpiękniejszego filmu egzotycznego ostatnich lat!** Dziś w kinie **„Morskie Oko“** ujrzymy oddawna oczekiwane arcydzieło filmowe, którego porywająca akcja rozgrywała się na pełnych grozy i czaru wyspach Mórz Południowych. Niebywałą atrakcją filmu są sceny straszliwego huraganu, siejącego zniszczenie i zagładę. Piękna opowieść miłosno-awanturnicza, cudowne zdjęcia, niebywały rozmach. W rolach głównych: piękna Dorothy Lamour, Jon Hall, Mary Astor. W obrazie tym biorą udział ponadto tysiące statystów spośród tubylców. Reżyserował John Ford, scenariusz Johna Balderstona (autora „Bengali“), który na podstawie powieści Nordhoffa i Halla, stworzył wykończone arcydzieło.

— **Dziesięć złotych kary za Szczęście Domowe.** Kilka miesięcy temu przybył w Orłowie do prywatnego mieszkania p. kpt. Beranickiego jakiś młodzieniec z teczką i zaproponował mu kupienie **„bardzo ciekawej rzeczy“.** Zainteresowany kapitan ujrzał po chwili, jak z czeluści teczki wydobył młody człowiek książki i zaoferował mu „Szczęście domowe“ — czy jakiś inny, również sympatyczny i pogodny tytuł noszący, utwór. Zorientowawszy się, że jest to propagandowa broszura **Badaczy pisma św.,** kpt. B. włożył futro i energicznie zaprosił młodzieńca, by udał się z nim na policję, gdy zaś ten nie objawiał stosownej ochoty, wezwał na pomoc przechodniów. Nolens volens Józef Skiba, bo tak się zwie sprzedawca „Szczęścia domowego“, musiał się pofatygować na posterunek policji, oświadczył jednak po drodze, że **nic mu nie będzie,** bo już kilkakrotnie kontaktował się z władzami bezpieczeństwa w analogicznych sprawach i zawsze go uwalniano. Tym razem jednak nie udało się, gdyż policja zatrzymała pana Skibę i sprawa znalazła się w sądzie. Sąd skazał propagatora Badaczy pisma św. na 10 złotych grzywny.

— **Komunikat.** Zarządzeniem D. O. P. I T. Org. 225 z dnia 28 3. 38 r. zostały z dniem 1 kwietnia 1938 r. rozszerzone godziny urzędowe w dziale telekomunikacyjnym w ag. pt. Chwaszczyno, Jastrzębia Góra, Krokowa, Łebcz, Starzyno i to od godz. 8—12 i 15—21, a w urzędzie poczt. Reda od godz. 8—21 bez przerwy.

— **Referat Spraw Inwalidzkich Komisariatu Rządu** w Gdyni zostaje z dniem 1-go kwietnia br. zlikwidowany i przeniesiony do starostwa powiatowego **w** Starogardzie. Osoby zamieszkałe na terenie m. Gdyni oraz powiatu: morskiego, kartuskiego i kościerskiego winny kierować wszelką korespondencję w sprawach zaopatrzenia inwalidzkiego do wspomnianego starostwa.

— **Tajemnica czajnika.** W wydziale śledczym znajduje się jeden czajnik elektryczny niklowany w dobrym stanie pochodzący z kradzieży, dokonanej prawdopodobnie w porze letniej 1937 r. na terenie Gdyni. Poszkodowany może zgłosić się w wydziale śledczym celem rozpoznania i odebrania czajnika.

SZKIELET Z DAWNEJ EPOKI WYKOPANO NA STADIONIE GDYNI

Podczas robót ziemnych przy nowobudującym się stadionie sportowym przy ul. Redłowskiej, robotnicy natrafili na **szkielet ludzki.** Po przybyciu na miejsce rzeczoznawcy stwierdzono, że **szkielet pochodzi z bardzo odległych czasów.** Wykopaliskiem zaopiekował się kustosz Muzeum Miejskiego w Gdyni.

Obszerniejsze dane o tym sensacyjnym znalezisku, podamy niebawem.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni Apteka Pod Orłem.

REPERTUAR KIN:

As: „Tak się kończy miłość".
Słońce: „Książę X" z Sonią Hennie.
Stylowy: „Golgota".
miasta Madrytu".
Świt: „Madame Lanox".
Kino Mątwy: „Mały Lord".

— **Komunikat wydziału opieki społecznej.** Do domów prywatnych chodzą w ostatnich dniach dzieci i podają kartki, na których rodzice proszą o datki i z góry wyznaczają sumę. Wydział opieki społecznej przy zarządzie miejskim prosi, by dzieci te natychmiast przekazywać organom policji, które zlikwidują tę niespotykaną farmę żebractwa i wyzyskiwania dzieci. Okazuje się, że nazwiska podpisane pod listami są zmyślone i adresy fałszywe.

— **Pociąg popularny do Poznania** wyruszy 3 kwietnia o godz. 7,45. Przyjazd do Inowrocławia 4 kwietnia o godz. 1,40 w nocy. Cena biletu bardzo niska: 4,50 zł. Bilety sprzedaje biuro podróży „Orbis" w Inowrocławiu, przy ul. Król. Jadwigi.

— **Stow. Kobiet Katolickich** parafii św. Józefa uroczyście obchodziło zaprzysiężenie nowych członkiń. W sali Domu Kuracyjnego odbyła się akademia z udziałem duchowieństwa oraz członków zarządu paraf. Akcji Katolickiej. Piękny referat pt. „U stóp naszej Patronki" wygłosiła p. Znaniecka z Jaront, podkreślając potrzebę podniesienia ducha moralnego w życiu rodzinnym. Chór kościelny św. Cecylii pod batutą prof. Sobieskiego wykonał bardzo udatnie „O Gloriosa Domino" Zieleńskiego oraz Moniuszki „Z krzyża boleści", przy akompaniamencie fort. p. Badyńskiego. Piękny śpiew solowy p. Tadajanki i recytacja p. Straszewskiej uzupełniły program akademii ku czci Matki Boskiej.

KRUSZWICA. Walne zebranie Och. Straży Pożarnej w Kruszwicy zagaił prezes p. burmistrz Borowiak w obecności przedstawicieli władz. Ze sprawozdań m. in. wynikało, że drużyna strażacka w zawodach w Trzemesznie zdobyła I miejsce, zaś w zawodach wojewódzkich III miejsce. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium. Nowy zarząd przedstawia się następująco: pp. burmistrz Borowiak prezes, M. Głowacki naczelnik, Z. Jańczak sekr., A. Paprocki skarbnik, W. Pokorski wicepr., Zaremba gospod. W toku zebrania przemawiali pp. burmistrz Borowiak, radca Pokorski, asesor Mayer i inni. Ostatni w swym przemówieniu żegnając się z powodu przejścia straży pożarnej do powiatu inowrocławskiego, zakończył swe przemówienie trzykrotnym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i naczelnego wodza państwa Rydza-Śmigłego.

STRZELNO. (mk) Robotnik J. Kruszewski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w cukrowni janikowskiej. Przy przewożeniu kolejką pali drewnianych jeden z nich spadając złamał Kruszewskiemu nogę.

TRZEMESZNO. (mk) W szkole powszechnej odbyło się zakończenie kursu mistrzowskiego, zorganizowanego dla rzemieślników. Egzaminowi poddało się 23 kandydatów. Wręczenia świadectw dokonał kierownik kursu p. Nowaczyk.

— Z inicjatywy mogileńskiego oddziału Zw. Wlkp. Rzemieślników Chrześcijan utworzony zostanie w mieście tut. oddział. Zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę 10 bm. z udziałem delegata z Poznania. W dniu tym nastąpi również otwarcie wystawy czeladzi rzemieślniczej.

GNIEZNO. (fb) W salce parafialnej św. Wawrzyńca odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. Chilomera walne zebranie chóru kościelnego parafii św. Wawrzyńca. Po uczczeniu pamięci śp. ks. prob. Streicha i przyjęciu nowych członków wygłosili sprawozdania roczne członkowie zarządu, któremu na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośne absolutorium. Chór liczy obecnie 62 członków. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: Z. Pełczyński prezes, A. Śniegowski zast., A. Lanżanka sekr., M. Goderska skarbn., Kronaczewska bibl., Rosiński dyrygent. Kom. rew.: Łukaszewski, Kujawianka i Tomczak.

— W Żydówku, pow. gnieźnieńskiego, spalił się z nieustalonych na razie przyczyn rolnikowi p. Michałowi Daruli stóg żyta, wartości 500 zł.

CHODZIEŻ. (bf) Założone przed paroma ... Zrzeszenie Kupców Chrześci... ...yło w dniu 27 bm. swe pierwsze walne zebranie. Dotychczasowy zarząd pozostał bez zmian w składzie następującym: Fabiańczyk, Zdebel, Kulik, Renkowski, Dałkowski i Domek. Ławnicy: Paluszkiewicz i Łukomski. Komisja rew.: Szulc, Lupa i Margowski. Sąd honor.: Wawrzyniak, Gapiński i Stepczyński.

— Na walnym zebraniu cechu fryzjerskiego wybrano nowy zarząd, którego skład jest następujący: Knopf st. cechu, Witkowski podstarszy, Karalus sekretarz, Teute skarbnik, Gubrewicz i Borecki ławnicy.

FORDON. 29 bm. rozstał się z tym światem em. naczelnik stacji Wacław Burkiert, urodzony 1858 r. w Krotoszynie. Po trzydziestoletniej służbie państwowej w Hamburgu objął stanowisko naczelnika stacji w Fordonie i był pierwszym naczelnikiem od wyzwolenia Polski. Po czterech latach służby przeniesiono śp. Burkierta na emeryturę, podczas której sprawował przez sześć lat urząd sołtysa w gminie Pałcz pod Fordonem. Z powodu nieuleczalnej choroby a zarazem podeszłego wieku zrezygnował i i z tego stanowiska i przeszedł na zasłużony wypoczynek. R. i. p.

— W ub. niedzielę wystawiło Stow. Śpiewu „Lutnia" sztukę teatralną pt. „Tajemnica spowiedzi". Amatorzy wywiązalil się ze swych ról bardzo dobrze.

NAKŁO n. N. 25 bm. odbyły się w gromadzie Olszewka pod Nakłem nowe wybory na sołtysa i podsołtysa, gdyż poprzednie wybory unieważniono. Sołtysem został p. Płaczek J., podsołtysem p. Gruszczyński Fr.

— Tegoż dnia odbyło się walne zebranie OSP grom. Olszewko w lokalu szkoły powszechnej, które zagaił i przewodniczył naczelnik rej. na Nakło p. Rybarczyk L., sekretarzował naucz. Blechacz. Po sprawozdaniach wybrano nowy zarząd: prezesem został p. Płaczek, naczelnikiem i wicepr. J. Robak, sekr. J. Blechacz, skarbn. Bertrandt, kom. rew. pp. Rux G. i Wandel W.

— 27 bm. odbyło się w lokalu p. Błażejewskiego walne zebranie cechu stolarskiego w Nakle, które zagaił st. cechu p. Jurgoński Fr. Zebranie zaszczycił swoją obecnością przew. kom. egzam. mistrz p. Szczepański z Bydgoszczy. Nowy zarząd na rok następny stanowią: st. cechu p. Jurgoński, zast. J. Bruckwicki, sekretarz E. Spławski, skarbnik O. Lehmann. Dalsi członkowie zarządu pp.: L. Rybarczyk, J. Hoffmann, H. Nass z Nakła i Pczacki z Kcyni.

CHEŁMNO. (lm) Wielkie zainteresowanie w Chełmnie wzbudziło otwarcie składu bławatów w Chełmnie, Rynek 7, które jakością towarów i doborem ich jak również przystępnymi cenami, niewątpliwie spowoduje poparcie szerszego ogółu obywatelstwa Chełmna i okolicy. Już sami właściciele pp. J. Mikołajczyk i L. Tworowski, którzy mają poważną praktykę li tylko we wielkomiejskich przedsiębiorstwach, dają gwarancję solidnej, rzetelnej i naprawdę ku zadowoleniu ogólnego obsługi. To też poczuwamy się do miłego obowiązku życzyć wspomnianej firmie, opartej na chrześcijańskich zasadach — wszelkiej pomyślności ze staropolskim „Szczęść Boże!".

— Kino Apollo: „Ucieczka Tarzana".

— W niedzielę 27 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Teatru Ludowego w Chełmnie. Zebranie zagaił p. kier. Gunia. Referat organizacyjny wygłosił delegat Pom. Zw. Teatrów Ludowych p. Bruski. Referent obszernie zaznajomił obecnych z zasadami teatru ludowego. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli pp. Alojzy Frąckowski - prezes i kier. art. teatru, Czesław Wojnowski, A. Kaniewski, Augowska i Ludwikowska - członkowie zarządu. Kom. rew.: pp. A. Klein, L. Czaster i Ciemnoczołowski.

— W poniedziałek 28 bm. odbyło się zakończenie kursu przedpoborowych, które przy licznym udziale gości zagaił dłuższym przemówieniem p. burm. Klein. Dalsze przemówienia wygłosili pp. starosta Gużewski, płk Jastrzębowski oraz delegat kuratorium. W dalszej części programu wyróżnić należy deklamacje wygłoszone przez kursistów. Następnie p. kier. Gunia ogłosił listę przedpoborowych, nagrodzonych za pilność i sumienne wykonanie lekcyj.

TUCHOLA. (fm) Z dniem 31 bm. opuszcza Tucholę komisarz kontroli skarbowej p. Piotr Borkowski, który na własną prośbę przeniesiony został na równorzędne stanowisko w Nowym Sączu. Opróżnione stanowisko z dniem 1 kwietnia br. przejmuje p. mgr Szydłowski z Pom. Izby Rolniczej w Grudziądzu.

— Nauczyciel szkoły powszechnej p. Wiktor Wandtke przeniesiony został na stanowisko kierownika w Pawłowie pod Chojnicami, do Tucholi zaś przybył nauczyciel z Pawłowa p. Balewski.

— Tow. śpiewacze „Moniuszko" odbyło swe walne zebranie pod przewodnictwem p. Józefa Rochona. Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: Fabisiak prezes, K. Szatkowski zastępca, Leon Janeczkowski sekretarz, Anna Janeczkowska skarbn., A. Borkowski dyrygent, J. Niedzielski bibliotekarz.

CHOJNICE. (s) Ostatnio w sali hotelu Urbana odbyło się walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych pod przewodnictwem wiceprezesa Zaparuchy. Na początku odczytano list dotychczasowego prezesa Ulandowskiego, który zrzekł się stanowiska. W dalszej części p. Zaparucha odczytał sprawozdanie zarządu. Tow. liczy 300 członków działkowców, w tym 80 proc. bezrobotnych. Po ożywionej dyskusji wybrano nowy zarząd, na którego czele stanął p. Zaparucha jako prezes, mając do pomocy pp. Gierszewskiego, Kaźmierskiego, Karlewicza, Mączyńskiego i innych.

— Z inicjatywy kierownika tartaku p. Wielewickiego w Gutowcu w pow. chojnickim, odbyło się zebranie organizacyjne LOPP, na którym referat o celach i zadaniach LOPP wygłosił instr. p. Niedzielski. Do nowego koła zapisało się 100 członków. Zarząd stanowią pp. Wielewicki prezes, Czartowski sekretarz, Polak skarbnik.

STAROGARD. (jw) W dniu Zwiastowania Najśw. Marii Panny odbyło się w Domu Katolickim uroczyste zebranie Kat. Stow. Kobiet, którego członkinie zebrały się bardzo licznie. Ks. prał. Szuman wygłosił przemówienie o obowiązkach matki-Polki i dokonał poświęcenia odznak organizacyjnych, a po odczytanu ewangelii wszyscy obecni wspólnie oddali się pod przemożną opiekę Matki Boskiej. Na dalszy program złożyły się deklamacje i referat prezeski p. Guzińskiej pt. „Zadania Kat. Stow. Kobiet". W końcu uchwalono rezolucję przeciwko zbrodni w Luboniu, wyrażając hołd pamięci kapłana męczennika, śp. ks. prob. Streicha.

TCZEW. (as) W więzieniu tut. sądu grodzkiego osadzona została obywatelka W. M. Gdańska niej. Sobott zam. w Lisewie (W. M. Gdańsk), która z Gdańska do Tczewa przemyciła w celach zarobkowych „aż" 100 gramów gdańskiego tytoniu, który usiłowała w Tczewie na targu sprzedać. Zaznaczyć wypada, że z Gdańska do Polski można legalnie dla własnego użytku przenieść każdorazowo 100 g tytoniu.

— Do domu poprawczego w Szubinie odstawieni zostali młodociani lecz zawodowi złodzieje, kilkkarotnie sądownie karani 15-letni Antoni Starosta z Tczewa i 15-letni Władysław Karpiński z Grudziądza.

Echa przedwczesnej śmierci śp. starosty Robakowskiego.

Sępólno Kr. Nagły a niespodziewany zgon starosty śp. mgr. Robakowskiego wywołał w całym powiecie głęboki żal i ból. Na gmachach urzędowych powiewają chorągwie na półmaszcie, po wszystkich świątyniach i kościołach parafialnych odbywają się nabożeństwa żałobne za spokój duszy śp. starosty. W krótkim czasie swego urzędowania w tut. powiecie zdobył sobie zmarły przywiązanie całego społeczeństwa. Do niego lgnęły serca podwładnych, wdzięczną pamięć o nim zachowają i robotnicy, i kupcy, i rolnicy, i wszyscy, z którymi się zetknął czy to urzędowo, czy to na niwie pracy społecznej, czy to w życiu towarzyskim. Cześć jego pamięci!

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarte od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: Podwójny program: „Poświęcenie" i „Zaginiona wyspa".
Gryf: „Manewry huzarskie".
Orzeł: „Diabły wybrzeży".

— **Ze sądu.** Na ławie oskarżonych tut. sądu okręg. zasiadł niej. Stefan Olszewski (Konarskiego 35) oskarżony o pobicie pełniącego służbę w ratuszu woźnego Józefa Czarneckiego, który stosując się do zarządzenia naczelnika wydziału opieki społecznej p. Zielińskiego, skierował Olszewskiego do kancelarii, a nie zameldował go u naczelnika. Sąd opierając się na zeznaniach wezwanych na rozprawę świadków uznał winę Olszewskiego za udowodnioną i skazał go na pół roku więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

— **Posiedzenie porozumiewawcze organizacyj społecznych.** Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Michałowskiego odbyło się porozumiewawcze posiedzenie organizacyj społeczno-charytatywnych celem podjęcia wspólnych zamierzeń, związanych z potrzebami opieki społecznej na terenie miasta. Przedstawiciel pom. urzędu wojewódzkiego p. nacz. Osiński poruszył szereg ważnych problemów, jak: dożywianie i wychowanie dzieci szkolnych i bezrobotnej młodzieży pozaszkolnej, konieczność uruchomienia zakładu wychowawczego na terenie woj. pomorskiego dla zaniedbanych dzieci. W ożywionej dyskusji wskazał p. prezydent Włodek na brak wychowania młodzieży przedpoborowej, omówiono palącą kwestię żebractwa uprawianego przez dzieci i postanowiono skoordynować prace wszystkich organizacyj społeczno-charytatywnych na terenie miasta w kierunku dożywiania i wychowania młodzieży.

— **Z życia robotników katolickich.** W wielkiej sali Tivoli odbyło się zebranie robotników katolickich przy udziale około 600 członków. Obrady zagaił prezes p. Kustosz, po czym w mocnych słowach potępił ohydną zbrodnię lubońską, nieznaną dotąd na ziemiach naszych. Mówca stwierdził, że zbrodnia ta jest atakiem na kościół katolicki; atak ten musimy odeprzeć atakiem, tj. walką z wszelkim bezbożnictwem i komunizmem. Po uczczeniu pamięci kapłana-bohatera uchwalono odpowiednią rezolucję. Z kolei prof. Kaszubowski wygłosił obszerny referat na temat „Komunizm a światopogląd katolicki", zaś asystent kościelny KSR ks. Szulc wygłosił przemówienie o św. Józefie.

— **Zakończenie kursów strażackich.** W czasie od 7—26 bm. odbywały się w Grudziądzu w wojewódzkim ośrodku wyszkolenia pożarniczego kursy dla oficerów strażackich, zorganizowane przez pomorski okręg Zw. Straży Pożarnych. Komendantem kursu był p. Bednarski. Kursiści podzieleni byli na sekcje i plutony, pełnili obowiązki pogotowia, odbyli szereg ćwiczeń na terenie miejscowych fabryk i brali czynny udział w dwóch pożarach. Na uroczystość zakończenia kursu przybył wojewódzki inspektor p. Roszczyk, który stwierdził wysoki poziom wyszkolenia wszystkich uczestników kursu.

— **Staruszkiewiczówna w Warszawie.** Znana lekkoatletka Sokoła grudziądzkiego p. Staruszkiewiczówna wyjechała do Warszawy, gdzie podda się w szpitalu kuracji zerwanego mięśnia. Wypadek kontuzji miał miejsce podczas zaprawy zimowej.

— **Zuchwałe włamanie.** Nieznani złodzieje włamali się do sklepu firmy Bronikowski przy Placu 23 Stycznia i po splądrowaniu magazynu skradli większe partie walizek, szczotek i powrozów, ogólnej wartości ok. 1500 zł. Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie.

— **Zjazd działaczy charytatywnych.** W ub. niedzielę w Grudziądzu odbył się zjazd delegatów rady centralnej stowarzyszeń charytatywnych diecezji chełmińskiej, połączony z nadzwyczajnym zebraniem rady miejscowej. Po nabożeństwie rozpoczęły się około godz. 11 obrady rady miejscowej. Przybyłych członków oraz gości powitał prezes dyr Andrót, po czym wygłosił dłuższe sprawozdanie o działalności rady. Ze sprawozdania tego wynika, że konferencje prowadziły na wielką skalę zakrojoną akcję charytatywną wśród najbiedniejszych m. Grudziądza. Piękny referat na temat znaczenia miłosierdzia w czasach dzisiejszych wygłosił wiceprezes p. Kubera. W serdecznych słowach przemówił do zebranych ks. kan. Partyka, proboszcz grudziądzki, który przywiózł pozdrowienia i błogosławieństwo dla dalszej pracy od ks. biskupa Okoniewskiego. Po ożywionej dyskusji zakończono obrady, po czym odbyło się drugie zebranie delegatów z całej diecezji, które wykazało wielkie zainteresowanie akcją miłosierdzia wśród mężczyzn.

Pod światło.

TAJEMNICZOŚĆ. Dzieje się u nas wiele rzeczy, których zwyczajnym rozumem pojąć nie podobna. Wytłumaczyć się one dadzą jedynie skrępowaniem opinii publicznej, która dzięki cenzurze jest wręcz obezwładniona. Wszystko jest tajemnicą, cokolwiek mogłoby być nieprzyjemne dzisiejszym władcom, wielkim i małym, gdyby na jaw wyszło. W tym stanie rzeczy zrozumiałe są rozmaite skandale, które nagle wybuchają. Weźmy takiego Kuśtę, likwidatora „Rozwoju" (głośnej niegdyś organizacji antyżydowskiej). Jednym z jego wyczynów była sprzedaż posiadłości „Rozwoju" w ręce żydowskie. Miał około 1300 zł miesięcznego dochodu, ale był alkoholikiem i kradł jak kruk. A jednak coraz to nowe likwidatorstwa mu powierzano, aż wreszcie bomba pękła i pokazało się, że Kuśta — to złodziej grosza publicznego. Musiał jednak mieć potężne „plecy", skoro całe lata mógł bezkarnie grasować i marnotrawić grosz publiczny, podczas gdy ludzie uczciwi i zasłużeni daremnie błagają o uczciwy zarobek.

Albo niejakiś Koziej w Łodzi, były dostojnik w rządzie Petlury, później w służbie litewskiej, dorwał się intratnej posady w Łodzi i siedział na niej, dopóki się nie okazało, że — kradnie.

We Lwowie okazało się, że przyłapany na nadużyciach urzędnik już poprzednio miał zapisaną kartę karną. Na swoje uniewinnienie twierdził, że jemu podobnych jest w urzędach więcej.

Widocznie w Polsce nie wystarczy być uczciwym i fachowym. Trzeba jeszcze mieć poparcie, którego istota otoczona jest tajemnicą.

800 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE ZA — CZYTANIE GAZET. W Katowicach toczy się proces o wielkie nadużycia na szkodę miasta Mysłowic. Niejaki Karoń na spółkę z żydami warszawskimi wydzierżawił targowicę mysłowicką. Działalność jego i spólników była jednym łańcuchem oszustw. W trakcie procesu wyszło na jaw, że dyrektorem Związku Kupców i Komisjonerów woj. śląskiego był filar sanacji mysłowickiej, em. płk. Ficowski, który pobierał miesięcznie 800 zł pensji, jakkolwiek **nic tam nie robił, a jedynie czytał wszystkie dzienniki, abonowane na koszt związku.**

Taki pan ma oczywiście także ładną emeryturę, a 800 zł miesięcznie do tego, to niezła zapłata za wierność wobec sanacji. Warto zapytać, ile też p. F. dał na pomoc zimową.

ŻYD MIAŁ SZCZĘŚCIE. Z procesu osławionego dr. Drobnera, żyda, który udawał socjalistę, a szerzył komunizm, dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy. Od lat już na wiecach podburzał robotników przeciw Polsce, a wysławiał stosunki w Rosji sowieckiej, którą zwiedził. Ogłosił nawet broszurę, w której wychwalał stosunki sowieckie, a władze bezpieczeństwa dziwnie pobłażliwie do niego się odnosiły. W aktach śledczego sądziego znajduje się adnotacja, że w tym wypadku przedstawiciele władz bezpieczeństwa **popełnili przekroczenie,** dopuszczając do odczytów i nie pociągając oskarżonego do odpowiedzialności.

Czem tę pobłażliwość wytłumaczyć, jeżeli się zważy, że w stosunku do innych prądów politycznych surowość władz nie pozostawia nic do życzenia?

Zięć Drobnera, niejaki Stammer (też oczywiście żyd) skazany został za komunizm na 4 lata więzienia, ale otrzymał urlop zdrowotny(!) i czmychnął za granicę.

Wszystkie te informacje zasługują na to, aby zaopatrzyć je w grube znaki zapytania.

Wyrok w procesie komunistycznym we Lwowie.

Lwów, 31. 3. Proces przeciwko 22 komunistom z Sarą Bryn na czele zakończył się skazaniem 7 komunistów na więzienie od lat 10 do półtora roku. Werdykt przysięgłych uwalniający 4 oskarżonych trybunał unieważnił.

WIELKI PŁACZ IZRAELA

ZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO

czyli
PARLAMENTACJE WIELKOPOSTNE.

Blum żąda dla siebie pełnomocnictw i zapewne na tym się przewróci.

Paryż, 31. 3. (PAT). Rozstrzygnięcia w polityce finansowej i wewnętrznej premier Blum postanowił odroczyć o jeden dzień do piątku. Premier skłonił się w ostatniej chwili do uproszczenia całej dyskusji i do zgłoszenia tylko pewnej ustawy ramowej, na mocy której

rząd otrzymałby pełnomocnictwa

do wydania szeregu ustaw finansowych i społecznych.

Wiadomość o możliwości zgłoszenia przez rząd projektu pełnomocnictw, wywołała żywe poruszenie.

Zarówno w kuluarach parlamentarnych, jak i w kołach giełdowych informacje te przyjęte zostały jako **zapowiedź bardzo trudnych debat parlamentarnych,** a nawet **jako uwertura do nowego kryzysu gabinetowego.**

Sytuację gabinetu premiera Bluma uważa się za nieslychanie trudną, a nawet niemal za beznadziejną, tym bardziej, że sytuację komplikują poważnie dwa momenty dodatkowe. Pierwszym jest **niezażegnana dotychczas fala strajków okupacyjnych.** Drugim momentem jest niesłychanie gwałtowna kampania, jaką naczelny organ socjalistyczny „Populaire" prowadzi przeciwko senatowi.

Kampania socjalistyczna wywołała w kołach senatu zamiast zastraszenia raczej **odruch oburzenia,** który bardzo poważnie utrudni zadanie premierowi Blumowi przy próbie legalnego i normalnego zrealizowania najważniejszych założeń jego polityki finansowej.

45 km od Tortosy

czyli od oddzielenia Barcelony od Walencji.

Saragossa, 31. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze dotarły wczoraj rano do drogi, wiodące z Alcaniz do Morella i znajdują się w odległości około **45 km od Tortosa.** Armia gen. Arandy, która zajęła Sierra San Marcos na południowym zachodzie prowincji Castellon znajduje się również w odległości **45 km. od portu Inaros.**

Wojska rządowe czynią rozpaczliwe wysiłki, przeprowadzając atak za atakiem, nie mogą jednak powstrzymać postępów oddziałów powstańczych, które osiągają wybrzeże morza Śródziemnego oddzielą Barcelonę i Katalonię od Walencji.

Brygada polska na froncie hiszpańskim została wycofana.

Barcelona, 31. 3. PAA). Wskutek dużych strat, poniesionych przez XIII. brygadę międzynarodową, walczącą na froncie wojsk republikańskich w Hiszpanii, w której skład wchodzą Polacy, została ona wycofana z frontu, celem uzupełnienia jej rezerwami, które mają się rekrutować z ochotników spośród emigracji polskiej we Francji. Akcją werbunkową we Francji, która przybrała bardzo intensywny charakter, kieruje komisarz Rwal (żyd!!!).

Tylko 3 kilometry od Leridy.

Saragossa, 31. 3. (PAT). Wojska gen. Franco znajdują się, jak donosi Reuter, **w odległości 3 km od Leridy.**

Saragossa, 31. 3. (PAT). Wojska gen. Yague o godz. 14 zajęły bezpośrednie okolice Leridy, **okrążając miasto.**

Pod Gandesa.

Saragossa, 31. 3. (PAT). Jak podaje korespondent Havasa, w tym samym czasie, kiedy armia aragońska dotarła do Leridy, **kolumny gen. Garcia Alino podjęły atak na wschód od Caspe.** W południe kolumny te zajęły Febara i Maella i przeszły rzekę Matarrana. Znalazły się one w prowincji Tarragony a obecnie są zaledwie **o 20 km. od Gandesa.**

Z ostatniej chwili.

Zamordowanie Stalina.

Kontrrewolucja ogarnia Sowiety.

Hasło „Biej Jewrejów — Spasaj Rasieju!" — na wszystkich ustach.

Moskwa. (Radio). Dziś rano dyktator Rosji, krwawy siepacz ludu i swych towarzyszy partyjnych poniósł śmierć. Nastąpiła ona w okolicznościach niezwykłych, wskazujących na to, że nie można uniknąć przeznaczenia.

Przy olbrzymiej kontroli istniejącej w Kremlu o przedostaniu się zamachowca mowy być nie może. Wszędzie stoją straże. Nic to jednak nie pomogło. Gdy Stalin dziś wyszedł ze swych apartamentów i schodził ze schodów, teść jego Kaganowicz pobiegł za nim z jakąś ważną informacją. Poślizgnąwszy się

zaczął spadać i pociągnął za sobą Stalina.

Obaj dostojnicy znaleźli się na ziemi u stóp wartownika w ten sposób, że Stalin leżał na dole, a Kaganowicz na nim trzymając się go odruchowo za szyję. Wartownik wyobrażał sobie, że jest to zamach i **pchnął Kaganowicza bagnetem tak szczęśliwie, inaczej tego nazwać nie można, że bagnet poprzez ciało Kaganowicza dotarł do piersi Stalina.** Jednocześnie ostro naładowana broń **wypaliła.** Na podłodze sieni Kremla znalazły się dwa trupy:

wszechwładnego dyktatora i niemniej potężnego jego teścia-żyda, który trząsł Rosją.

Wieść o śmierci Stalina przedostała się wobec popłochu, jaki ogarnął Kreml do Moskwy. Momentalnie **wybuchły niepokoje.** Robotnicy porzucili pracę i wylegli na ulice, bratając się z żołnierzami armii czerwonej. **Na czekistów i żydów uprawia się prawdziwe polowania. Lud rozszarpuje ich na sztuki.**

Gdy podajemy tę wiadomość, olbrzymi tłum szturmuje Łubiankę, tak jak niegdyś szturmował Bastylię. Ludzie wydzierają z siedziby GPU cegły rękami i rozbijają je, aby nawet takiego śladu nie zostało.

Już teraz jest jasne, że kontrrewolucja zamieni się **w bezprzykładny pogrom bolszewików.** Ponieważ zaś tymi bolszewikami są w olbrzymim procencie żydzi i ponieważ nie ma innych żydów, jak tylko bolszewicy, jasnym jest, że **będzie to pogrom żydowski!**

Na wszystkich ustach jest teraz jedno tylko hasło: **Biej jewrejów — spasaj Rasieju" — (Bij żydów, ratuj Rosję!).**

W chwili obecnej Rosję ogarnia wrzenie od Białorusi do Archangielska. Co się z tego wrzenia wyłoni, przewidzieć — nie sposób.

Nagrody naukowe miasta Lwowa.

Prof. dr Franciszek Bujak, laureat nagrody historycznej m. Lwowa oraz prof. dr Kazimierz Bartel, laureat nagrody naukowej m. Lwowa im. Benedykta Dybońskiego (matematycznej).

Huragan w Ameryce.

Nowy Jork, 31. 3. (PAT). Huragan o niezwykłej sile **nawiedził Stany Kanzas, Oklahoms, Missuri i Arkanzas.** Sześć osób utraciło życie, przeszło sto jest rannych.

Zderzenie i pożar.

Barceslona, 31. 3. (PAT). W pobliżu Barcelony rozbił się pociąg pasażerski, wpadając na cysternę z naftą, co spowodowało **pożar, który ogarnął znaczną część wagonów. 23 osoby utraciły życie.**

Konkurs na wnętrze pawilonu polskiego w Nowym Jorku.

Drugiego kwietnia rozpisany będzie przez SARP, na zlecenie Komisariatu Generalnego Wystawy w Nowym Jorku, podwójny konkurs powszechny, a mianowicie na rozwiązanie wnętrz i zdobnictwa 7 sal pawilonu oraz na wnętrza 6 pokoi mieszkalnych, jakie mają być wkomponowane w dział zdobnictwa pawilonu. Konkurs obejmuje następujące sale: sala honorowa, na której rozwiązanie przeznaczono 3 nagrody, a mianowicie 1.600 zł, 1200 zł i 800 zł, sala sztuki jedna nagroda 1.000 zł, sala zdobnictwa — jedna nagroda 1.000 zł, sala nauki — jedna nagroda 1.000 zł, sala opieki społecznej — jedna nagroda 1.000 zł, sala przemysłu szczytowego — jedna nagroda 1.000 zł, sala eksportu — jedna nagroda 1.000 zł. Do tego konkursu zaproszono do jury prof. Rudolfa Świerczyńskiego, prof. Zygmunta Kamińskiego, prof. Leonarda Pękalskiego, prof. Szyszko-Bohusza, prezesa Mariana Pospieszalskiego, prof. Władysława Derdackiego i inż. arch. Władysława Czarneckiego. Drugi konkurs, połączony z pierwszym, ma jako zadanie rozwiązanie 6 pokoi mieszkalnych w dziale zdobnictwa, a mianowicie: a) grupa przedmiotów do reprezentacyjnego gabinetu dla posła R. P. za granicą, b) grupa przedmiotów do jadalni, będącej zarazem pokojem mieszkalnym, c) grupa przedmiotów do sypialni, będącej zarazem pokojem mieszkalnym dla jednej lub dwóch osób, d) grupa przedmiotów do pokoju dla dziecka w wieku około 5 lat, e) grupa przedmiotów do pokoju mieszkalnego dla osoby samotnej, f) grupa przedmiotów dla hallu używanego jako bawialnia, biblioteka lub tp.

W tym konkursie przyznano za każdą z 6 grup wnętrz dwie nagrody, a mianowicie: I. w wysokości 600 zł i drugą w wysokości 400 zł. Wszystkie nagrody razem wynoszą przeto 15.600 zł. Termin oddania prac konkursowych jest 9 maja 1938 r., pozostawiając na prace przeszło 5 tygodni czasu. Podkładki do konkursu, który jest powszechny, umożliwiając każdemu dostęp, bez względu na kwalifikacje techniczne, otrzymać można w centrali i oddziałach SARP'u oraz w biurach Komisariatu Generalnego Wystawy w Poznaniu, Focha 18 oraz w Warszawie, Nowy Świat 72, Izba Polsko-Amerykańska. Podkładki są również rozsyłane za zaliczeniem na pisemne zgłoszenia w Sekretariacie SARP'u, oddział w Poznaniu, Sienkiewicza 13 m. 8. Dopuszczalne jest zgłaszanie prac, odnoszących się do jednej lub więcej sal lub do jednego lub więcej wnętrz mieszkalnych, a także dopuszczalne jest przesyłanie kilku rozwiązań tej samej sali lub wnętrza mieszkalnego.

Ze względu na niezwykle wysoki poziom konkurencji wystawienniczej na Wystawie Nowojorskiej, w której udział biorą 62 państwa oraz na rolę, jaką pawilon polski odegrywać będzie w stosunku do 5-milionowej Polonii Amerykańskiej, Komisariat Generalny gorąco apeluje do jak najszerszych kół o udział w konkursie, by żadna myśl wartościowa lub pomysł estetyczny nie przepadł w trudnym dziele organizacji pawilonu polskiego, w obliczu udziału w wystawie całego świata cywilizowanego, przy użyciu o wiele większych środków materialnych i długoletniej tradycji.



Przedłużenie wakacyj wielkonocnych w szkołach.

Warszawa, 31. 3. (PAT). P. minister WR i OP przesunął **termin zakończenia ferii wielkanocnych w szkołach w roku bieżącym na dzień 20 kwietnia.** Zajęcia szkolne rozpoczną się w czwartek, 21 kwietnia 1938 r.

Dziś zapadnie wyrok w procesie Fleischerowej.

Kraków, 31. 3. Mowy obrońców Hildy Fleischerowej i tow. przeciągnęły się we wtorek do późnych godzin wieczornych. Następnie Sąd udzielił głosu oskarżonym, którzy prosili o łagodny wymiar kary. Osk. Hilda Fleischerowa oświadczyła w ostatnim słowie, że czuje się winną wobec siebie, wobec dzieci i wobec męża i prosiła o łagodny wymiar kary.

Sąd oświadczył, że ogłoszenie wyroku nastąpi w czwartek, o godz. 12.

Strajk okupacyjny robotników sezonowych.

Rypin, 31. 3. (PAA). Na szosie Rypin—Ostrowite przystąpiło do strajku okupacyjnego około 300 robotników sezonowych, żądając podwyższenia płac z 2 zł 50 gr do 3 zł 50 gr dziennie.

Pierwszy wypadek kajakowy.

Oficer utonął w rzece Stryj.

Stryj, 31. 3. (PAT). Dwaj oficerowie, ppor. Rybka i por. Ludwig **ulegli wypadkowi podczas przejażdżki kajakiem na rzece Stryj.** Na skutek dużej fali kajak przewrócił się i oficerowie wpadli do rzeki.

Por. Rybka zdołał się uratować, **por. Ludwig utonął.**

Morderstwo w lesie.

Włocławek, 31. 3. W pobliżu jeziora Czarnego w dniu 28 bm. przed południem został zabity gajowy lasów państwowych, Tomasz Olejniczak, zam. w Ostrowach. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu wykrycia zabójcy i ustalenia przyczyn zbrodni.

Poseł Skirpa w Tczewie.

Tczew. (as) 29 bm. o godz. 15,28 przybył z Kowna na dworzec kolejowy w Tczewie przedstawiciel Litwy poseł Szkirpa, w towarzystwie radcy poselstwa litewskiego w Warszawie dr. Trimakasa. Na dworcu posła Szkirpę powitał specjalnie przez M. S. Z. delegowany insp. P. P. Baumann z Torunia. Po powitaniu goście udali się do poczekalni I kl., gdzie spożyli skromny posiłek. O godz. 16,25 pociągiem pośpiesznym Gdynia—Warszawa, goście litewscy udali się do Warszawy.

Komunikat zwycięskich powstańców.

Salamanka, 31. 3. (PAT). Komunikat kwatery głównej donosi: Zwycięski postęp wojsk powstańczych na froncie aragońskim trwa. Lewe skrzydło przekroczyło rzekę Cinca i na wschód od rzeki Oldorina zajęło 7 miejscowości oraz 2 wyniosłości terenu. Oddziały przeprowadzające operacje bardziej na południe zajęły 2 miejscowości i **dotarły do rzeki Algas, którą przeszły w kilku punktach.**

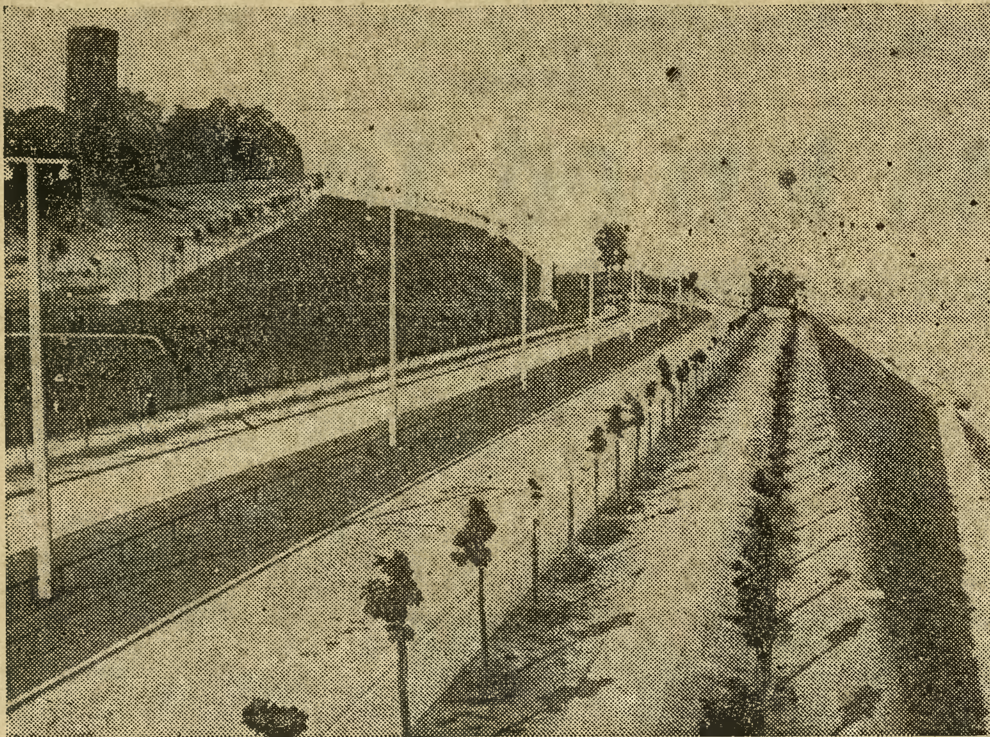
Oddziały legionistów (Włochów!) zajęły jedną miejscowość, po czym przekroczyły rzekę Matarane. Wojska powstańcze zajęły również górski szczyt Fraile i liczne ważne pozycje na południe od wsi Belmonte. Prawe skrzydło wkroczyło do La Cordonera i wzięło licznych jeńców. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju przeszło 300 zabitych. Na froncie Penaroya powstańcy odparli liczne ataki nieprzyjacielskie.

Saragossa. (PAT). Agencja Havasa donosi: Dowodzone przez generała Yague wojska powstańcze dotarły po przełamaniu gwałtownego oporu przeciwnika **do punktów odległych o 12 km od Leridy,** gdzie toczą się obecnie zacięte walki. Miasto zdaje się być opuszczone przez mieszkańców. Wszystkie drogi prowadzące do Leridy są przerwane. W śródmieściu płoną liczne domy. **Elektrownia została już wczoraj rano wysadzona w powietrze.** ... zdaję, wojska rządowe organizują ...oru.

Znów bandyta zabił policjanta
i ciężko zranił drugiego.

Kraków, 31. 3. (PAT). W dniu wczorajszym we wsi Grabinie pod Wojniczem patrol policyny, złożony z komendantem posterunku PP. w Wojniczu Dyklewskiego i 2 szeregowych post. Małachy i Delęga **natknął się na ślad poszukiwanego za szereg napadów rabunkowych niebezpiecznego bandyty Michała Batki,** który ukrywał się w domu swego krewnego Noska. W chwili gdy post. Małacha wchodził w poszukiwaniu za bandytą na strych domu, Batko **z zasadzki strzelił do policjanta, raniąc go w nogę,** po czym przez dach rzucił się do ucieczki, strzelając w dalszym ciągu do policjantów **i raniąc ciężko w pierś starszego przodownika Dyklewskiego.** Batko korzystając z chwilowego zamieszania, **zdołał uciec.** Zarządzono za nim energiczny pościg. Starszy przodownik Dyklewski po przewiezieniu do szpitala w Tarnowie zmarł.

Wielki Toruń wzbogacił się o nowy zabytek historyczny.



Stolica Pomorza, dla zadokumentowania łączności Kujaw z Pomorzem, postanowiła zgromadzić u siebie część zabytków kujawskich. Jak widzimy, w pierwszym rzędzie przeniesiono do Torunia słynną „mysią wieżę" z Kruszwicy i ustawiono ją obok bulwaru na Jakubskim Przedmieściu.

Spis jarmarków
w miesiącu kwietniu 1938 roku.

Skróty oznaczają: o — ogólny, k b — koński, bydlęcy; zw — zwierzęcy; kr — kramny.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

4 kwietnia: Brudzew, pow. Koło o; Kłodawa, pow. Koło o; Opatówek, pow. Kalisz o; Słupca, pow. Konin o.

5 kwietnia: Buk, pow. Nowy Tomyśl o; Czarnków o; Kleczew, pow. Konin o; Koło o; Strzelno, pow. Mogilno o; Środa k b; Wielichowo, pow. Kościan o.

6 kwietnia: Bojanowo, pow. Rawicz k b; Dobrzyca, pow. Krotoszyn k b; Gębice, pow. Mogilno o; Grabów, pow. Kępno k b; Jarocin k b; Koźminek, pow. Kalisz o; Leszno k b; Odolanów, pow. Ostrów k b; Piaski, pow. Gostyń k b; Pobiedziska, pow. Poznań k b; Szamocin, pow. Chodzież k b; Witkowo, pow. Gniezno k b; Zagórów, pow. Konin o.

7 kwietnia: Budzyń, pow. Chodzież o; Czempin, pow. Kościan k b; Dąbie, pow. Koło o; Kębłowo, pow. Wolsztyn o; Opalenica, pow. Nowy Tomyśl o; Ostrów k b; Pleszew, pow. Jarocin k b; Sieraków, pow. Międzychód k b; Tuliszków, pow. Konin o; Wągrowiec k b.

11 kwietnia: Skulsk, pow. Konin o; Stawiszyn, pow. Kalisz o.

12 kwietnia: Babiak, pow. Koło o; Błaszki, pow. Kalisz o; Chodzież o; Grodzisk, pow. Nowy Tomyśl k b; Kłecko, pow. Gniezno k b; Kobylin, pow. Krotoszyn o; Konin o; Książ, pow. Śrem k b; Margonin, pow. Chodzież k b; Międzychód k b; Rawicz k b; Trzemeszno, pow. Mogilno o; Września o.

13 kwietnia: Borek, pow. Gostyń k b; Ostroróg, pow. Szamotuły k b; Ryczywół, pow. Oborniki k b; Wieleń, pow. Czarnków k b.

14 kwietnia: Izbica, pow. Koło o; Kościan k b; Koźmin, pow. Krotoszyn k b.

19 kwietnia: Ceków, pow. Kalisz o; Dolsk, pow. Śrem o; Grodziec, pow. Konin o; Krzymów, pow. Konin o; Rogoźno, pow. Oborniki k b; Ślesin, pow. Konin o; Śrem k b; Turek o.

20 kwietnia: Gniezno k; Golina, pow. Konin o; Krzywiń, pow. Kościan o; Wilczyn, pow. Konin o.

21 kwietnia: Gniezno k; Grodziesze Wielkie, pow. Kalisz o; Janówiec, pow. Żnin o; Pyzdry, pow. Konin o; Sompolno, pow. Koło o; Swarzędz, pow. Poznań o.

22 kwietnia: Gniezno k b.

25 kwietnia: Dobra, pow. Turek o; Rychwał, pow. Konin o; Rzgów, pow. Konin o.

26 kwietnia: Kępno o; Kłodawa, pow. Koło o; Krotoszyn k b; Uniejów, pow. Turek o.

27 kwietnia: Śmigiel, pow. Kościan o.

28 kwietnia: Gostyń k b.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

1 kwietnia: Kowalewo, pow. Wąbrzeźno zw; Skrwilno, pow. Rypin o.

2 kwietnia: Chełmno zw.

4 kwietnia: Lipno o; Lubień, pow. Włocławek o; Łabiszyn, pow. Szubin o; Ościęciny, pow. Nieszawa o; Świecie zw.

5 kwietnia: Aleksandrów Kuj., pow. Nieszawa o; Borowymłyn, pow. Chojnice o; Bydgoszcz k b; Dąbrowa, pow. Chełmno zw; Dobrzyń n. W., pow. Lipno o; Drzycim, pow. Świecie o; Gniewkowo, pow. Inowrocław o; Kielno, pow. Morski o; Rypin o; Skórcz, pow. Starogard o; Wąbrzeźno zw.

6 kwietnia: Czernikowo, pow. Lipno o; Inowrocław k b; Linia, pow. Morski zw; Lubawa o; Lubiewo, pow. Tuchola kr; Radziejów, pow. Nieszawa o; Skarszewy, pow. Kościerzyna zw; Świedziebnia, pow. Rypin ogólny.

7 kwietnia: Brodnica zw; Gowidlino, pow. Kartuzy o; Nieszawa o; Radzyn, pow. Grudziądz o; Solec Kuj., pow. Bydgoszcz o; Topólno, pow. Świecie o; Toruń zw; Wejherowo, pow. Morski zw; Zblewo, pow. Starogard zw.

8 kwietnia: Grudziądz zw; Pelplin, pow. Tczew zw.

11 kwietnia: Przedecz, pow. Włocławek ogólny.

12 kwietnia: Bukowiec, pow. Świecie zw; Czersk, pow. Chojnice zw; Dąbrowa Bisk., pow. Inowrocław o; Działdowo o; Jabłonowo, pow. Brodnica zw; Kikół, pow. Lipno o; Kościerzyna o; Nakło, pow. Wyrzysk k b; Więcbork, pow. Sępólno zw; Włocławek o.

13 kwietnia: Chodecz, pow. Włocławek o; Kartuzy świński; Kcynia, pow. Szubin k b; Kowal, pow. Włocławek o; Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz o; Nowe Miasto, pow. Lubawa zw; Skępe, pow. Lipno o, Śliwice, pow. Tuchola o.

14 kwietnia: Barcin, pow. Szubin o; Chojnice zw; Łasin, pow. Grudziądz zw; Nieżywięć, pow. Brodnica kr; Osie, pow. Świecie zw; Sulęczyno, pow. Kartuzy o; Wysin, pow. Kościerzyna zw.

15 kwietnia: Skrwilno, pow. Rypin o.

19 kwietnia: Dobrzyń n. Drw., pow. Rypin o; Lubień, pow. Włocławek o; Rypin o; Strzepcz, pow. Morski o; Tuchola zw.

20 kwietnia: Brusy, pow. Chojnice, o; Chełmża, pow. Toruń zw; Czernikowo, pow. Lipno, o; Płośnica, pow. Działdowo zw; Służewo, pow. Nieszawa o; Szubin k b; Wysoka, pow. Wyrzysk k b.

21 kwietnia Jeżewo, pow. Świecie o; Koronowo, pow. Bydgoszcz o; Toruń zw.

22 kwietnia: Grudziądz zw.

25 kwietnia: Bądkowo, pow. Nieszawa o; Lipno o; Lubraniec, pow. Włocławek o; Piotrków Kuj., pow. Nieszawa o; Przedecz, pow. Włocławek o.

26 kwietnia: Kikół, pow. Lipno, o; Leśno, pow. Chojnice, o; Łobżenica, pow. Wyrzysk o; Nieszawa o; Przodkowo, pow. Kartuzy zw; Sępólno Kraińskie, pow. Sępólno o; Włocławek o.

27 kwietnia: Chodecz, pow. Włocławek o; Kowal, pow. Włocławek o; Skępe, pow. Lipno o.

28 kwietnia: Mrocza, pow. Wyrzysk o; Nowe, pow. Świecie zw.

29 kwietnia: Lipnica, pow. Chojnice o; Skrwilno, pow. Rypin o.

WOLNE MIASTO GDAŃSK.

Gdańsk-Altschottland: co środę i sobotę targ na prosięta i warchlaki.

5 kwietnia: Neuteich koński.

14 kwietnia: Meisterwalde koński, bydlęcy, świński, kozi i owczy.

16 kwietnia: Gr. Zünder — bydlęcy

19 kwietnia: Gr. Trampken koński, bydlęcy, świński, kozi i owczy.

—::—

Lekarz poznański na ławie oskarżonych.

Poznań, 31. 3. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko 48-letniemu dr. Wincentemu Harembskiemu z Poznania oskarżonemu o to, że w czasie od 1935 do 1937 udzielał szerokim rzeszom poznańskich narkomanów trucizny w postaci morfiny i opium. Akt oskarżenia zarzuca drowi Harembskiemu, że w tym czasie wystawił 8.040 recept na morfinę, wagi ogólnej 2370 gramów oraz 1.408 recept na opium wagi 21.130 gramów.

Oskarżony dr Harembski wyjaśnił, iż morfinę stosował w celach leczniczych swoim pacjentom i że zapisując morfinę uważał to za ostateczną konieczność, wszyscy pacjenci byli bowiem poważnie organicznie i psychicznie chorzy, a na normalne leczenie nie mieli środków. Następnie dr Harembski zaprzeczył, aby recepty wydawał masowo i na nazwiska fikcyjne.

Rozprawa, na którą wezwano ogółem 36 świadków, trwa.

Tragiczna śmierć młynarczyka.

Nakło, n. Not. (kp) 29 bm. o godz. 16-tej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w młynie motorowym f-my Fr. Pieczyński, którego dzierżawcą jest L. Wesołowski. Dzierżawca przyjął 28 bm. do pracy w młynie swego krewniaka 17-letniego Z. Siewkowskiego. 29 bm. po południu Siewkowski zeszedł do piwnicy, w której znajdują się transmisje młyna. Z niewiadomych przyczyn został on porwany przez pas transmisyjny, dołączony do ślimaka. Kiedy dzierżawca usłyszał w piwnicy łoskot, zatrzymał natychmiast młyn. Pomoc okazała się spóźniona. Siewkowski został zabity na miejscu.

Czyni wszystko na opak...



Prasa amerykańska donosi, że **Frank Balek, lat 11, student Fulton Elementary** School, uczęszczający do piątej klasy, czyni wszystko na opak. Pisze on od strony prawej do lewej, zaczynając na dole papieru, zamiast u góry. Czyta także na opak, lecz pomimo tego jest jednym z najlepszych uczniów.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 31 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

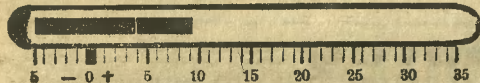
Dziś: Teodula.
Jutro: Hugona b.
Wschód słońca o godzinie 5,38.
Zachód słońca o godzinie 18,31.

Stan pogody.

Wczoraj w nocy nad Polskę zaczęło napływać ciepłe i wilgotne powietrze zwrotnikowo-morskie, powodując wzrost zachmurzenia i temperatury. W związku z tym wczoraj w całym kraju panowała pogoda pochmurna i dżdżysta, a temperatura wynosiła od 0 st. w Małopolsce wschodniej do 13 st. w Wielkopolsce. Na Kasprowym Wierchu notowano zawieję śnieżną przy temperaturze —2 st. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno ze skłonnością do deszczu. Przewidywany przebieg pogody: W całym kraju w dalszym ciągu będzie utrzymywać się pogoda o zachmurzeniu dużym. Miejscami jeszcze przelotne deszcze. Temperatura około 10 st.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 28. III. — 3. IV. 1938.

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska, telefon 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla, telefon 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Rynku Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

— **Muzeum Miejskie — Wystawa Darów na Bielawkach, ul. Pierackiego 8,** otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek i piątek wieczorem **„CLIVIA"** Dostala z p. Carnero w roli tytułowej.

W sobotę ukaże się po raz pierwszy jedna z ostatnich nowości twórczości rodzimej, komedia autora popularnych sztuk jak: „Wierna kochanka" — „Drugi mąż" — „Pan poseł" i wielu innych. Rzecz nosi tytuł **„TRZECIA MŁODOŚĆ"** i wyszła spod pióra Mieczysława Fijałkowskiego, zyskując pierwszą nagrodę na ogłoszonym konkursie Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach, gdzie zdobyła sobie olbrzymi sukces artystyczny i kasowy. Akcja komedii toczy się w środowisku ziemiańskim i obfituje w sceny pełne humoru, przeplatane zabawnymi sytuacjami. Pod wnikliwą i pełną inwencji reżyserią K. Koreckiego udział biorą pp.: Brochocka, Podgórska, Butrym, Dytrych, Gajdecki, Kierczyński, Leśniowski, Rewkowski, Serwiński, Starża i Szerzeniewski.

W niedzielę po południu o godz. 4 po cenach zniżonych ukaże się czar melodii niosąca **„CLIVIA"**, arcymelodyjna operetka Dostala; wieczorem zaś **„TRZECIA MŁODOŚĆ"** M. Fijałkowskiego.

ADOLF NOWACZYŃSKI wygłosi odczyt w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 12.30 w Teatrze Miejskim p. n. **„GRZESZNIK Z ZIEMI ŚWIĘTEJ"**. Bilety po cenach od 20 gr do 1,80 zł są już do nabycia w kasie teatru. Przyjazd znakomitego publicysty i dramaturga do naszego miasta wywołał żywe zainteresowanie.

— **Zaparcie.** Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa".

Imponujący zjazd Kółek Włościanek w Bydgoszczy.

Przystąpienie do Zrzeszenia Kół Gospodyń Wiejskich.

(ak) Łącząc w sobie piękne ideały służenia Bogu i Ojczyźnie oraz podniesienia kultury wsi polskiej, organizacja kółek włościanek szczególnie w powiecie bydgoskim wykazuje stały rozwój i poszczycić się może pięknym plonem pracy. Działalność tej pożytecznej dla kraju organizacji znajduje bowiem serdeczne poparcie ze strony niestrudzonego i tak ogromnie lubianego włodarza pow. bydgoskiego **p. starosty Suskiego** jak i oddanej całą duszą tej organizacji jego małżonki, będącej przewodniczącą sekcji ogrodniczej. Niejednokrotnie podkreślano zasługi państwa Suskich na wczorajszym dorocznym zjeździe kółek włościanek powiatu bydgoskiego, który zgromadził w sali restauracji „Pod Lwem" **ponad 300 osób.**

Obrady poprzedziła msza św. w kościele Klarysek na intencję pracy w kółkach, a następnie odbyło się zwiedzenie niedawno otwartej jedynej w Polsce fabryki chleba szwedzkiego przy ul. Kościuszki.

Przewodnicząca Związku Włościanek Wlkp. pow. bydgoskiego p. **Alkiewiczowa** z Piotrkówka zagaiła obrady, witając gości, m. in. **ks. prob. Paluchowskiego z Wierzchucina, ks. prob. Płoszyńskiego z Ślesina, p. dyr. Güntzla, p. dyr. Raczkowskiego,** panią dyr. Raczkowską — przedstawicielkę Białego Krzyża, panią Rutkowską — przedstawicielkę Zw. Pań Domu i prasę.

Bardzo obszerne sprawozdanie z działalności rocznej przedstawiła p. Alkiewiczowa. Związek liczy obecnie 14 kół, w których jest 382 członkiń. Wygłoszono ogółem 212 referatów i urządzono 21 kursów z dziedziny gospodarstwa domowego, szycia, ogrodnictwa itp. Zakupiono przeszło 600 drzew owocowych. Wykazano również wielką działalność charytatywną przez urządzenie gwiazdki dla biednych i pomoc dla rodzin bezrobotnych.

W międzyczasie zjawił się na sali p. **starosta Suski,** którego witano niezwykle serdecznie. Długotrwałymi oklaskami przyjęto przemówienie p. starosty, zapewniającego o dalszej pomocy wydziału powiatowego.

Wygłoszony następnie, piękny pod względem formy jak i treści referat **p. starościny Suskiej** p. t. „Kobieta-włościanka jako żona, matka i obywatelka" spotkał się również z gorącym aplauzem. Drugi referat wygłosiła p. inż. Onitzschowa p. t. „Racjonalne urządzenie domu wiejskiego".

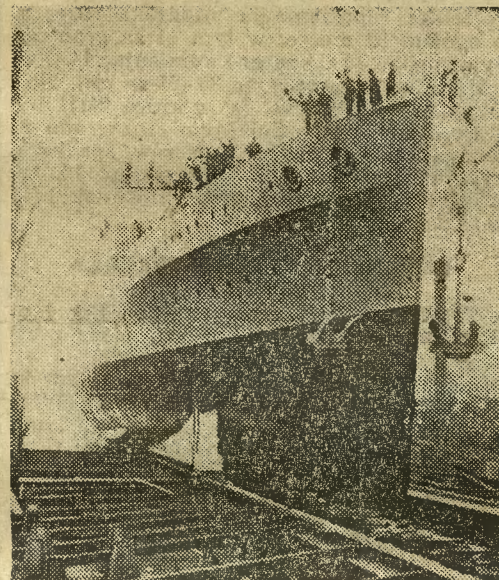
Imponujący był bilans pracy, przedstawiony przez znakomitego fachowca, **powiatowego instruktora ogrodniczego p. Kajaka,** który cieszy się w powiecie wielką popularnością. W ciągu roku p. Kajak przeprowadził 26 kursów ogrodniczych. Za **doskonałe wyniki pracy w ogrodnictwie,** listy pochwalne jak i nagrody otrzymały pp.: Kuberowa, Daroniowa, Szramkowska i Kawczyńska z Ślesina, Szultzowa, Ziętakówna i Witkowska z Łochowa, Stachowa, Pasternacka, Gaglanaka, Klofta, Szewcówna i Ściesińska z Wierzchucina, Jankowska, Boninówna i Jaśkówna z Więzowa. Pani starościna Suska podniosła również ofiarną pracę p. **dyr. Güntzla.**

Wobec zmiany granic administracyjnych, nastąpiło ze strony p. dyr. Różańskiej z Poznania pożegnanie zarządu Zw. Włościanek Wielkopolskich, który wcielony zostanie z dniem 1 kwietnia do Zrzeszenia Kół Gospodyń Wiejskich w Toruniu.

W wolnych głosach przemawiała p. **dyr. Bajerowa,** przewodnicząca Czerwonego Krzyża w Koronowie, apeluje do pań o kontaktowanie się z Czerwonym Krzyżem. Cenne uwagi o ogrodnictwie dorzucił również p. dyr Güntzel. Około godz. 15,30 obrady, które toczyły się w bardzo miłej atmosferze, zamknięto, po czym odbył się wspólny podwieczorek. Na zakończenie zjazdu w kinie „Kristal" wyświetlano filmy naukowe z dziedziny hodowli i ogrodnictwa. Doskonale zorganizowany zjazd na długo pozostanie w pamięci uczestniczek.

Olbrzymi statek angielski zawinie do Brdyujścia.

Zaszczytne wyróżnienie stoczni Lloydu Bydgoskiego.



Na zdjęciu widzimy olbrzymi statek „Queen Mary" („Królowa Maria") w chwili, gdy spuszczono go na wodę.

(ak) Z ogromnym zainteresowaniem nie tylko w Bydgoszczy, ale i w całej Polsce spotka się wiadomość o toczących się od szeregu miesięcy pertraktacjach między rządem Wielkiej Brytanii a prezydentem miasta, Barciszewskim, w sprawie przebudowy największego angielskiego statku pasażerskiego „Queen Mary", które dobiegają końca. Jak dotychczas, z pewnych wyższych względów rokowania trzymane były w ścisłej tajemnicy tak, że ze względu na interes miasta żadnych szczegółów nie mogliśmy dotąd podać do wiadomości publicznej. Otóż w tej doniosłej sprawie otrzymaliśmy następujący **urzędowy komunikat,** który wywoła niewątpliwie wielką radość i zadowolenie w całym kraju, a szczególnie wśród mieszkańców Bydgoszczy:

W tych dniach wrócił z Londynu p. prezydent Barciszewski, który imieniem stoczni Lloydu Bydgoskiego podpisał umowę na kompletną przebudowę olbrzymiego statku „Queen Mary" o pojemności 55.000 ton. Statek-olbrzym „Queen Mary" (wymawiaj: kwin mery) wykazuje bowiem w czasie podróży za wielką wibrację, z powodu czego przebudowa okazała się konieczną. Pracę powierzono firmie Lloyd Bydgoski tylko dlatego, ponieważ złożyła najniższą ofertę, a powtóre, ponieważ wszystkie statki, opuszczające jej stocznie, znane są ogólnie jako niewibrujące i dzięki temu zdobyły sobie już olbrzymi rozgłos w świecie. Celem usunięcia niedomagania, otrzyma olbrzymi statek angielski na żądanie Board of Trade napęd stożkowy, który okazał się w praktyce lepszym od napędu śrubowego.

Olbrzymi statek pasażerski „Queen Mary" znajduje się już w drodze do Gdyni a następnie przyholowany zostanie Wisłą do Brdyujścia. Z uwagi na wymiary śluz na Wiśle ustalono jako trasę dla przyholowania olbrzymiego statku **ujście Wisły pod Schievenhorst do portu zewnętrznego w Brdyujściu,** dokąd Lloyd Bydgoski przeniesie swą stocznię na czas przebudowy statku. Olbrzymi statek **zawinie do Brdyujścia w jutrzejszy piątek o godz. 12 w południe.** Z dworca autobusowego na placu Kościeleckich od godz. 10 przed południem uruchomione zostaną **specjalne autobusy.** Cena przejazdu w obie strony wraz z biletem wstępu na statek, na którym oprowadzać będzie specjalny przewodnik, wyniesie 1,50 zł. Dla młodzieży i żołnierzy przejazd autobusem wraz z zwiedzaniem statku 1.00 zł.

Jak się ponadto dowiadujemy, w najbliższych dniach wybiera się do Paryża jeden z dyrektorów Lloydu Bydgoskiego, celem zawarcia podobnej umowy odnośnie największego francuskiego statku pasażerskiego „Normandie", który również cierpi na chroniczną wibrację. „Normandie" ma otrzymać napęd stożkowy z silnikami rewersyjnymi.

Przed uroczystym aktem

wcielenia Bydgoszczy do Pomorza.

W sobotę, dnia 2 kwietnia 1938 r. dokona Pan Wojewoda Pomorski w otoczeniu przedstawicieli władz II instancji symbolicznego objęcia władztwa nad terenami przydzielonymi z dniem 1 kwietnia 1938 r. od Województwa Poznańskiego do Województwa Pomorskiego. Akt objęcia dokona się w Bydgoszczy.

Obywatelstwo miasta proszę o udekorowanie domów flagami narodowymi.

Prezydent miasta Bydgoszczy:
L. Barciszewski.

„W KRZYŻU ZBAWIENIE"

oto tytuł pięknego przedstawienia utworu i reżyserii p. Ł. Owczarkowej, które odegrają druhny Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej **„Przedświt" w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 19-tej w Domu Kat. przy farze.** Wstęp dobrowolne datki. **Dla dzieci osobne przedstawienie o godz. 14-tej.** Na powyższą wieczornicę Szanowne Obywatelstwo druhny Przedświtanki jak najuprzejmiej zapraszają. (5840

WYSTAWA GRAFIKI MYŚLIWSKIEJ W MUZEUM MIEJSKIM.

W niedzielę, 3 kwietnia br. w południe w Muzeum Miejskim zostanie otwarta przy współudziale Bydgoskiego Tow. Łowieckiego **wystawa grafiki myśliwskiej.**

Wystawa ta była poprzednio urządzona w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu, gdzie cieszyła się wielką frekwencją. Daje ona obraz twórczości pracy grafików polskich ostatniej doby.

Oprócz grafiki, ze zbiorów prywatnych wystawiono szereg obrazów ilustrujących łowiectwo polskie.

KRONIKA KULTURALNA.

Koncert

Felicja Schwarzberg-Günther — sopran,
Klara Kaulfussówna — skrzypce,
Marian Zygmański — baryton.

Stow. Pań Miłosierdzia na Bielawkach, urządzając koncert na budowę kościoła, nie może być w zupełności zadowolone z imprezy. Nie dopisała publiczność, o którą zdaje się najbardziej chodziło i nie wszyscy koncertanci reprezentowali jednakowy poziom.

Spośród wykonawców najlepsze wrażenie zostawiła **p. Schwarzberg - Günther.** Swym ładnym, o zabarwieniu lirycznym, głosem operuje swobodnie, muzykalnie, zdradzając dobre opanowanie techniki śpiewaczej. Pewne zastrzeżenie mogłoby jedynie wzbudzić zbyt jaskrawe nadużywanie rezonansu przedniego, które w skutkach powoduje pewną ostrość, rażącą szczególnie przy atakowaniu nut wysokich.

P. Zygmański — sądząc po arii, którą miałem możność usłyszeć (obowiązki recenzenta wzywały mnie na drugi, w tym samym czasie odbywający się, koncert) posiada głos o dużej skali, wyrównanej we wszystkich rejestrach. Interpretację jego cechuje szczerość i bezpośredniość, wyczuwa się duże opanowanie i rutynę. Razi może trochę nosowe zabarwienie, które p. Zygmański stosuje na średnicy.

Trzecia koncertantka **p. Kaulfussówna** potraktowała publiczność za bardzo prowincjonalnie. Program, który wykonała, traci powoli prawo obywatelstwa na estradzie koncertowej; jeżeli umieszcza się w programie „Melodie cygańskie" — Sarasatego, to trzeba to umieć interpretacyjnie uzasadnić. Niestety, wykonanie nie stało na poziomie wymaganym od estradowej artystki. Akompaniowała niezawsze w zgodzie z solistami **p. Marek-Onyszkiewiczowa.** Pianino bezinteresownie dostarczyła f-a Sommerfeld.

Recital fortepianowy

Edith Picht-Axenfeld.

P. Axenfeld jest bezsprzecznie wybitnym talentem pianistycznym. Z każdego akordu, z każdej frazy wyczuwało się rasowego muzyka, który wie czego chce i który wszystkie tajniki instrumentu umie podporządkować swej woli. Kompletne opanowanie techniczne pozwala jej poświęcić się bez reszty stronie interpretacyjnej wykonywanego dzieła.

Jak p. Axenfeld gra Chopina? Wymagania nasze są cokolwiek zaostrzone, ponieważ p. Axenfeld jest jedyną przedstawicielką Niemiec, nagrodzoną na ostatnim konkursie chopinowskim. I trzeba przyznać, że muzyka Chopina nie jest dziedziną obcą dla p. Axenfeld. Jej podejście do świata chopinowskiego jest zdrowe, interpretacja przemyślana, bez tej tak typowej dla szkoły niemieckiej sentymentalności. Może dwom pierwszym częściom sonaty b-moll brakło głębi, może za mało było dramatycznych akcentów w poszczególnych momentach, może marsz pogrzebowy był cokolwiek za wolno ujęty, ale mimo to słuchało się gry p. Axenfeld z ogromnym zainteresowaniem. Artystka rozporządza różnoraką skalą uderzeń od największego pianissima do jasnego forte, gra jej jest zawsze jasną, zrozumiałą, bez szukania tanich efektów nawet wtedy, gdy, jak w etiudzie a-moll z op. 25, tak łatwo pokusić się jedynie o wirtuozowski popis. Dodany nadprogram Nocturn G-dur był w swoim rodzaju arcydziełem interpretacyjnym; nie wychodząc w ogólnym nasileniu dynamicznym poza mezzoforte, umiała artystka wysnuć całą gamę barw i półcieni i potrafiła znaleźć ten tak trudny do uchwycenia nastrój.

E. Rösler.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dn. 30. III. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 24,50—25,00, II 726 g/l 23,75—24,25. Żyto 18,00—18,25; 00 ton 00,00. Jęcz. brow. 00,00—00,00, jęcz. 673—678 g/l 16,50—16,75 jęcz. 644—650 g/l 16,25—16,50. Owies zadeszczony 17,75—18,25.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wl. w. 44,00—45,00, mąka pszenna gat. 0—50% wl. w. 39,50—40,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wl. worek 37,50—38,50, mąka pszenna gatunek II 30—65% wl. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. II A 50—65% wl. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wl. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wl. w. 31,50—32,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wl. w. 28,00—28,50; mąka żytnia razowa 0—95% wl. w. 23,50—24,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 27,50—28,00. Otręby pszenne miałkie stand. 14,75—15,25. Otręby pszen. średnie 14,25—14,75. Otręby pszenne grube 15,25—16,00. Otręby żytnie z przemiału stand. 12,50—12,75. Otręby jęcz. 13,50—14,25. Kasza jęczm. kral. wl. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna pęczak wl. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna perłowa wl. w. 36,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktoria 22,00—25,00, Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 20,50—21,50, Peluszka 22,50—23,50. Łubin żółty 13,50—14,00, Łubin niebieski 13,00—13,50, Seradela 26,00—29,00. Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepik ozimy bez worka 51,00—53,00; rzepik ozimy bez worka 49,00—50,00; Siemię lniane 48,00—51,00; Mak niebieski 0 0,00—000,00. Gorczyca 32,00—35,00. Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 130,00—140,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 210,00—230,00; Koniczyna szwedzka 230,00—245,00. Koniczyna żółta odłuszczona 85,00—95,00. Przelot 95,00—105,00. Rajgras 80,00—85,00. Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 20,50—21,25; makuch rzepakowy 16,75—17,50; makuch słonecznikowy 40/42% 18,75—19,75; śrut soja 38,50—24,00; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0; ziemniaki sadzeniaki 4,50—6,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,50—6,75, siano nadnoteckie luzem 7,50—8,00; siano nadnoteckie prasowane 8,50—9,00.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 31. 3. 38:

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	26,29
franki szwajcarskie	131,30
franki francuskie	15,86
belgi belgijskie	89,50
liry włoskie	21,80
floreny holenderskie	293,10
korony czeskie	14,50
marki niemieckie	98,—
guldeny gdańskie	99,75

— **Sprostowanie błędów drukarskich.** We wczorajszym artykule wstępnym zaszły błędy drukarskie, które zmieniają całkowicie sens. I tak w zdaniu „wobec Stronnictwa Ludowego ma S. P. (Stronnictwo Pracy) tę zaletę, że nie łączy swej siły z pewną **stanowością**" — zamiast stanowczością. Dalej w końcowym ustępie zamiast „efemeryda czyli żyjątkotwarłe" — winno być **żyjątko krótkotrwałe.** Jakie to jest żyjątko, to wynikało z treści artykułu.

— **Dnia 2 kwietnia** o gdoz. 17-tej odbędzie się w Teatrze Miejskim przedstawienie komedii fantastycznej „Dzieci pana majstra" dla młodzieży szkolnej. Bilety nabyć można przy kasie Teatru Miejskiego o godzinie 16-tej. (5840

— **Kierownictwo Publ. Szkoły Powsz. st. III im. Tadeusza Kościuszki** podaje, iż zapisy dzieci rocznika 1931 do kl. I odbywać się będą od 1 do 6 kwietnia w godz. od 11 do 13 w kancelarii szkoły.

— **Zapisy dzieci ur. w r. 1931** przyjmują szkoły im. H. Sienkiewicza i J. Sowińskiego od 1—6 kwietnia br. od godziny 11—13. Chłopców należy zgłosić do szkoły im. J. Sowińskiego, dziewczęta do szkoły im. H. Sienkiewicza. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę ur. i świadectwo szczepienia ospy.

DZIŚ WIECZÓR AUTORSKI ARTURA MARII SWINARSKIEGO.



Dziś w czwartek, 31 marca, o godz. 20 zbierze się cała kulturalna Bydgoszcz w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika na tradycyjnym „czwartku literackim" Rady Artystyczno-Kulturalnej. Tym razem Rada wyprzedziła o cztery godziny historyczny fakt przejścia Bydgoszczy w skład Wielkiego Pomorza i poświęca wieczór aktualnej twórczości pomorskiej. Dzisiejszy wieczór wypełni bowiem w całości poezja pierwszego niewątpliwie poety Pomorza — Artura Marii Swinarskiego, który w świetnej autorecytacji przedstawi najcelniejsze fragmenty swojej bogatej twórczości. Słuchacze będą mogli poznać tę ciekawą indywidualność wszechstronnie — zarówno jako głębokiego, pięknie obrazującego poetę, jak i ciętego satyryka.

Program wieczoru autorskiego Artura Marii Swinarskiego obejmuje trzy części: O morzu i Pomorzu — Wiersze stare i nowe — Satyry i fraszki. Przy kasie będzie można nabyć tomy poezyj Swinarskiego — w handlu księgarskim już wyczerpane.

Obowiązkiem każdego obywatela jest złożenie datku na Pomoc Zimową dla bezrobotnych!

SPORT

PRZESILENIE W POLSKIM ZWIĄZKU BOKSERSKIM.

Warta wycofała swoich przedstawicieli z zarządu PZB i zrezygnowała z udziału w mistrzostwach Polski.

Poznań. W związku z ostatnimi atakami niektórych pism na działalność i poczynania Polskiego Związku Bokserskiego, członkowie zarządu PZB z klubu sportowego Warta uchwalili podać się do dymisji. Prośbę o zwolnienie podali pp. Rybarczyk, Bielewicz, Suszczyński, Sikorski, Sobczak, Gawron i Zapłatka.

W tej sprawie zarząd poznańskiej Warty przysyła nam następujące oświadczenie:

„Członkowie K. S. Warta spełniali od szeregu lat obowiązki członków zarządu Polskiego Związku Bokserskiego i Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Mimo intensywnej pracy pojawiły się w ostatnim czasie systematyczne, nieuzasadnione ataki na Klub Sportowy Warta i jej członków. Zarząd K. S. Warta postanowił jednogłośnie na znak protestu:

1) odwołać wszystkich swoich przedstawicieli z zarządów władz pięściarskich PZB i POZB,

2) wycofać drużynę z przyszłych drużynowych mistrzostw Polski.

Postanowienie to powziął zarząd celem umożliwienia przedstawicielom innych klubów wykazania takiej realnej pracy, jaką dotychczas spełniali przedstawiciele K. S. Warta".

ECHA POKRZYWDZENIA MARUSARZA.

W piśmie niemieckich narciarzy „Der Winter" znajdujemy bardzo ciekawe omówienie mistrzostw narciarskich świata w Lahti, w którym czytamy m. in.:

„Najdalej skakał Polak Marusarz, który osiągnął 66 i 67 metrów, jednakże otrzymał najmłodszy Ruud Asbjörn tak dobre noty — 18 i 19 (w stosunku do 17,5 i 18,5 Polaka), że także i to mistrzostwo świata w skoku pozostało „w rodzinie". Jedno ze sprawozdań norweskich nadmienia, że norweski sędzia długościowy Bergendahl uratował tytuł dla Ruuda, dyż fińscy sędziowie chcieli przy jednym ze skoków Ruuda podać o 50 cm mniej, co Bergendahl sprostował. Przy tym należy zauważyć, że różnica w nocie końcowej wynosi zaledwie trzy setne".

A więc i Niemcy potwierdzają obiektywnie, że Skandynawowie okazali się niezbyt sprawiedliwymi sędziami.

WIOSENNE KRAJOWE KONKURSY HIPPICZNE W GNIEŹNIE.

Gniezno (ap). Tegoroczne wiosenne krajowe zawody konne w Gnieźnie, organizowane przez Gnieźnieńskie Tow. Jeździeckie, odbędą się w dniach 30 kwietnia, 1, 2 i 3 maja br.

Z przyczyn od Gnieźn. Tow. Jeźdz. niezależnych, rozesłanie propozycyj zawodów nastąpi dopiero w najbliższych dniach. Termin mianowań koni upływa w dn. 25 kwietnia br. Zawody odbędą się na hippodromie gnieźnieńskim przy ul. Wrzesińskiej.

KILKA CYFR STATYSTYCZNYCH PRZED MECZEM Z JUGOSŁAWIĄ.

Niedzielny mecz eliminacyjny do mistrzostw świata Polska — Jugosławia będzie 83 oficjalnym meczem międzypaństwowym polskich piłkarzy, a jednocześnie 10 meczem polsko-jugosłowiańskim.

Lista meczów wygląda następująco: 1922 r. w Zagrzebiu 3:1 dla Polski, 1923 r. w Krakowie 2:1 dla Jugosławii, 1931 r. w Poznaniu 6:3 dla Polski, 1932 r. w Zagrzebiu 3:0 dla Polski, 1935 r. w Warszawie 4:3 dla Polski, 1935 r. w Belgradzie 4:1 dla Jugosławii, 1935 r. w Katowicach 3:2 dla Jugosławii, 1936 r. w Belgradzie 9:3 dla Jugosł., 1937 r. w Warszawie 4:0 dla Polski. Stosunek bramek brzmi 27:25 na korzyść Polski, przy czym w Polsce 17:11, a za granicą 10:14.

Pięć meczów wygrali Polacy, a 4 Jugosłowianie. Z 4 meczów rozegranych w Jugosławii wygrali Polacy dwa.

Z drużny, która gra za tydzień w Belgradzie, Wodarz miał 22 mecze, Szczepaniak 19, Piec 17, Dytko i Gałecki po 14, Wilimowski 11, Piontek i Góra po 6, Madejski i Wostal po 4, Nytz 3.

Najczęściej w reprezentacji Polski grali dotychczas: Kotlarczyk II 35, Martyna 32, Bułanow 27, Kotlarczyk I i Kuchar — po 25, Wodarz, Sperling i Pazurek po 22.

Najwięcej bramek zdobyli: Nawrot 17, Staliński i Wodarz po 11, Bacz, Balcer i Pazurek po 9, Kałuża i Koziołek po 8, Matjas i Wilimowski po 7, Kuchar, Reyman i God po 6, Martyna i Peterek po 5 itd.

Polska reprezentacja piłkarska rozegrała ogółem 82 mecze (w tym 44 za granicą), wygrywając 32 (14 za gr.), remisując 14 (7 za granicą), a przegrywając 36 (24 za gr.). Stosunek bramek 181:177 (za granicą 91:110).

Poza meczami oficjalnymi rozegrano 24 (w .tym 12 za granicą) meczów sparingowych i nieoficjalnych, wygrywając 10, remisując 5, przegrywając 9. Stosunek bramek 57:45.

REPREZENTACJA BOKSERSKA POMORZA.

Toruń. Skład reprezentacji Pomorza na międzygrupowe zawody bokserskie o mistrzostwo Polski w dn. 2 i 3 kwietnia br. jest następujący: waga musza Drążkowski (WKS Grudz.), kogucia Grabowski II (WKS Gryf Toruń), piórkowa Bianga (KS Gedania Gdańsk), lekka Plucik (WKS Flota Gdynia), półśrednia Wasiak (WKS Flota Gdynia), średnia Wesner (WKS Gryf Toruń), półciężka Karolak (WKS Flota Gdynia), ciężka Łukowski (Astoria Bydg.).

ŻEGLARZE CHOJNICCY NIE OSIĄGNĘLI W TALLINIE SUKCESÓW.

Chojnice. W tych dniach wrócili do Chojnic żeglarze lodowi, którzy reprezentowali Polskę na międzynarodowych zawodach bojerów w Tallinie. Żeglarze nasi nie osiągnęli w Tallinie wielkich sukcesów, nie zdobyli bowiem w regatach indywidualnie żadnego punktowanego miejsca, a drużynowo uplasowali się na czwartym miejscu za Estonią, Łotwą, Niemcami, bijąc Szwecję i Holandię.

Na Fali Radiowej

Piątek, 1 kwietnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół z udziałem Szczepka i Tońka (ze Lwowa). **11,40:** Tenor Francesco Merli w duetach operowych (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **13,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Hokus pokus-dominikus" — wesoła audycja dla dzieci (z Poznania). **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** „Ze wspomnień komilitona", lekka audycja muzyczno-słowna (z Katowic). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Pośrednictwo pracy — pogadanka. **17,15:** Z teki kompozytorów lwowskich. **17,50:** Przegląd wydawnictw. **18,00:** Komunikat śniegowy (z Krakowa) i wiadomości sportowe (z Warszawy). **18,10:** Muzyka lekka (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz" — szkic obyczajowy w-g Bartelsa (z Wilna). **19,30:** Recital mandolinowy Fanny Slezak. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Koncert wieczorny z Krakowa. Wykonawcy: krakowski zespół instrumentalny pod dyr. Franciszka Nierychły, Helena Zboińska-Ruszkowska — sopran i Józef Mikulski — wiolonczela. W przerwie ok. godz. **20,50** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **21,55:** „**Pierwsza krajowa audycja telewizyjna**" (ze Lwowa). **Transmituje Ameryka, Australia, Azja i Europa. 22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: M. Rimskij-Korsakow: Kaprys hiszpański — płyta — orkiestra filharmonii londyńskiej. **13,00:** Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Stena. **18,40:** „Zwyczaje i obyczaje morskie", felieton. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Na dobranoc — płyty.

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,10: Wesoły program primaaprilisowy. **Lipsk. 19,10:** Dawne i nowe piosenki i żarty. **Sztokholm. 19,30:** Kabaret kwietniowy. **Beromuenster. 20,50:** Koncert rozrywkowy. **Florencja. 20,30:** Koncert orkiestry sym. i chóru. **Paris PTT. 20,30:** Koncert symf. **Saarbrücken. 20,00:** Wieczór przebojów. **Sztutgart. 20,00:** Kabaret kwietniowy. **Beromuenster. 21,25:** Koncert kwartetu smyczkowego. **Deutschlandsender. 21,00:** Wielki wieczór primaaprilisowy. **Londyn Reg. 21,15:** Symfonia f-moll R. Straussa. **Berlin. 22,30:** Koncert rozrywkowy. **Hamburg. 22,30:** Hamburski program rozrywkowy. **Budapeszt. 23,05:** Muzyka cygańska. **Radio-Paris. 23,00:** Koncert nocny. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Kronika Towarzystw

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 31 marca o godz. 20,30 w Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne sprawy. Przybycie konieczne.

Stronnictwo Pracy

Delegaci z powiatu bydgoskiego na zjazd wojewódzki, którzy przyjadą do Bydgoszczy kolejką powiatową w niedzielę rano, będą mieli okazję zabrać się do Torunia **drugim** autobusem specjalnym, który wyjeżdża z dworca autobusowego **po 8-ej.** (Pierwszy autobus wyjedzie o siódmej rano). Na dworcu autobusowym zgłaszać się u członka zarządu powiatowego p. płk. Niedzielskiego.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Prezydium zarz. okr. Ch. Z. Z. Posiedzenie w czwartek 31 bm. o godz. 18,30 w sekretariacie okręgowym, ulica Dworcowa 5. Obecność wszystkich członków konieczna.

Chrześć. Zw. Metalowców. Zebranie w sobotę 2 kwietnia o godz. 18,30 w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska. Obecność wszystkich członków konieczna..

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, w czwartek ćwiczenia młodzieży od godz. 6-tej, ćwiczena drużyny od godz. 7-ej w sokolni, ul. Toruńska.

SOKÓŁ V - WYDZIAŁ ŻEŃSKI. W piątek, dnia 1 kwietnia lekcja śpiewu w salce p. Gordona.

UWAGA, SOKÓŁ I! Zebranie plenarne gniazda odbędzie się w czwartek 7 kwietnia o godz. 20 w sokolni. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne i referat red. Henryka Kuminka: **„Polska a Litwa — dawniej i dziś".** Obecność konieczna.

SOKÓŁ V. Dziś, w czwartek 31 bm. o godz. 20-tej ćwiczenia w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego.

— **Bezpłatny 3-miesięczny kurs francuski** początkowy organizuje Dyrekcja Francuskich Kursów w gimn. Kopernika. Kurs rozpocznie się w sobotę, dnia 2 kwietnia o godzinie 6 wieczorem. Dyrekcja uprasza o spieszne zapisywanie się. Oprócz tego są prowadzone kursy: początkowy, elementarny, średni i wyższy literatury. Sekretariat kursów otwarty codziennie od 6—8 wieczorem. Przy kursach istnieje biblioteka francuska, powiększona o 200 tomów. (5826

— **W niedzielę, 3 kwietnia o godz. 17** odbędzie się miesięczne zebranie francuskich kursów i „Alliance Française" w salce kawiarni Behrenta, ul. Dworcowa. Goście mile widziani.

Na pulsie dnia.

Co mówią w mieście?

Jak się dowiadujemy, jutro, w dniu 1 kwietnia o godz. 19 odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej zebranie organizacyjne Związku Nieodznaczonych Obywateli. Zaznacza się, że w zebraniu mogą brać udział jedynie ci obywatele, którzy dotąd nie otrzymali żadnego medala ani odznaczenia. Celem związku jest akcja, zmierzająca do ochrony osobistej przed odznaczeniami.

*

Z dniem jutrzejszym dyrekcja tramwajów miejskich przeprowadza zablokowanie przewodów tramwajowych. Odetchnijcie radioabonenci. Trzaski w aparatach przestają istnieć.

*

Popularne uzdrowisko Ciechocinek ma podobno zamiar zmienić nazwę na „Ciupcinek".

*

Pogłoski o przeniesieniu „Łuczniczki", znanej rzeźby z placu Teatralnego, do Torunia — okazują się przedwczesne.

*

Jak się dowiadujemy, celem ożywienia życia gospodarczego Bydgoszczy, kilka wielkich fabryk ma być przeniesionych wkrótce z C. O. P. do Bydgoszczy.

*

Pewna partyjka miejscowa, grupująca drogeryjnych totalistów, otwiera w najbliższym czasie kursy fachowe dla smolarzy i kamieniarzy.

*

Najwięcej, oczywiście, mówią w Bydgoszczy o tramwajach miejskich. Wobec ciągłych narzekań, władze tramwajowe pragną przekonać społeczeństwo, że jednak tramwajami można od biędy nawet tak prędko jechać, jak i iść pieszo. W tym celu wprowadza się w każdy piątek tzw. dni propagandowe. **Będą to dni, kiedy każdy może jechać tramwajem bezpłatnie! A więc korzystajcie. Dla okaziciela 10 biletów przejazdu** wprowadza się premię — otrzyma rower. I narzekać tu jeszcze na tramwaje.

Koleo.

WIOSENNO-LETNIA REWIA MODY.

Atrakcyjną imprezę przygotowuje Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w niedzielę 3 kwietnia o godz. 17-tej w sal malinowej „Pod Orłem". Najpiękniejsze modele kompletów, kostiumów i sukien przedstawi firma St. Grzegorzewski, najszykowniejsze kapelusze z salonu mód Walerii Hinkel (obecenie Rejentowicz). Cenferensierka p. Soboty. W przerwie światowej sławy balet Aleksandryjski wystąpi z popisowymi numerami. Zysk przeznacza się na ochronki i świetlice dla najbiedniejszych dzieci. Z. P. O. K. liczy na poparcie tej atrakcyjnej imprezy przez szerokie koła towarzyskie Bydgoszczy. (5847

CIEKAWY REFERAT O WIOŚLARSKIEJ ODZNACE ZA SPRAWNOŚĆ.

Na dzisiejszym zebraniu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego wygłoszony zostanie m. in. ciekawy referat o wioślarskiej odznace za sprawność.

Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego prosi o przybycie wszystkich członków dziś do Resursy Kupieckiej oraz zaprasza sympatyków i osoby, które pragnęłyby wstąpić do klubu.

DRAMAT MAŻEŃSKI ZAKOŃCZONY ŚMIERCIĄ MŁODEJ KOBIETY.

Jak już donosiliśmy, wczorajszej nocy doszło do ostrej kłótni małżeńskiej pomiędzy **niewidomym szczotkarzem Bronisławem Stempińskim a 25-letnią żoną jego Stefanią,** zam. **przy ul. Łokietka 49.** Niewidomy szczotkarz nożem rzucił się na żonę z słowami: „ja cię zabiję!" i zadał jej cztery niebezpieczne ciosy w pierś, głowę, szyję i brzuch. Ciężko ranną kobietę przewieziono w nocy do szpitala, gdzie w ciągu dnia po kilku godzinach strasznych męczarni zmarła. Niewidomego szczotkarza aresztowano i odstawiono do więzienia. Będzie on odpowiadał przed sądem za zabójstwo.

OGÓLNE ZEBRANIE ZJEDNOCZENIA ZAWOD. POLSKIEGO.

W sobotę, dnia 2 kwietnia o godzinie 18 w sali Wicherta (**„Stara Bydgoszcz"**) przy ulicy Grodzkiej odbędzie się **ogólne zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego,** na które to zebranie zapraszamy wszystkich członków związków, należących do Rady Z. Z. P., tj. **również członków Z. K. P.**

Jako referent przemawiać będzie **Jan Pietrzak z Chorzowa,** poseł na sejm i prezes zarządu głównego Związku Metalowców Z. Z. P.

Zarząd kartelu Z. Z. P.
(—) **W. Lewandowski,** prezes.

— **Liceum Handlowe Koedukacyjne Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy,** ul. Król. Jadwigi 25. Dnia 31 marca br. o godz. 17-tej odbędzie się wspólna konferencja z rodzicami uczniów i uczennic. Po konferencji — wywiadówka. Obecność rodziców i opiekunów na konferencji konieczna.

— **Zapowiedziana sprzedaż licytacyjna** wybrakowanych koni wojskowych w sobotę 2 kwietnia br. o godz. 10 na Nowym Rynku w Bydgoszczy nie odbędzie się.

— **Kierownictwo publicznej szkoły powsz. im. św. Trójcy** przyjmuje zapisy dzieci, urodzonych w 1931 r., w dniach 1, 2, 4, 5 i 6 kwietnia br. od godz. 11—13 i 16—18 Przedłożyć należy metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia przeciw ospie.

— **Prywatna 8 kl. szkoła powszechna koed. pod wezw. św. Kazimierza** przy ul. Cieszkowskiego 6 I p., mająca uprawnienia publicznych szkół powszechnych III stopnia (siedmioklasowych), przyjmuje wpisy dziewcząt i chłopców na rok szkolny 1938/39 do wszystkich klas od 1 do 6 kwietnia w godz. od 10—13 i 17—18. **Telefon nr 1203.** (5660

— **W związku z uroczystościami związanymi z przejęciem miasta Bydgoszczy** i Inowrocławia oraz powiatów bydgoskiego, inowrocławskiego, szubińskiego i wyrzyskiego do województwa pomorskiego zwołano posiedzenie Rady Miejskiej na sobotę, 2 kwietnia godzinę 13 do sali obrad Rady Miejskiej. W posiedzeniu weźmie udział pan wojewoda pomorski min. Raczkiewicz oraz naczelnicy urzędów II instancji.

— **Prywatna Szkoła Powszechna III stopnia Towarzystwa Szkoły Jednolitej** (z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych) w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, telefon 2041, przyjmuje od dnia 1 do 6 kwietnia włącznie zapisy dzieci do szkoły (chłopcy i dziewczęta) na rok szk. 1938/39 do klas I, II, III, IV, V i VI. Dzieci z rocznika 1931 winny złożyć w kancelarii szkoły zaświadczenie o zanotowaniu w ewidencji tej szkoły publicznej, w rejonie której zamieszkują. Przy zapisaniu dziecka do szkoły należy przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne. Kancelaria szkoły w okresie zapisów czynna jest od godz. 10—13 i od godz. 17—19. (5849

— **Przeniesienie targu na plac Piastowski.** W związku z mającymi się odbyć w sobotę, dnia 2 kwietnia uroczystościami związanymi z przejściem miasta Bydgoszczy w skład Wielkiego Pomorza, zarządzono przeniesienie w dniu tym mających się odbyć targów ze Starego Rynku na plac Piastowski.

— **Rewelacyjna sprzedaż aparatów fotograficznych** najnowszych modeli 1938/39 **na 12 lub 6 rat** miesięcznych rozpoczyna z dniem 1. 4. br. **Nowa Drogeria,** właśc. W. Baumgart, **ul. Gdańska 61, róg Cieszkowskiego,** lub za gtówkę po najniższych cenach. Wszelkie modele Kodaka, Leica i Voigtländera w cenie od 12,50 do 680 zł. Stale na składzie i nie mniej bogato zaopatrzony dział fotograficzny w wszelkie przybory fotograficzne, świeże błony, papiery, płyty itp. Dzięki długim ratom miesięcznym i niskiej wpłacie, poczawszy od 10 zł, uprzystępnia Nowa Drogeria każdemu nabycie aparatu fotograficznego.

HONOROWY KONSULAT REPUBLIKI LITEWSKIEJ W BYDGOSZCZY.

W związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą powstanie na terenie Polski litewska sieć konsularna. M. in. — jak się dowiadujemy — powołany zostanie konsulat honorowy Litwy w Bydgoszczy, gdzie zainteresowanie sprawami naszego północnego sąsiada jest szczególnie duże. Słychać, że na stanowisko pierwszego konsula honorowego Litwy w Bydgoszczy powołany zostanie właściciel najznakomitszego lokalu gastronomicznego p. K., który słynie ze świetnie przyrządzanych kołdunów litewskich. Według innej wersji o godność konsula honorowego Litwy ubiega się również jeden z dygnitarzy miejskich, którego wybitną kwalifikacją na to stanowisko jest — prawdziwie litewski upór.

---

2. E. 374/34.

POSTANOWIENIE. (5882

Dnia 29 marca 1938 roku Sąd Grodzki w Świeciu w osobie Sędziego Grodzkiego H. Hilara, w sprawie upadłościowej nad majątkiem Arno Rasmusa z Niewieścina, powiatu świeckiego postanawia: Wyznaczyć termin końcowy na dzień **29 kwietnia 38 r.** godziny 10-ej w Sądzie Grodzkim w Świeciu, pokój nr 12 celem: a) odebrania od zarządcy rachunku i sprawozdania końcowego, b) wniesienia ewentl. zarzutów przeciw wykazowi końcowemu, c) powzięcia uchwały co do przedmiotów nie dających się spieniężyć, d) ustalenia wynagrodzenia zarządcy i członkom wydziału wierzycieli, e) uchylenia postępowania.

Numer akt: Km. VII 196/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII, Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 76, na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **2 kwietnia 1938 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy w firmie Hartwig ul. Dworcowa nr 54, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z bnfetu dębowego, pomocnika dębowego ciemnego, stołu okrągłego, 4 krzeseł, umywalki, toaletki, żyrandola oraz tapczanu, oszacowanych na łączną sumę zł 580 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 30 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
5903) rew. VII w Bydgoszczy
(—) Kapuściński

Numer akt: Km VII. 444/38.

Obwieszczenie o licytacji zastawu. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Stefan Kapuściński mający kancelarię w Bydgoszczy ulica Dworcowa nr 56 na podst. art. 510 § 2,547 § 2,670 § 2 kodeksu handlowego, podaje do publicznej wiadomości, że dnia **4 kwietnia 1938 r.** o godz. 10-ej w Bydgoszczy ulica Dworcowa nr 54 we firmie C. Hartwig. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z różnych obrazów, mebli, stołów, bufetu, umywalki, biurka, szafy, sypialki białej, gablotki, urządzenia składowego, urządzenia fryzjerskiego, mebli kuchennych, rowerów, maszyny do szycia oraz fortepianu. Licytacja rozpocznie się od ceny zaofiarowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 31 marca 1938 r.

5907 **Komornik** (—) Kapuściński

POSADY WOLNE

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Podgórna 25, 5891

Przychodnia
Kwiatowa 17—6. 3478

Służąca (5901
silna z gotowaniem zaraz potrzebna. Promenada 77.

Kucharka
młodsza potrzebna. Gdańska 51, restauracja. (3468

Biuralistka
maszynistka z niemieckim młodsza potrzebna. Piśmienne wnioski przedłożyć w godz. 14—18. Biuro Ogłoszeń, Dworcowa nr 54. 3487

Krawcowe
prasowacz potrzebni. Gdańska 46—4. 3482

Zdolni 5903
młodzi akwizytorzy o skromnych wymaganiach do odwiedzania tapicerów i meblarzy w miastach wojewódzkich i powiatowych poszukiwani. Duże możliwości. Oferty i referencje kierować pod „Przemysł Włosiany" Warszawa ul. Leszno 139.

Poszukuję
gosposi zaraz, odpis świadectw, pensja. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Podać". (5897

Ekspedient
z dobrą kwalifikacją do składu mebli potrzebny. Wel. Rynek 9. (5888

Kościerzyna.
W Zarządzie Gminnym Kościerzyna-wieś wakuje wolna posada sekretarza gminnego. Kandydaci z odpowiednimi kwalifikacjami mogą zgłaszać się osobiście lub pisemnie z załączeniem świadectw w biurze Zarządu Gminnego, do dnia 10 kwietnia br. (5896

POSADY POSZUKUJĄ

Młodsza
gospodyni poszukuje posady od 15. 4. lub 1. 5., najchętniej do księdza ewentualnie do starszego pana. Zgłaszać się pod „Gosposia". 5900

Portierstwa
poszukuję. Oferty „Emeryt P. P." filia. (3489

SPRZEDAŻE

Okazja
Dwupiętrowy dom, centrum, dochód 4300, cena 29.000, wpłata 14.000.

Piętrowy
dochód 1500, cena 9500, wpłata 5000.

Willa
piętrowa nowobudowana, wpłata 3000 — sprzeda

Sokołowski
Sniadeckich 52. (3491

Rower
męski, damski tanio. Sniadeckich 41—5. (3480

Kilka
powozów sprzedam, Hetmańska 25. 3466

Kolonialkę
dobrze zaprowadzoną sprzedam. Adres Dziennik. 5367

Dom
komfortowy sprzedam 60 000, wpłata 40 000, dochód 7,500. Długa 9, Chmal.

Domek
centrum 8 000 wpłata 6000 Długa 9, Chmal. (5864

KUPNA

Kamienicę
do 12.000 zł. kupię. Oferty tylko od właścicieli filia Dziennika „L. B". (3475

Gospodarstwa
rolnego, 200—400 mórg dobrej roli, z inwentarzem lub bez celem kupna lub dzierżawy poszukuję. Oferty pod „C. A." do adm. Dziennika Bydg. (5860

Kupię
2 opony 720×120. Petersona 4—3. (3450



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1, 2, 3 pokojowe:
kuch. Sienkiewicza 28—2a.

3 pokojowe:
kom.50 zł. Sniadeckich 13/1

Chodkiewicza 14.

3—5 pokojowe:
przem.hdl.i warsztat. Jag.7.

3, 2, 1 pokojowe:
kuchnia. Sniadeckich 31.

5 pokojowe
oraz lokale na biura, składnice itp. Mostowa 12. (5723

5 pokojowe
komfortowe, słoneczne, czyste, werandą przy parku, śródmieściu. Oferty „56" filia. (3435

Pokój
kuchnia wolne. Graniczna nr 3. (3432

3 pokoje
Jezuicka 14. 5873

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia. Toruńska 32. 5890

Mieszkanie (3474
dwupokojowe z wygodami bez podatku, w śródmieściu, wolne. Oferty pod „Słoneczne" do filii.

3 pokoje
kuchnia, przedpokój. Mostowa, Grodzka 6. 5851

Czteropokojowe
mieszkanie wygodami wynajmę. Śląska 3—4. (5905

MIESZKANIA SZUKA

Pokój
z kuchnią od gospodarza poszukuję. płacę z góry. Oferty do filii Bydgoszcz, Dworcowa „Rok". (3471

POKOJE WOLNE

Umeblowany
Plac Poznański 7—5.(5868

Pokój
ładny niekrępujący. Pomorska 11/5. 3485

Pokój
umeblowany. Zduny 1-5, róg Pomorskiej. (3488

Pokój
Cieszkowskiego 12-4.(3493

Umeblowany 3449
oddzielne wejście. Hetmańska 18—5, II wejście.

2 elegancko
umeblowane. Gdańska 22, m. 10. (3445

Panience
słoneczny. Gdańska 113, m. 4. (3455

Pokój
wygody, utrzymanie. Matejki 5—3. (3476

Czysty
umeblowauy pana. Lipowa 14—7. (3473

Pokój
umeblowany, łazienka, niekrępujący tanio. Chodkiewicza 16—4. 3483

Próżny
wzgl. nmeblowany. Wskaże filia Dziennika. (3490

Pokój
umeblowany. Paderewskiego 22, m. 10 (3452

Pokój
Jagiellońska 34-5. (3448

Pokój
umeblowany. Grunwaldzka 14—4. (5909

Niekrępujący
jednego lub dwóch. Mazowiecka 6—1. (3447

Pokój 5889
umeblowany, czysty, urzędnikowi. Lubelska 29, m. 5.

Umeblowany
1—2 osoby. Al. Ossolińskich 11, Sochacki. (5898

Pokój
z utrzymaniem. Floriana 3, m. 3. 3443

Pokój
umeblowany. Mazowiecka nr 3—6. 3451

Pokój
dla pani. Sienkiewicza 38, m. 6. 3486

Próżny
pokój na biuro. Gdańska 51 — 1. (5910

Przyjmę
na pokój uczennicę szkolną ewntl. krawcową utrzymaniem. Adres wskaże Dziennik. (5760

DZIERŻAWY

Gospodarstwo
10 mórg na ogrodnictwo. dzierżawa lub sprzedaż, krowa dojna, plac budowlany 734 m², maszyna do szycia. Saperów 19. (3460)

Od zaraz
do wynajęcia duży skład oraz 3 pokoje na biuro. Gdańska róg Pl. Wolności Wiad. u gosp. (5906

MATRYMONJALNE

Kto
poślubiłby przystojną pannę szkołą handlową, lat 27, bez przeszłości, skromną, ale zupełnie biedną. Oferty Dziennik pod „Skromna 27. (5899

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Niedorajda" z Ad. Dymszą i nadprogram kolor. groteska „Królewskie wesele" i nowy tygodnik Pata. Ostatni dzień.

MARYSIEŃKA: „Jedna na Milion" z Sonią Henie i nadprogram.

APOLLO: „Królestwo zakochanych"; w roli gł. Anna Neagle, premiera, komedia p. t. "Rozśpiewany świat" i nadprogr.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa filmy: „Variete" i „Konfetti".

BAŁTYK: „Wyprawy Krzyżowe" i kolorowy nadprogram.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁMI.



— Jest tylko jeden sposób uczciwego zarobku!
— Mianowicie jaki?
— A widzisz! Z góry wiedziałem, że go nie znasz!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.